

Pamiętając o zapomnianych

Zaduszkowe refleksje o. Kazimierza Plebanka. Historia Kołomy – największego cmentarzyśka świata, na którym spoczywają miliony bezimiennych istnień ludzkich.

► str. 4

Jubileusz 50-lecia pożycia małżeńskiego

22 października piętnaście par małżeńskich z gminy Tuchów świętowało Złote Gody, dając świadectwo bezcennej wartości nierozwrotności i wierności małżeńskiej.

Redakcja "Kuriera Tuchowskiego" życzy Jubilatom jeszcze wielu lat wspólnej drogi, dzielenia radości i smutków, nieograniczonej miłości i wzajemnego zrozumienia w trudach codzienności.

► str. 6



„Polska – Ukraina – Słowiańska Dusza”

Pod takim tytułem, 8 października w Domu Kultury w Tuchowie, odbył się koncert literacki zorganizowany w ramach jubileuszowej, Międzynarodowej Galicyjskiej Jesieni Literackiej.

► str. 15

"Listy do M.2" premierowo w kinie Promień

1363 widzów obejrzało w Tuchowie pierwszą część filmu, gromadząc jedną z największych publiczności od czasu reaktywacji kina. Repertuar kina.

► str. 21

11 listopada Święto Niepodległości

Polska - to taka kraina, która się w sercu zaczyna. Potem jest w myślach blisko, w pięknej ziemi nad Wisłą. Jej ścieżkami chodzimy, budujemy, bronimy. Polska - Ojczyzna... Kraina, która się w sercu zaczyna. R. Przymus Polska

Zapraszamy do udziału w uroczystościach powiatowych na Cmentarzu Legionistów Polskich w Łowczówku oraz gminnych w Tuchowie. Szczegóły na plakatach.

► str. 5, 24

Święto „Kopernika”

3 października Liceum Ogólnokształcące im. M. Kopernika w Tuchowie świętowało swój zacny jubileusz - 70-lecie istnienia.

Wzięli w nim udział nauczyciele, uczniowie, absolwenci oraz zaproszeni goście. Fotorelacja z uroczystości, wspomnienia absolwentów oraz podziękowania dyrektora LO, Zbigniewa Budzika.

► str. 6-9



Z Sową Tuchówką w krainie bajek

Tuchowskie bajanie... Prawd życia przedstawianie...

Relacja z Gali Finałowej VI Międzynarodowego Konkursu Literackiego – NA BAJKĘ DLA DZIECI – o Statuetkę Sowy Tuchówki oraz rozmowa Elżbiety Możdziej z laureatkami konkursu.

► str. 11-13

O groźnej chorobie na poważnie i na wesoło w spektaklu „Słodki drań”

„Słodki Drań” to sztuka teatralna o problematyce życia z cukrzycą, napisana specjalnie w ramach realizowanego projektu.

Autorem scenariusza do spektaklu jest Jan Jakub Należyty, reżyserem Dariusz Gnatowski, a występują w nim znani krakowscy aktorzy. Spektakl edukacyjny w tuchowskim Domu Kultury obejrzało ok. 300 osób. Wśród nich byli m. in. chorzy na cukrzycę i ich rodziny. Przekaz

słowno - muzyczny przedstawienia miał na celu zwiększenie świadomości odbiorcy, w szczególności osób cierpiących na to schorzenie, o tej podstępnej i groźnej dla życia chorobie.

Cukrzyca należy zapobiegać. Z cukrzycą można żyć, lecz trzeba skutecznie ją leczyć, oczywiście koniecznie z uśmiechem na twarzy. Recenzja spektaklu już w listopadowym numerze „Kuriera Tuchowskiego”, a na początek krótka relacja.

► str. 14



Strażacy z dotacjami i nowym sprzętem

12 października w remizie Ochotniczej Straży Pożarnej w Tuchowie odbyło się uroczyste zakończenie realizowanych projektów.

► str. 3



Wyniki wyborów parlamentarnych 2015

25 października 2015 r. na 14221 uprawnionych do głosowania w gminie Tuchów zagłosowało 7389 osób, co stanowiło 51,96% frekwencji.

Zestawienie wyników wyborów.

► str. 2

TWÓJ WYBÓR - TWÓJ GŁOS - TWOJE MIASTO



2 listopada rusza głosowanie na projekty złożone w ramach Tuchowskiego Budżetu Obywatelskiego

Informacja na temat złożonych projektów oraz o tym, jak głosować.

► str. 2

Z burmistrzem Tuchowa Adamem Drogosiem

Oważnych październikowych wydarzeniach rozmawiał Janusz Kowalski.

► str. 3

APEL

Rady Miejskiej w Tuchowie z dnia 28 października 2015 r. do Marszałka Województwa Małopolskiego oraz radnych Sejmiku Województwa Małopolskiego w sprawie budowy obwodnicy miasta Tuchowa.

► str. 3



MAGDALENA MARSZAŁEK

11 projektów złożono w ramach Budżetu Obywatelskiego na 2016 rok, z których 8 spełniło wymogi formalne i zostało pozytywnie zweryfikowanych pod względem merytorycznym. Poniżej przedstawiam tę listę, zapraszając równocześnie mieszkańców całej gminy, którzy ukończyli 16 lat, do głosowania. Będzie ono trwać od 2 do 30 listopada br.

Projekt nr 1: Wykonanie projektu chodnika na ulicy Partyzantów

Wnioskodawca: Maria Pietrucha
Wykonanie projektu chodnika o długości około 400 metrów wzdłuż ulicy Partyzantów. Wybudowanie w przyszłości tego chodnika zwiększy bezpieczeństwo mieszkańców, turystów i osób spacerujących.
Szacunkowy koszt: 50 000 zł

Projekt nr 2: Budowa bazy rekreacyjnej wykorzystywanej do organizowania imprez kulturalnych

Wnioskodawcy: Anna Totoś, Dorota Cup
Budowa bazy rekreacyjnej wykorzystywanej do organizowania imprez kulturalnych przy ulicy Ryglickiej. Baza obejmuje wiatę z grillem, plac zabaw i ławeczki. Obiekt będzie służyć integracji społecznej mieszkańców Kielanowic, Tuchowa i sąsiednich miejscowości.
Szacunkowy koszt: 50 000 zł

Projekt nr 3: Wykonanie projektu oświetlenia i budowa oświetlenia na ul. Nowej

Wnioskodawca: Beata Iwaniec
Wykonany projekt oświetlenia i budowa oświetlenia na ulicy Nowej poprawi bezpieczeństwo jej mieszkańców.
Szacunkowy koszt: 50 000 zł

Projekt nr 4: „Zielony Bratek” – rodzinne miejsce zabaw

Wnioskodawca: Ryszard Grybóś
„Zielony Bratek” – rodzinne miejsce zabaw, obok Domu Działkowca ROD „Bratek”. Obejmuje ono budowę wiaty grillowej, modernizację istniejącego placu zabaw dla dzieci, wyodrębnienie kącika sportowego z siłownią plenerową i remont sanitariatów. Realizacja projektu wpłynie na poprawę standardu korzystania z działek, oraz zagwarantuje komfort estetyczny miejsca, w którym społeczność działkowa i lokalna spędza swój czas.
Szacunkowy koszt: 47 000 zł

Projekt nr 5: Miejski parking rowerowy

Wnioskodawca: Klaudia Michalik
Projekt zakłada montaż wiaty rowerowej przy ulicy Kolejowej. Według pomysłodawczyni, wiaty rowerowe powoli stają się stałym elementem wyposażenia rozwijających się miast. Mieszkańcy oraz goście będą mogli bezpiecznie zostawić swój rower blisko miasta. Pozwoli to na ograniczenie ruchu samochodów, zachęci mieszkańców do aktywnej formy spędzania wolnego czasu, rozpromuje miasto w pobliskich gminach.
Szacunkowy koszt: 20 000 zł

Projekt nr 6: Mobilne kino plenerowe

Wnioskodawca: Grzegorz Niemiec
Celem projektu jest zakup sprzętu, który umożliwi organizowanie nie tylko pokazów filmowych, lecz również pokazów edukacyjnych oraz informacyjno-promocyjnych. Korzystając z mobilnego kina plenerowego, swoją ofertę będą mogły prezentować tuchowskie przedszkola, szkoły oraz organizacje i instytucje działające w naszym regionie. Dzięki wysokiej jakości sprzętowi będzie można organizować gawędy o Tuchowie, lekcje muzealne czy warsztaty tematyczne dla różnych grup wiekowych.
Szacunkowy koszt: 50 000 zł

Projekt nr 7: Mobilny plac zabaw dla dzieci

Wnioskodawca: Dom Kultury w Tuchowie
Celem projektu jest zakup zamku, zjeżdżalni, ścianki wspinaczkowej oraz urządzeń sprawnościowo-zręcznościowych. Z mobilnego placu zabaw nieodpłatnie będą mogły korzystać dzieci podczas wszystkich imprez plenerowych organizowanych w Tuchowie. Podczas wakacji, w określonym czasie, towarzyszył będzie różnego rodzaju zajęciom dla dzieci. Mobilny plac zabaw to doskonały pomysł na uatrakcyjnienie oferty spędzania wolnego czasu przez dzieci.
Szacunkowy koszt: 50 000 zł

Projekt nr 8: Modernizacja stadionu MKS „Tuchovia”

Wnioskodawca: Miejski Klub Sportowy „Tuchovia”
Stadion MKS służy ponad 200 zawodnikom i zawodniczkom, którzy poprzez systematyczne treningi podnoszą stale swoje umiejętności. Służy także mieszkańcom gminy Tuchów, którzy mogą oglądać rozgrywki sportowe z udziałem zawodników oraz siatkarzom plażowym w okresie letnim. Modernizacja obejmuje zamontowanie tablicy LED, piłkochwyty, wydzielenie sektora dla gości oraz budowę chodnika wzdłuż trybuny.
Szacunkowy koszt: 50 000 zł

Wyniki wyborów parlamentarnych 2015 w gminie Tuchów

25 października 2015 r. w gminie Tuchów w wyborach parlamentarnych w 16 obwodach, na 14221 uprawnionych do głosowania, wzięło udział 7432 głosujących, co daje frekwencję na poziomie 52,26 %.

Wyniki wyborów do Sejmu RP.
Statystyki w tym głosowaniu przedstawiają się następująco: liczba kart ważnych - 7432, liczba głosów ważnych - 7195, liczba głosów nieważnych - 237.
Na poszczególnych kandydatów oddano następującą liczbę głosów:

Lista nr 1: Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość

Włodzimierz Bernacki – 323, Michał Jan Wojtkiewicz – 1642, Urszula Beata Rusecka – 61, Józef Rojek – 163, Wiesław Krajewski – 79, Bogdan Tomasz Kosturkiewicz – 13, Józefa Szczurek-Żelazko – 38, Kazimierz Koprowski – 138, Wojciech Skruch – 1247, Anna Małgorzata Czech – 226, Józef Mroczek – 15, Marek Leszek Burda – 9, Teresa Alicja Połoska – 114, Beata Katarzyna Hudyma – 84, Aleksandra Ślusarek – 10, Grzegorz Edmund Piątkowski – 28, Izabela Małgorzata Stefańczyk – 9, Piotr Janusz Gładysz – 238.
Razem: 4437 głosów

Lista nr 2: Komitet Wyborczy Platforma Obywatelska RP

Urszula Danuta Augustyn – 208, Robert Marian Wardzała – 234,
Razem: 311 głosów



Głosowanie na projekty złożone w ramach Tuchowskiego Budżetu Obywatelskiego rozpoczyna się 2 listopada br. i będzie trwało cały miesiąc.

Każdy mieszkaniec Tuchowa, który ukończył 16 lat, ma do wyboru kilka form głosowania w zależności od tego, która z nich jest dla niego bardziej odpowiednia. Może głosować:

1. Poprzez pobranie formularza ze strony internetowej www.tuchow.pl lub z Biura Obsługi Klienta, mieszczącego się w Urzędzie Miejskim w Tuchowie przy ul. Rynek 1 – można wypełnić i dostarczyć osobiście lub przez pocztę.

2. Poprzez platformę www.wspoldecydujemy.pl - wypełniając interaktywny formularz dostępny w zakładce: Budżety obywatelskie/Tuchowski Budżet Obywatelski 2016.

Należy pamiętać, że głosuje się na 1 projekt i tylko 1 raz.

Elżbieta Jadwiga Achinger – 1, Jacek Paweł Pająk – 10, Jan Wiesław Musiał – 9, Jacek Andrzej Tomasik – 1, Anna Maria Grabczyńska – 13, Mieczysław Jan Kras – 358, Karolina Izabela Zegiel – 2, Leszek Bohdan Rajtarski – 1, Marek Podraza – 4, Paulina Maria Nowakowska – 5, Jerzy Tadeusz Soska – 1, Grzegorz Harabas – 1, Grzegorz Krzysztof Sienkiewicz – 1, Adelina Łucja Skupiewska – 1, Marek Krzysztof Kozia – 2, Katarzyna Maria Pacewicz-Pyrek – 7.
Razem: 859 głosów

Lista nr 3: Komitet Wyborczy Partia Razem

Piotr Plebańczyk – 69, Jolanta Ewa Pers – 20, Daniel Marcin Łoboda – 13, Maja Joanna Czepiel – 9, Rafał Sowiński – 12, Joanna Widmańska – 8, Michał Krzysztof Maleszka – 2, Katarzyna Anna Bena – 9, Mateusz Ryszard Burzawa – 5, Franciszka Anna Smelka – 5, Dominik Janusz Lis – 8.
Razem: 160 głosów

Lista nr 4: Komitet Wyborczy KORWiN

Artur Andrzej Gondek – 192, Mirosław Michał Szybowski – 18, Łukasz Tadeusz Figiel – 11, Alina Barbara Boryczka – 15, Piotr Jakub Kostrzewa – 20, Anna Patrycja Starostka-Wisniewska – 9, Karol Zygmunt Serafin – 16, Barbara Maria Sztarleja – 1, Piotr Wiśniewski – 7, Renata Kazimiera Lechowicz – 6, Małgorzata Lucyna Feret – 3, Tomasz Michał Pietruszka – 9, Radosław Michał Macoń – 4.
Razem: 311 głosów

Lista nr 5: Komitet Wyborczy Polskie Stronnictwo Ludowe

Władysław Marcin Kosiniak-Kamysz – 219, Andrzej Stefan Sztorc – 91, Ludwik Kajetan Węgrzyn – 18, Marcin Stanisław Gawel – 1, Ewa Irena Cierniak-Lambert – 2, Paweł Stanisław Janus – 2, Adam Jan Kwaśniak – 8, Stanisław Początek – 3, Adriana Katarzyna Błaszczak – 1, Marek Ciestoń – 4, Grzegorz Duda – 13, Wiesława Kornaś-Kita – 5, Maria Halina Gawle – 2, Monika Maria Tomala – 3, Anna Ewa Piech – 5, Ewa Maria Kopacz – 11, Jan Grabski – 0, Stanisław Andrzej Sorys – 20.
Razem: 408 głosów

Lista nr 6: Koalicyjny Komitet Wyborczy Zjednoczona Lewica SLD+TR+PPS+UP+Zieloni

Piotr Tadeusz Górnikiewicz – 106, Lilija Twardosz – 11, Wojciech Konrad Suseł – 3, Andrzej Jan Czajka – 4, Dorota Kocoń – 9, Maria Jaśko – 5, Konrad Ciernia – 1, Sylwia Wioletta Laska – 5, Łukasz Paweł Skurczyński – 1, Piotr Tabor – 1, Kinga Sylwia Kopec – 6, Alicja Łucja Serwin – 0, Anna Józefa Łabno – 7, Klaudia Roksana Kuźma – 1, Piotr Rudolf Oleksy – 1, Jerzy Andrzej Woźniak – 7.
Razem: 168 głosów

Lista nr 7: Komitet Wyborczy Wyborców „Kukiz15”

Norbert Jakub Kaczmarczyk – 188, Monika Anna Kusek – 116, Aneta

Maria Bałabuch – 14, Krzysztof Kazimierz Stec – 13, Marzena Bożena Gajda – 7, Jakub Kamil Włodarczyk – 5, Katarzyna Maria Świeży – 9, Krzysztof Wzorek – 24, Katarzyna Marzena Styrcowicz – 9, Ireneusz Tadeusz Dudek – 10, Mariola Maria Mierzewska – 6, Jarosław Janusz Słoma – 1, Jakub Tomasz Migala – 4, Barbara Teresa Szołt – 7, Barbara Alina Adamczyk – 6, Wojciech Leonard Baran – 0, Grzegorz Artur Kukiz – 161, Marek Ciesielczyk – 51.
Razem: 631 głosów

Lista nr 8: Komitet Wyborczy Nowoczesna Ryszarda Petru

Krzysztof Czesław Nowak – 109, Irminda Marta Widła – 12, Jerzy Krzysztof Streb – 10, Edyta Anna Kowalska – 8, Agnieszka Dominika Pytlík – 4, Andrzej Rudnik – 2, Paweł Wojciech Ciuruś – 5, Jakub Miziński – 3, Angelika Anna Kleszyk – 1, Piotr Stanisław Klempka – 2, Sebastian Stepek – 5, Dominika Kinga Gondek-Podosek – 2, Łukasz Siadek – 2, Bożena Teresa Łabuś – 1, Maciej Maciejewski – 5, Bogdan Tadeusz Maruniak – 0, Agnieszka Sylwia Witek – 6, Krzysztof Mariusz Kukulka – 7.
Razem: 185 głosów

Lista nr 14: Komitet Wyborczy Wyborców Grzegorza Brauna „Szczęść Boże!”

Dariusz Zbigniew Klich – 7, Barbara Janina Łach – 3, Patrycja Maria Żurek – 1, Urszula Zofia Strach – 0, Jadwiga Maria Nowak – 1, Władysław Andrzej Bartosz – 1, Łukasz Piotr Pachota – 0, Renata Agnieszka Kocik – 0, Jan Zbigniew Rynduch – 0, Janusz Józef Leśniak – 3, Monika Paulina Karaś – 2, Agata Magdalena Smoła – 0, Paweł Marian Wiśniewski – 1, Grzegorz Stanisław Gicala – 0, Paweł Robert Adamczyk – 1, Włodzimierz Franciszek Knurowski – 0.
Razem: 20 głosów

Lista nr 15: Komitet Wyborczy Kongres Nowej Prawicy

Krzysztof Dawid Dworak – 4, Mariusz Tomasz Smoleń – 2, Agata Czapla-Żurek – 0, Bogdan Paweł Orlik – 0, Ewa Maria Kluska – 2, Leszek Edward Janas – 2, Anna Maria Kuczera – 1, Robert Szeląg – 0, Aneta Magdalena Szczupak – 1, Karol Tomasz Żmigrodzki – 1, Ewa Franciszka Gankiewicz – 1, Marek Damian Drodźdź – 0, Marzena Aleksandra Kiwior – 0, Piotr Jan Czarnek – 0, Magdalena Maria Szatan – 1, Michał Emil Kasprzycki – 1.
Razem: 16 głosów

Wyniki wyborów do Senatu RP.

Statystyki dotyczące tego głosowania: liczba kart ważnych - 7430, liczba głosów ważnych - 7071, liczba głosów nieważnych - 359.

Na poszczególnych kandydatów oddano następującą liczbę głosów: Łukasz Michał Węgrzyn, Komitet Wyborczy Polskie Stronnictwo Ludowe – 2201, Kazimierz Adam Wiatr, Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość – 4870.

Niniejsza informacja została opracowana na podstawie oficjalnych wyników wyborów zamieszczonych na stronie internetowej Państwowej Komisji Wyborczej www.pkw.gov.pl (wizualizacja wyników wyborów - www.parlament2015.gov.pl w zakładce Wyniki).

Burmistrza Tuchowa - Adama Drogosia

wysłuchał Janusz Kowalski

Panie Burmistrzu, październik naznaczony był edukacyjnością. Studenci rozpoczęli naukę, nauczyciele obchodzili swoje święto, a wszystkie szkoły nabrały naukowego i wychowawczego tempa. Pomiędzy owymi wplatały się inne wydarzenia ważne dla miasta i gminy sprawy.

To prawda. Miniony miesiąc miał w sobie – że tak powiem – ducha nauki, a zaczęło się 2 października od Powiatowego Dnia Edukacji Narodowej, który odbył się w Liceum Ogólnokształcącym im. Mikołaja Kopernika w Tuchowie. Natomiast 3 października odbyło się niezwykle wydarzenie – obchody 70-lecia tegoż liceum. Była to pięknie zorganizowana uroczystość, którą rozpoczęto od złożenia kwiatów na grobach nauczycieli pracujących w tej szkole przed laty, a później wspólnie modlono się podczas mszy św. pod przewodnictwem ks. biskupa dr. Andrzeja Jeża. Miłym – ale i dostojnym – akcentem był polonez, zatańczony przez wszystkich uczestników na tuchowskim rynku, który otwierał niejako drugą część uroczystości. W auli szkoły wysłuchaliśmy ciekawych wspomnień, gratulacji i obejrzelśmy program artystyczny. Obchody tego leciwego jubileuszu przeszły już do historii. Dziękuję i gratuluję dyrektorowi, gronu pedagogicznemu oraz wszystkim organizatorom za jego przygotowanie i przeprowadzenie.

Kilka dni później gościliśmy w Tuchowie poetów i pisarzy na zorganizowanych w Domu Kultury tuchowskich dniach literackich.

Pierwszym ich wydarzeniem była Międzynarodowa Jesień Literacka, która odbyła się 8 października i podczas której poeci z wielu krajów prezentowali swoją poezję. 10 października miała miejsce uroczysta gala wręczenia statuetek i nagród autorom bajek o Tuchowie. Przypomnę, że było to pokłosie zorganizowanego Międzynarodowego Konkursu Literackiego „Liberum Arbitrium”, a bajki zostały opublikowane w dwóch pokonkursowych antologiach. To następne książki, które wzbogacają nasze miasto i gminę oraz uzupełniają pokaźny katalog wydawnictwa „Tuchoviana”. Chcę w tym miejscu podkreślić, że organizowanie tego typu wydarzeń kulturalnych dopełnia ofertę kulturalną naszego miasta i czyni ją różnorodną w taki sposób, aby każdy z zainteresowanych mógł wybrać coś dla siebie.

10 października uczestniczyłem również w inauguracji roku akademickiego naszej tuchowskiej uczelni. Chcę to podkreślić z pewnego rodzaju dumą, bo my często zapominamy o tym, że w Tuchowie mamy wyższą uczelnię, jaką jest Seminarium Duchowne Redemptorystów.

14 października miałem zaszczyt spotkać się z nauczycielami naszych szkół i przedszkoli w gminie na Gminnym Dniu Edukacji Narodowej i wręczyć listy okolicznościowe z podziękowaniami oraz nagrody burmistrza. Dziękuję nauczycielom i uczniom Szkoły Muzycznej I st. w Tuchowie za przygotowany na tę okoliczność program artystyczny, a wszystkim nauczycielom w gminie jeszcze raz składam serdeczne podziękowania za ich trud oraz wkład włożony w nauczanie i wychowanie dzieci i młodzieży.

22 października – po raz pierwszy jako burmistrz – miałem zaszczyt honorować pary małżeńskie medalami, które – za długoletnie pożycie małżeńskie (50 lat) – przyznał im Prezydent RP. Ponadto trzy pary obchodzące 60-lecie swojego małżeństwa zostały uhonorowane dyplomami i medalami burmistrza Tuchowa. Moja radość w tym dniu i przeżycie wiązało się również z tym, że wśród tych par (obchodzących 50-lecie i 60-lecie) byli moi rodzice. W tym miejscu wszystkim jubilatam składam życzenia szczęścia i pomyślności w życiu małżeńskim na kolejne 50 lat.

Niezwykłym wydarzeniem w Tuchowie był spektakl teatralny pt. *Słodki drań*, wykonany przez aktorów teatrów krakowskich na czele z Dariuszem Gnatowskim. Spektakl poprzedziły warsztaty dla diabetyków, a cała akcja poświęcona była chorobie cukrzycy, działaniom profilaktycznym, ale również umiejętnościom radzenia sobie z nią wówczas, kiedy nas dotknie. Przedsięwzięcie – zorganizowane w sali widowiskowej Domu Kultury – zgromadziło blisko 250 osób i pokazało, że chorobie można przeciwdziałać lub z nią walczyć również w sposób artystyczny. Dziękuję Fundacji Wstańmy Razem Aktywna Rehabilitacja i wszystkim tym, którzy w tym przedsięwzięciu pracowali i je organizowali.

W minionym czasie spotkałem się z Elizabeth Aubourg – reprezentującą mera Saint Jean de Braye we Francji – w sprawie dalszej współpracy ich szkół ze szkołami naszego miasta oraz wspólnych projektów wymiany międzynarodowej pomiędzy naszymi miastami.

Z przedstawicielami Zarządu Gminnego OSP gościłem wicemarszałka województwa małopolskiego Stanisława Sorysa, który przyjechał do Tuchowa na uroczyste podsumowanie konkursu „Bezpieczna Małopolska 2015”. Dzięki przyznanej dotacji nasze jednostki w Dąbrówce Tuchowskiej, Karwodrzy i Piotrkowicach otrzymały dofinansowanie w wysokości 10.560 zł.

19 października spotkałem się z burmistrzami i wójtami gmin wchodzących w skład Pogórzań-

skiego Stowarzyszenia Rozwoju w sprawie konsultacji Lokalnej Strategii Rozwoju, która jest przygotowywana i do końca roku zostanie zgłoszona do konkursu na wybór LSR do realizacji w latach 2015 – 2020 w ramach programu Leader.

Po dokładnej analizie projektu umowy na dokumentację budowy obwodnicy w Tuchowie, którą przesłał nam Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego, dostrzegliśmy brak sprecyzowanych zapisów w części dotyczącej planowania jej finansowania przy wsparciu środków unijnych. Po dokładnej analizie tejże umowy, którą przeprowadziła skarbnik gminy Magdalena Marszałek, odbyłem konsultację z moimi najbliższymi współpracownikami oraz radnymi w celu systematycznego monitoringu tej sprawy. W trosce o tę ważną dla miasta sprawę radni Rady Miejskiej w Tuchowie wystosowali apel do Marszałka Województwa Małopolskiego oraz Sejmiku Województwa Małopolskiego, a jego treść publikowana jest w tym numerze kuriera.

Korzystając z okazji, składam serdeczne gratulacje posłowi na Sejm RP Michałowi Wojtkiewiczowi ponownego wyboru do parlamentu.

Zapraszam na wydarzenia z okazji Narodowego Święta Niepodległości: 8 listopada na Ogólnopolski Zlot Niepodległościowy w Łowczówku, 10 listopada na osiedlowe Święto Niepodległości, które odbędzie się na cmentarzu wojennym nr 158 (Ogonówka – Księży Las) i 11 listopada na uroczystość w Tuchowie, która rozpocznie się mszą św. za Ojczyznę w kościele św. Jakuba Apostoła, a później na spektakl teatralny Teatru Nie Teraz pt. *Powiew wolności* i wspólne śpiewanie pieśni patriotycznych w Domu Kultury.



APEL

Rady Miejskiej w Tuchowie z dnia 28 października 2015 r. w sprawie budowy obwodnicy miasta Tuchowa

Rada Miejska w Tuchowie, działając na podstawie postanowienia § 20 ust. 2 lit. d Regulaminu Rady, stanowiącego Załącznik Nr 3 do Statutu Gminy Tuchów, stanowiącego z kolei Załącznik Nr 1 do Uchwały Nr LII/397/2014 Rady Miejskiej w Tuchowie z dnia 29 października 2014 r. w sprawie: uchwalenia Statutu Gminy Tuchów, zwraca się niniejszym do Marszałka Województwa Małopolskiego oraz radnych Sejmiku Województwa Małopolskiego z apelem o podjęcie wszelkich możliwych działań oraz czynności, w ramach posiadanych kompetencji, które – w szczególności poprzez zabezpieczenie odpowiednich środków w Wieloletniej Prognozie Finansowej Województwa Małopolskiego – doprowadzą w konsekwencji do wybudowania obwodnicy miasta Tuchowa.

Budowa obwodnicy miasta Tuchowa jest – tak w ocenie społeczności lokalnej, wyrażonej w wynikach przeprowadzonych konsultacji społecznych, jak i władz gminy, w tym występującej z niniejszym apelem Rady Miejskiej – inwestycją niezbędną dla poprawy bezpieczeństwa i prawidłowego funkcjonowania układu komunikacyjnego oraz warunkującą rozwój, tak społeczny, jak i gospodarczy, zarówno samego miasta i gminy Tuchów, jak i – w szerszym zakresie – całego powiatu tarnowskiego oraz wschodniej części naszego województwa.

Rada Miejska w Tuchowie z głębokim zaniepokojeniem oraz rozczarowaniem przyjęła fakt ograniczenia – przez władze samorządowe województwa – zabezpieczonych w Wieloletniej Prognozie Finansowej Województwa Małopolskiego środków przeznaczonych na realizację obwodnicy jedynie do kwoty 800 000 zł (i to w konstrukcji finansowej zakładającej udział w przywołanych wydatkach po połowie środków województwa i gminy) zgodnie z treścią Uchwały nr XIII/199/15 Sejmiku Województwa Małopolskiego z dnia 28 września 2015 roku w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Województwa Małopolskiego. Radni Rady Miejskiej w Tuchowie wskazują, że zarówno wartość zabezpieczonych w prognozie finansowej środków, jak i wyłączenie z zakładanych źródeł finansowania inwestycji środków UE oraz budżetu państwa, w sposób oczywisty, praktycznie uniemożliwi realizację inwestycji w dającym się przewidzieć czasie, a tym samym stawia przed samym zamierzaniem duży znak zapytania.

Mając na uwadze powyższe, radni Rady Miejskiej w Tuchowie, występujący w imieniu i na rzecz lokalnej społeczności, wyrażają przekonanie, że ewentualne zaniechanie realizacji projektu budowy obwodnicy Tuchowa stanowić będzie niepowetowaną stratę tak dla samego miasta i gminy Tuchów, jak i całego regionu i dlatego zwracają się z apelem o zabezpieczenie w Wieloletniej Prognozie Finansowej Województwa Małopolskiego takich środków, które pozwolą na realizację obwodnicy Tuchowa oraz o włączenie środków UE oraz budżetu państwa jako zasadniczych źródeł finansowania tego przedsięwzięcia.

Szybciej i bezpieczniej - strażacy z dotacjami i nowym sprzętem

ŁUKASZGIEMZA

12 października w remizie Ochotniczej Straży Pożarnej w Tuchowie odbyło się uroczyste zakończenie projektów realizowanych ze środków pozyskanych z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego. W spotkaniu udział wzięli m.in.: wicemarszałek województwa małopolskiego Stanisław Sorys, burmistrz Tuchowa Adam Drogos, zastępca burmistrza Kazimierz Kurczab oraz przedstawiciele jednostek OSP, które skorzystały z tegorocznej edycji konkursów.

W ramach konkursu „Bezpieczna Małopolska 2015” kwota przyznanej dotacji wyniosła 10 560 zł, a całkowity koszt projektu to 24 000 zł. Dzięki pozyskanym środkom zakupione zostały systemy selektywnego wybierania, w skład których wchodzi: stacja obiektowa DSP52

z radiotelefonem bazowym TM610 o mocy 25W, anteną i terminal SMS DTG-53. Urządzenia te zostały zamontowane w remizach strażackich w Dąbrówce Tuchowskiej, Karwodrzy i Piotrkowicach. Dzięki zakupowi i montażowi ww. systemów możliwe będzie szybsze alarmowanie i dysponowanie strażaków do zdarzeń.

Drugą dotację gmina Tuchów otrzymała w ramach konkursu „Małopolskie remizy 2015”, a jej kwota wyniosła 31 560 zł. Całkowity koszt zrealizowanego projektu to 63 120 zł. Zadanie pn. „Termomodernizacja i poprawa warunków BHP garaży oraz pomieszczeń warsztatowych i socjalnych w remizie Ochotniczej Straży Pożarnej w Tuchowie” zostało zrealizowane dzięki środkom pochodzącym z następujących źródeł:

- Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego – 31 560 zł
- Starostwo Powiatowe w Tarnowie – 7 000 zł
- Gmina Tuchów – 10 000 zł
- Rada Osiedlowa w Tuchowie – 2 000 zł
- Środki własne OSP w Tuchowie – 12 560 zł

Zaproszeni goście obejrzeliby wyremontowane pomieszczenia w tuchowskiej remizie oraz prezentację multimedialną, w której przedstawione zostały poszczególne etapy realizacji projektów. O szczegółach poinformował Komendant Gminny ZOSP RP w Tuchowie Łukasz Giemza, a burmistrz Tuchowa Adam Drogosz złożył podziękowania na ręce marszałka za pomoc w pozyskaniu środków oraz realizacji projektów. Słowa podziękowania pod adresem marszałka za

okazaną pomoc skierowali również sami strażacy.

W ramach obu programów gmina Tuchów wykonała zadania na łączną kwotę 87 120 zł, przy czym kwota dotacji otrzymanej z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego wyniosła 42 120 zł. Dzięki tym środkom udało się zrealizować projekty, które będą służyły nie tylko strażakom z poszczególnych OSP, ale przede wszystkim poprawia bezpieczeństwo mieszkańców gminy Tuchów.



Kołyma – największe cmentarzysko świata

KAZIMIERZ PLEBANEK
CSsR

Zaduszkowe refleksje

Każdego roku, w dniu 1 listopada, ludzie całymi rodzinami idą na cmentarze, stają w zadumie nad mogiłami tych, których kochali, którym wiele zawdzięczają, a których nie ma wśród żyjących. Przynoszą im kwiaty symbolizujące pamięć, zapalają znicze symbolizujące wiarę w życie wieczne, przynoszą dar modlitwy, który dla zmarłych jest najcenniejszym darem. W pierwszych dniach listopada, często już zimnych i zamglonych, cmentarze są ogrodami najpiękniejszych kwiatów. Ale nie o naszych cmentarzach chcę pisać. Na ich tle chcę pisać o największym cmentarzu świata, na którym spoczywają miliony bezimiennych istnień ludzkich, a na którym nikt nie zostawi kwiatka, nie zapali znicza, nie zmówi pacierza. Tym cmentarzem jest okrąg Kołymy na dalekiej północnej Syberii – „Archipelag Gułag”. Piszę, pod wpływem lektury trochę chaotycznie i emocjonalnie, o faktach makabrycznych, ale prawdziwych, licząc na psychiczną odporność czytelnika.

Chichot szatana

Odkrywcą bogactw geologicznych Kołymy (złota) jest Polak, Jan Czerski, zesłany na Sybir przez cara za udział w powstaniu styczniowym. Był on pierwszym, który zbadał tę część Sybiru. To było wielkie osiągnięcie naukowe. Zostało ono docenione; jego imieniem nazwano góry, jezioro, miasto Czerskiej doliny Kołymy, ulicę w Moskwie... Czterdzieści lat później – u podnóża Gór Czerskiego, powstańca walczącego o wolność i godność człowieka, powstają kopalnie złota i obozy – gułagi, które staną się miejscami zagłady zniewolonych istnień ludzkich, a Kołyma przejdzie do historii jako największy koszmar XX wieku. Szatan zakpił z powstańca...

Biegun okrucieństwa

Kołyma w latach 1932 – 1953 to ruska Golgota, białe krematorium, arktyczne piekło, mroźny łagier bez pieców, przekłeta wyspa „Archipelagu Gułag”, machina do mielenia ludzkiego mięsa i kruszenia kości... Te określenia mówią wszystko. Obszar Kołymy to trzecia część Europy, obszar 8,5 razy większy od Polski. Największe cmentarzysko świata – „Archipelag Gułag” – zostało opisane przez Aleksandra

Sołżenicyna i Warłama Szalamowa. W latach 50-tych obozy były rozmieszczone w całym obszarze magadańskim, części Jakucji i obwodu kamczackiego. Było ich 160, a w nich jednorazowo 200 tys. skazańców. Ucieczka praktycznie była niemożliwa przez olbrzymie przestrzenie, wielkie mrozy, zimne śnieżyce z wiatrem, niemożność zdobycia jedzenia. Każda desperacka ucieczka kończyła się złapaniem lub śmiercią w tajdze. Kryminalni przestępcy czasem uciekali „z kanapką”. Brali ze sobą słabszego zesłańca i gdy nie mieli nic do jedzenia, zabijali go i zjadali... Po śmierci Stalina w 1953 roku zaczęto powoli zwalniać z Kołymy.

Droga na ludzkich kościach

Wielki obszar kołymski ma tylko jedną drogę – Trakt Kołymski – liczącą 2025 km i biegnącą od stolicy Magadan do Jakucji. Wybrukowana jest ona ludzkimi kośćmi. Przy jej budowie straciło życie około 50 tys. zesłańców, ale nie ma przy niej ani jednego cmentarza, ani nawet krzyża. Zesłańcy leżą kilkadziesiąt centymetrów pod nawierzchnią drogi. Trup padał gęsto, bo praca przy budowie drogi i w kopalni złota to najgorsza robota na Kołymie. Pracowano na wolnym powietrzu w temperaturze sięgającej do -55°C. Pierwszą zimę 1932/33 przeżył co piąty zesłańca. Oprócz mrozu zesłańców wykańczały głodowe porcje żywnościowe. Temu, kto padł ściągano buty i ubranie (bo się przyda), obracano twarzą do góry i zasypywano ziemią, z której usypiana była droga. Czasem grzebano też „pod sopkę” (*sopka* – wgórze). Kładziono zmarłych na zboczu wzgórza w szeregu i zasypywano ziemią znad ich głów. W ten sposób powstawał niewielki taras, na którym układano następny szereg, zasypywany ziemią z wyższych partii itd. Są miejsca, które liczą od 11 do 15 tarasów. Taras miał 150 i więcej metrów długości, więc na takim cmentarzu mogło spoczywać tysiące zesłańców. A takich cmentarzy są dziesiątki.

Trudno wskazać miejsce spoczynku zesłańców rozstrzelanych przez NKWD. Aby zrobić miejsce nowym transportom, NKWD tworzyło specjalne obozy śledcze. Wszczynano wobec zesłańców nowy „proces”, skazywano na śmierć i rozstrzeliwano. Tylko przez dwa lata „wielkiej czystki” (1937/38) rozstrzelano 20 tys. zesłańców i pochowano ich w zbiorowych mogiłach, których nie oznaczono. W Rosji, Kazachstanie, za Uralem takich nieoznaczonych cmentarzy

jest wiele. Tysiące zesłańców zginęło w drodze podczas transportu na Kołymę lub do Kazachstanu. Tych nie grzebano – zostawiano ich zwierzętom na pożarcie.

Porażające liczby

Według dostępnych dziś, ale niekompletnych jeszcze, danych archiwalnych w łagrach straciło życie 2.745.161 osób. Niektórzy podają 4 miliony. Tak naprawdę, to nikt nie wie ile. Kim byli owi „więźniowie” – zesłańcy? Ludźmi, których władza radziecka wysłała na daleką Północ na zatrucie i już nie chciała ich więcej oglądać. Mieli tam zginąć. Kto był mocny i przeżył pierwszy wyrok, pod byle pretekstem dostawał następny, a gdyby go odsiedział i został zwolniony, to nie mógł opuścić Kołymy. Najwięcej było zesłańców politycznych. Powiedział ktoś na rząd: „Agitacja antysowiecka. Opowiadał kawały polityczne lub czytał książki zagraniczne – szpiegostwo. Był profesorem, dyrektorem zakładu przemysłowego (...) – zdradził tajemnice państwowe”. Do kryminalnych zaliczano na przykład: skazanych za kradzież butelki mleka, zbieranie kłosów zboża po żniwach na kołchoźnianym polu, spóźnienie do pracy, jazdę na gapę... Ale byli i prawdziwi kryminaliści, którzy terroryzowali zesłańców. Warłan Szalamow i Aleksander Sołżenicyn, którzy przeżyli gułag, piszą o tych kryminalistach jako o największej zmorze prześladowanej politycznych zesłańców. Bili, mordowali, gwałcili, bezkarnie kradli innym jedzenie i ubranie. Po 1953 roku zdarzało się, że zmarłego kryminalistę, który bardzo znęcał się nad więźniami politycznymi przywiązywano do słupa na placu apelowym i każdy, kto chciał, mógł go do woli okładać drągiem. Wielu z tego korzystało. Kryminaliści przemycali do łagru *anaszę* (marihuane), co było również zabójcze. Kto zapalił, odczuwał straszliwy głód; gotów był odgryźć własną rękę i zjeść ją na surowo, mógł zjeść każde paskudztwo, nawet buty ugotować... Umierał. W łagrach nie istniała żadna moralność, ale Warłan Szalamow, który spędził na Kołymie 17 lat napisał: „Jedyni ludzie, którzy w Gułagu zachowali ludzkie oblicze, resztę godności, to *religiozniki* (ludzie religijni), cerkiewni i *sektanci* (*sektantami* nazywa wszystkich nieprawosławnych). Rozkład moralny ogarnął wszystko i wszystkich, a tylko oni się jakoś trzymali”. Piękne świadectwo.



ZWYCIĘSKA MATKA BOŻA KOZIELSKA
Ukoronowana przez Ojca Świętego Jana Pawła II
8 czerwca 1997 roku w Krakowie
Pomordowanym w Katyniu i we wszystkich miejscach
każni Golgoty Wschodu – wyprasza Niebo.
Oprawcom – wyjednej odpuszczenie win.
Nam – daj łaskę heroicznego trwania przy Bogu
i świadczenia, że jesteśmy Twoimi żołnierzami wiernymi
Chrystusowi i Ojczyźnie.

Byli tam też Polacy

W 1940 roku na Kołymę do Magadanu dotarło 3 tys. polskich żołnierzy, wziętych do niewoli w 1939 roku. Nie wiadomo, ile zginęło w transporcie. Wszystkich wysłano do ciężkiej pracy w kopalni złota. Gen. Anders w książce *Bez ostatniego rozdziału. Wspomnienia z lat 1939 – 1946* pisze, że w latach 1940 – 1941 na Kołymę zesłano ponad 10 tys. polskich obywateli. Kiedy tworzył armię, Rosjanie zwolnili z kołymskich łagrów 583 osoby. Tyle przeżyło. Między nimi był Ryszard Kaczorowski, ostatni prezydent RP na uchodźstwie. Z owych 3 tys. polskich żołnierzy z kampanii wrześniowej do Andersa dotarło 171 osób. Wszyscy mieli amputowane po odmrożeniach palce u rąk i nóg. Taka liczba to dowód wysokości, bo 88,6%, śmiertelności. Ale należy dodać, że w latach wielkiej czystki 1937/38 stracono ponad 200 tys. polskich obywateli mieszkających na terenie Związku Radzieckiego, w tym i komunistów polskich. Ich groby odkryto w Kuropatach na Białorusi, w Bykowni koło Kijowa na Ukrainie, w Winnicy... Nie ma danych o tym, ile zginęło w drodze podczas deportacji do Kazachstanu i w Kazachstanie.

Profanacja cmentarzy

Zesłańcom nie dano spokoju nawet po śmierci. Po rozpadzie Związku Radzieckiego złotodajne tereny na Kołymie prywatyzowano. Dany oligarcha wykupywał

od państwa oznaczony teren „do przerobienia”, czyli wydobywania złota. Większość tych terenów było masowymi cmentarzami. Nie przejmowano się tym. Sprowadzano olbrzymie spychacze i z resztek ludzkich ciał i kości tworono olbrzymie hałdy. „To była strasna babranina” – mówili zatrudnieni przy tej robocie; ale pracującym płacono potrójną stawkę. Potem inne maszyny przewieźły ziemię, wybierając złoto (za czasów ZSRR robili to ręcznie zesłańcy). Złoto było ważniejsze od człowieka.

Zapomniane ludobójstwo

Porażająca jest krótka pamięć o potwornym ludobójstwie, którego dopuścił się totalitaryzm hitlerowski i komunistyczny. W jaki sposób zachować o nim pamięć? Przecież dziś już mało kogo to interesuje. Dawniej, by uczcić bezimiennych żołnierzy, którzy zginęli za Ojczyznę, wznoszono Groby Nieznanego Żołnierza. Czy nie należałoby sypać kurhany owym łagiernikom? Entuzjastów tego pomysłu nie będzie, ale możemy objąć ofiary modlitwą. Stojąc nad mogiłami naszych bliskich, dorzucmy do naszej modlitwy choćby jedną „zdrowszkę” za bezimiennych łagierników, za ofiary NKWD, czy UB. Będzie to mały, ale ludzki gest. A tym, którzy jeszcze nie dali się zniewolić internetowi czy telewizji, lecz czytają książki, na zimowe wieczory polecam interesującą lekturę Jacka Hugo-Badera *Dzienniki kołymskie*, Wołowiec 2011 r.



Rocznica na „Papieskim Brzyzku”

ALEKSANDER
KAJMOWICZ

16 października na „Papieskim Brzyzku”, przy ulicy Rolniczej obchodziliśmy 37. rocznicę wyboru Karola Wojtyły na papieża. Zgromadziliśmy się pod dębem, gdzie - zapamiętani w umieszczony tam obraz św. Jana Pawła II - poświęciliśmy czas modlitwie i zadumie. 17 października był dniem szczególnie dla nas radosnym, ponieważ nad obrazem papieża umieszczono figurę Matki Bożej Fatimskiej. Wspólnej modli-



twie towarzyszyło wysłuchanie archiwalnego przesłania Jana Pawła II o tym, czym jest modlitwa, a także o jej ciągłej i nieustannej potrzebie. Odmówiliśmy różaniec, Anioł Pański oraz zaśpiewaliśmy pieśni. Tak to na „Brzyzku” – skromnie lecz godnie – uczczono pamięć o dniu, w którym na Stolicy Piotrowej „gazdować” zaczął Jan Paweł II.

Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy uczestniczyli w uroczystościach oraz tym, którzy swoją pracą i zaangażowaniem przyczynili się do tego, że ta uroczystość mogła się odbyć.

Przewodniczący Rady Osiedlowej Tuchów – Garbek

II OSIEDLOWE ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI

Cmentarz Legionistów nr 158
10 listopada 2015 r. godz. 14:00

Zapraszamy na obchody
97. rocznicy Święta Niepodległości,
które odbędą się na cmentarzu
Legionistów nr 158 (Ogonówka – Księży Las).

Program obchodów
uroczystości podany zostanie
na ulotkach, ogłoszeniach i stronach internetowych
w późniejszym terminie.

Pamięć o naszych Bohaterach Legionistach
to nasza patriotyczna powinność.

Zapraszają Organizatorzy

Pora wymarszu, wiatr wolności wionął

10 października rozpoczęły się pierwsze warsztatowe zajęcia teatralne w ramach II edycji projektu „Wiatr Wolności”, realizowanego przez tarnowski Teatr Nie Teraz w ramach Małopolskiego Programu Obchodów 100-lecia I wojny światowej.

„Wiatr Wolności - Wymarsz” ma być swoistą kontynuacją pracy rozpoczętej w ubiegłym roku. Cykl warsztatów teatralnych skierowany został do dwóch grup: młodzieży szkolnej z gminy Tuchów i Zakliczyn oraz dorosłych z gminy Szerzyny i zakładał integrację międzypokoleniową dzięki przygotowaniu wspólnego widowiska. Podczas warsztatów adepci sztuki teatralnej pod okiem instruktorów wykonują podstawowe ćwiczenia ruchowe, głosowe, dykcyjne, ale również zadania aktorskie i pantomimiczne.

Projekt zakończy się 11 listopada, a efektem wyłożonej pracy obu grup ma być widowisko, przygotowane w oparciu o tekst Juliusza Kadena-Bandrowskiego *Piłsudczycy*, w którym nie zabraknie pieśni legionowych i innych z gruntu polskich, katolickich i patriotycznych akcentów.

Zajęcia, podzielone na bloki warsztatowe, prowadzone są przez reżysera Tomasza A. Żaka oraz aktorów Teatru Nie Teraz: Agnieszkę Rodzik, Ewę Tomasiak, Magdalenę Zbylut, Przemysław Sejmickiego i gościnnie Seweryna Partyńskiego. Na jednym ze spotkań swoją obecnością zaszczyli uczestników prezes Stowarzyszenia Rekonstrukcji Historycznej X D.O.K. – Mirosław Majkowski, który jednocześnie jest członkiem Stowarzyszenia ObronaNarodowa.pl. Jako autorytet dla młodzieży opowiadał o żywiole przygotowywanych przez siebie widowisk historycznych, ich edukacyjnym i artystycznym wymiarze, a także poprowadził zajęcia z musztry i podstaw samoobrony.

Z zaciekawieniem oczekujemy zapowiedzianej inscenizacji i już teraz zapraszamy do obejrzenia widowiska 11 listopada o godzinie 19:00 w Domu Kultury w Tuchowie.

Terminy prezentacji widowiska:
7.11., godz. 18:30 - Ołpiny, Dom Kultury
11.11., godz. 11:00 - Zakliczyn, Zakliczyńskie Centrum Kultury
11.11., godz. 19:00 - Tuchów, Dom Kultury
13.11., godz. 10:00 - Żabno, Gminne Centrum Kultury



Mirosław Majkowski
w roli autorytetu

Organizatorzy: Teatr Nie Teraz, Stowarzyszenie Nie Teraz, Starostwo Powiatowe w Tarnowie

Partnerzy: Gmina Tuchów, Gmina Zakliczyn, Gmina Szerzyny, Wydawnictwo Capital, Małopolski Instytut Kultury

Koordynator projektu: Magdalena Zbylut, Teatr Nie Teraz

www.nieteraz.pl
www.facebook.com/nieterazteatr
www.pierwszawojna.info



Młodzieżowa grupa warsztatowa, w tym uczniowie z Tuchowa



Reżyser Tomasz A. Żak prowadzący zajęcia



Aktor Przemysław Sejmicki prowadzący zajęcia



ZŁOTE GODY

ANDRZEJ JAGODA

„Prawdziwą miłość poznaje się nie po jej sile, lecz po czasie jej trwania.”
(Robert Paulet)

Wbieżącym roku w gminie Tuchów Jubileusz 50-lecia pożycia małżeńskiego świętowały następujące pary:

Krystyna i Jan Adwentowie
Maria i Stanisław Cichowscy
Krystyna i Eugeniusz Górscy
Genowefa i Wojciech Krasowscy
Gustawa i Jerzy Lipkowie
Zofia i Bogdan Olbrytowie
Zofia i Julian Pękalowie
Halina i Jan Pypciowie
Kazimiera i Józef Ropscy
Maria i Ludwik Sowowie
Aleksandra i Stanisław Orczykowie
Maria i Józef Turajowie

Podczas tej uroczystości były obecne pary obchodzące 60-lecie pożycia małżeńskiego:

Zofia i Stanisław Drogosiewie
Maria i Tadeusz Węgrzynowie
Alfreda i Bolesław Klimkowie
(50-lecie i 60-lecie)

Złote Gody odbyły się 22 października w restauracji „Agawa” w Tuchowie. Świętujące pary wraz z rodzinami spotkały się z władzami miasta. Na wstępie burmistrz – Adam Drogoś złożył okolicznościowe życzenia: „50 lat temu złączeni węzłem małżeńskim wyruszyliście na nową drogę życia. Dziś gratulujemy Wam, że dotrzyмалиście przysięgi małżeńskiej i życzę, aby ta miłość dalej w Was trwała”. Jubilaci zostali odznaczeni przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej medalami „Za długoletnie pożycie małżeńskie”. W imieniu Prezydenta RP medale te wręczyli: burmistrz Tuchowa – Adam Drogoś wraz z przedstawicielami USC w Tuchowie.

Spotkanie odbyło się w bardzo miłej atmosferze. Były gratulacje, kwiaty, pamiątkowe dyplomy i zdjęcia, serdeczne życzenia. Atmosferę umilił program artystyczny zaprezentowany przez recytatorów i zespół wokalny „Atria” z DK w Tuchowie. Później, wraz z kapelą, odśpiewano tradycyjne „Sto lat” i wzniesiono toast. Wszystkim Jubilatów serdecznie gratulujemy i życzymy doczekania kolejnych jubileuszy.



FOT. WIKTOR CHRZANOWSKI

Twarze, twarze, wciąż widzę Wasze twarze (...)
Dzięki losie za to, żeś dał mi w darze
Twarze, twarze te bliskie twarze
Że mi dałeś tę jasną oczywistość
Im świat większy tym bliższa bliskość

3 października 2015 roku ponownie byliśmy wszyscy razem... Korytarzami szkolnymi spacerowały dusze założycieli liceum prof. Jana Sajdaka, dyr. Jana Florkowskiego, prof. Maksymiliana Piątka, prof. Marii Mleko, Józefy Pacany, Kazimierza Majchrowicza... dusze tych, którzy byli mieszali się z tymi, którzy są nadal. Byli wszyscy, którzy tworzyli i tworzą w dalszym ciągu nasze tuchowskie Liceum Ogólnokształcące im. Mikołaja Kopernika, naszą kopernikańską społeczność, naszą małą Ojczyznę... nauczyciele, uczniowie, rodzice, pracownicy szkoły...

Spotkaliśmy się, by uczcić 70-lecie powstania naszej szkoły. Naszej... tych, którzy odeszli, którzy pozostali, którzy uczniami są od 1 września tego roku i którzy noszą ją we wdzięcznych sercach od kilku, kilkunastu, kilkadziesiąt lat...

Uroczystość rozpoczęło złożenie kwiatów przez nauczycieli, uczniów i absolwentów na grobach naszych nauczycieli w Tuchowie i okolicy. O godzinie 13.00 w kościele św. Jakuba ks. biskup dr Andrzej Jeż, ordynariusz diecezji tarnowskiej, wspólnie z innymi kapłanami koncelebrował mszę św. Z kościoła, podążając za sztandarem liceum, udaliśmy się na tuchowski rynek, by wspólnie zatańczyć poloneza.

Kolejny etap uroczystości odbył się już w szkole. Przybyło wielu absolwentów, emerytowanych nauczycieli i pracowników aktualnie zatrudnionych oraz przybyły władze. Naszymi gośćmi byli m.in.: prof. Antoni Florkowski – syn pierwszego dyrektora i nauczyciela fizyki Jana Florkowskiego, ks. biskup Andrzej Jeż, Maria Maniak – wieloletnia dyrektor liceum, Michał Wojtkiewicz – poseł na Sejm RP, Urszula Blicharz – dyrektor tarnowskiej delegatury Kuratorium Oświaty, Adam Drogoś – burmistrz Tuchowa, Ryszard Wrona – przewodniczący Rady Miejskiej, radni powiatowi: Bogdan Płachno, Mieczysław Kras, Andrzej Słowik, a także dr Andrzej Mężyk, znawca historii ziemi tuchowskiej oraz Elżbieta Srebro ze Związku Nauczycielstwa Polskiego, proboszcz parafii św. Jakuba ks. Alfons Górowski, kapłani, ojcowie redemptoryści.

JUBILEUSZ 70-LECIA LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO IM. M. KOPERNIKA W TUCHOWIE



Radę Rodziców przy LO reprezentowali Beata Steindel oraz Tomasz Bernal. Obecni byli także inni rodzice naszych obecnych uczniów.

Padło wiele miłych słów pod adresem naszego liceum. W przemówieniach podkreślano bardzo



wysoki poziom nauczania i wychowania w naszej szkole. Trud włożony w edukację procentuje po latach i z perspektywy czasu można go lepiej docenić. Liceum to jednak nie tylko nauka. To młode lata, chwile pierwszych uniesień serca,

nawiązywania przyjaźni, wycieczek, rywalizacji sportowej, rozwijania swych zainteresowań teatralnych, muzycznych czy innych. To różne wydarzenia wpisujące się w dziedzictwo historyczne, kulturowe, naukowe naszego miasta. To



wszystko od zawsze uczniowie znajdowali w tuchowskim liceum.

„Kopernik” to szkoła pokoleniowa, uczą się w niej już wnuki pierwszych absolwentów. Najlepszym tego dowodem był występ mamy, córki i wnuczki – solistek zespołu „Pokolenia”, prowadzonego przez Ewę Stanisławczyk, który gościnnie wystąpił podczas uroczystości. W jego skład wchodzi wielu naszych wychowanków. Część artystyczną przygotowały nauczycielki języka polskiego: Anna Broniek, Iwona Sandecka i Mirosława Tomasik wraz z uczniami liceum. Jubileuszowi towarzyszyły wystawy naszych absolwentów: prac naukowych dra Andrzeja Mężyka; fotografii astronomicznej Karola Guta; fotografii Macieja Maziarki; twórczości poetyckiej i artystycznej Joanny Bąk. Nasi goście mogli także obejrzeć prezentacje multimedialne szkoły, film oraz zwiedzić obserwatorium astronomiczne.

Liceum to „Ta nasza młodość”, na którą teraz patrzymy z perspektywy serca, zapominając to, co złe, wydobywając to, co dobre.

*Ile razem dróg przebytych?
Ile ścieżek przedeptanych?
Ile deszczów, ile śniegów
wiszących nad latarniami?
Twe oczy jak piękne świece,
a w sercu źródło promienia.
Więc ja chciałbym twoje serce
ocalić od zapomnienia (...)*

Przeszliśmy razem wiele dróg. Prostych i krętych. Korytarzami liceum przeszło wiele twarzy, które dziś wspominamy z największym sentymentem... Pamiętamy. Ocalamy od zapomnienia. A potem... „Niech żyje bal”... i zabawa do rana.

Dziękujemy Wam za Waszą obecność, że byliście z nami ciałem i duchem, że znów mogliśmy się wszyscy poczuć jak wtedy, gdy byliśmy uczniami, pracownikami tuchowskiego „Ogólniaka”.

Dziękujemy też wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do zorganizowania naszej uroczystości. Władzom, sponsorom, rodzicom, uczniom, absolwentom. Do zobaczenia na kolejnym jubileuszu!

Małgorzata Gądek
absolwentka i nauczycielka
LO w Tuchowie

Wspomnień czar...

Jubileusz w oczach uczestników

Przeżyte chwile nie gina” - tak brzmiało hasło uroczystych dwudniowych obchodów jubileuszu 70-lecia Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Tuchowie. Teraz, gdy już święto należy do czasu przeszłego, słowa Larisy Mitzner dotyczą również samej uroczystości. Radosne chwile przeżyte w murach „Kopernika” 3 października 2015 roku

rystii w licznej koncelebrze prezbiterów - absolwentów „Kopernika” i zaproszonych dostojnych gości, w tym ks. bp. Andrzeja Jeża ordynariusza tarnowskiego.

Niezapomniana impreza, nadzwyczajny klimat, którego nie da się oddać w paru słowach, klimat, w którym o wiele więcej już można... ot, na przykład usłyszeć, kto i w kim podkochiwał się i jak to się skończyło. Szkoda, że nie było naszego drogiego katechety - ks. prałata Edwarda Gabryela, który swego czasu usłyszał od naszych

i nowe tabla, równie piękne jak za naszych czasów kwiaty w pracowni biologicznej i z nostalgią rekonstruowaliśmy mury internatu, w którym niejedna z nas mieszkała przez całe 4 lata nauki szkolnej, gdzie nawet „grzecznym dziewczynkom” zdarzało się wchodzić w nocy po murku przez okno (ale o tym sza!).

To są zdarzenia i chwile zupełnie niepowtarzalne, do których wraca się latami i które zawsze miło się wspomina. Następny jubileusz, o ile go doczekamy, już nie będzie taki sam, bo nie będzie już na nim tego samego ducha, tego jedynego, unikalnego klimatu i tych samych osób. Nic dwa razy się nie zdarza, bo życia nie można cofnąć, a czasu zatrzymać.

„Więc żyjemy jak można najpiękniej czy wielkie czy szare są dni, bo życie to skarb w naszych rękach i przez nas ma świat lepszym być”.

Wiesława Zapart

Tuchowskie LO podwójnie jubileuszowe

„Znowu się spotkaliśmy, w jednej chwili wróciły wspomnienia (...)”

„Czterdzieści lat minęło jak jeden dzień (...)”. Czterdzieści lat temu zdawaliśmy maturę. Teraz znowu spotkaliśmy się w naszym LO. Wtedy szkoła jawiła się nieco inaczej. Cięższe szkolne obowiązki i utrudniały życie „nadmierne” wymagania grona pedagogicznego. Jednak wspólne przebywanie i dzielenie szkolnych trudów z koleżankami i kolegami dawało wiele radości i sprzyjało powstawaniu ponadczasowych więzi. Dziś, po tych 40 latach, po przykrych obowiązkach zostały tylko miłe wspomnienia i dlatego mogliśmy się cieszyć czystą, niczym niezamąconą radością wspólnego przebywania i wspólnej biesiady. Szkoda, że część naszych koleżanek i kolegów wolała - lub musiała - pozostać w domu. To nie tylko ich strata, ale i wszystkich pozostałych.

Większość przybyłych z rocznika 1975 spotykała się już na wcześniejszych jubileuszach. Jak zawsze, tak i tym razem były z nami nasze wychowawczynie, panie profesorki Eleonora Majchrowicz i Maria Maniak. Po raz pierwszy swoją obecnością zaszczytili nas profesorowie Jerzy Śpiwak i Aleksander Kowalik.

Nasze 40-lecie zbiegło się z 70-leciem szkoły, więc była też okazja



do spotkania starszych i młodszych kolegów. Szczególne podziękowania należą się naszym najmłodszym, jeszcze uczącym się kolegom, którzy specjalnie dla nas przygotowali program artystyczny. Złożony był on głównie z piosenek naszej młodości, które z łezką w oku mogliśmy śpiewać razem z nimi.

Cieszę się bardzo, że chociaż upływający czas uczynił wiele, abyśmy się nie potrafili rozpoznać, to mu się to nie udało, a my już sporo po północy gromko zaśpiewaliśmy:

„(...) pożegnania to nie dla nas. O nie!

Wkrótce znów spotkamy się”.

Kazimierz Słowik kl. IV B

70-lecie LO im. M. Kopernika w Tuchowie

Wybór szkoły średniej to pierwsza poważna decyzja w życiu młodego człowieka. Jest to moment, w którym decyduje on o swojej dalszej drodze życiowej. Szkołę średnią wybiera się zgodnie ze swoimi zainteresowaniami, planami życiowymi, prestiżem, oczekiwaniami. Dobry wybór szkoły średniej powoduje zadowolenie ucznia, który w tejże szkole może realizować obowiązki szkolne oraz pasje, rozwijać talenty i kontakty interpersonalne.

19 lat temu sama podejmowałam taką decyzję. Dla mnie wybór był oczywisty - Liceum Ogólnokształcące im. Mikołaja Kopernika w Tuchowie. Kierowałam się prestiżem i nieposzlakowaną opinią szkoły w środowisku lokalnym oraz możliwością poszerzania w niej sprawności intelektualnych, zdobywania wiedzy, rozwijania ideologii i systemu wartości.

4-letni okres nauki szkolnej przygotował mnie do wyboru odpowiedniego kierunku studiów i umożliwił mi dalszy rozwój osobisty i zawodowy. Szkoła tym samym wykształciła kolejnego spełnionego ucznia.

Jako absolwentka liceum uczestniczyłam w 70-leciu „mojej szkoły”. Jak to miło powiedzieć z dumą - „moja szkoła”, jak wspaniale utożsamiać się z nią, jej ideami wychowawczymi i wartościami. Takich osób jak ja, które utożsamiają się z ze swoim liceum i które chciały świętować jego 70-tą rocznicę, zebrało się spore grono. Mieliśmy okazję spotkać innych absolwentów, a także nauczycieli, którzy nas uczyli. Jubileuszowe spotkanie spełniło funkcję integracyjną w całości jej założen.

Celem jubileuszu było również kultywowanie pamięci szkoły, patrzenie wstecz, ale także spoglądanie w to, co przed nami. Był to cudowny dzień i wieczór spędzony w doborowym gronie. Dziękuję za wspólne świętowanie moim koleżankom z klasy „B” rocznika 2000 oraz naszej pani wychowawczynie, a także pozostałym uczestnikom obchodów za umożliwienie tego dnia swoją obecnością.

Ewa Sowa-Behtane

Wiele byśmy dali, by przeżyć to znów

Październik 1995 roku nasz rocznik pamięta szczególnie - zaczęliśmy naukę w tuchowskim liceum. Z jednej strony wystraszeni i przejęci nową rzeczywistością, w której się znaleźliśmy, a z drugiej radośni z faktu dołączenia do elitarnej społeczności „Ogólniaka”. I jeszcze ten jubileusz. Wszędzie trochę zamętu organizacyjnego, szybka nauka hymnu szkoły, zaproszenia, odwiedziny krewnych, no bo jak można nie przyjechać na 50-lecie „Kopernika”?

Październik 2015 r. Poloneza czas zacząć! Z małym poślizgiem zaczynamy pierwszy uroczysty taniec tego wyjątkowego dnia. Prowadzi dyrektor w towarzyszącej pięknej uczennicy. Polonez na płycie tuchowskiego rynku. I słusznie! W końcu „Kopernik” to kuźnia tuchowskiej elity intelektualnej!

Potem mierzymy tak dobrze znaną nam ulicę do liceum. W głowie wspomnienia, odżywają obrazy, osoby, zdarzenia. To już przecież tyle lat minęło, a jednak wszystko wciąż takie świeże. Dzisiaj jubileusz 70-lecia LO. Okazja zatem jest niebywała, aby wrócić również fizycznie w szkolne mury. Już otwieramy drzwi, te same, które otwieraliśmy przez 4 lata, prze-



podczas oficjalnej uroczystości, klasowych spotkań i balu absolwenckiego pozostawili w pamięci ślad. Atmosferę tego czasu, emocje związane z powrotem do szkoły, do nauczycieli, znajomych i przyjaciół oddają wypowiedzi uczestników zjazdu.

Niezapomniana impreza, nadzwyczajny klimat...

Wolę tworzyć historię, niż ją odtwarzać, dlatego spontanicznie włączyłam się w zorganizowanie jubileuszu 40-lecia naszej matury, który szczęśliwie zbiegł się z jubileuszem 70-lecia naszego Liceum Ogólnokształcącego w Tuchowie. Udało się zgromadzić połowę uczniów naszego rocznika, czyli najwięcej spośród wszystkich absolwentów, podczas tej wspaniałej imprezy, odbywającej się w murach naszego „Kopernika” - tak ładnie dzisiaj nazywanego przez jego aktualnych uczniów, a naszego niegdyś „Ogólniaka” w Tuchowie.

Jubileusz jest wspaniałą okazją do spotkań, umocnienia i ożywienia relacji, obudzenia jakby z uspiania dawnych przyjaźni, wzajemnego ubogacenia i wsparcia, ale również konstatacji upływającego czasu. Wiele wody już upłynęło od naszej matury, a wszystko przeszło jakby z bicia trzaski... sami ulegamy zdziwieniu - jak to możliwe, że to nie my jesteśmy tą świetnie zapowiadającą się młodzieżą, która nas tak wytwornie podejmowała w murach swojej szkoły? Taka jest prawda, ta szkoła jest przecież miejscem ich codziennych zmagani i osiągnięć, a nam ta wspaniała młodzież starała się w przepięknym słowno-muzycznym spektaklu uświadomić prawo do wspomnień, nostalgii, zamyślenia i natury przemijania. „Jest czas rodzenia i czas umierania, czas sadzenia i czas wyrwania tego, co zasadzono (...)”, bo „wszystko ma swój czas (...)” - jak mówi Kohelet, a o czym między innymi przypominała nam również liturgia słowa w kościele św. Jakuba, gdzie mogliśmy wspólnie modlić się podczas Eucha-



kraczymy próg i uderza w nas fala nostalgii. Czujemy jakiś dziwny ścisk w gardle. Co to? Dlaczego? Dziwne.

Jak na każdej poważnej imprezie, tak i dziś nie obyło się bez przemówień oraz części artystycznej. Na szczęście dla nas tematy były poważne i nie tylko. I prawie wszyscy w swych wystąpieniach pamiętali, że aby przemawiać pięć minut należy wcześniej się do tego przygotować.

„Twarze, twarze /Dzięki losie za to, żeś dał mi w darze/ Twarze, twarze te bliskie twarze (...)” – tych, którzy byli; tych, którzy odeszli... Występ uczniów LO niejedynie osobie wyrosnął łzę z oka. I ten dobór utworów muzycznych! Jeden dźwięk często wyraża więcej niż 100 słów. Dobrze, że „ta dzisiejsza młodzież” ma taką wrażliwość!

Idziemy dalej - młodzieży w odświętnych strojach uprzejmie wita, prosi o wpis do księgi pamiątkowej. Pomyśleć, że kiedyś pełniliśmy ich rolę... coś, lata leżą. Idziemy dalej. Klasy, znane nam sale... powoli przechodzimy, wspominamy lekcje. Na drzwiach kartki z rocznikami absolwentów. W klasach znajome nam twarze, ale to jeszcze nie nasz rocznik. Są krewni, którzy byli na 50-leciu. No coś, dziś sami jesteśmy absolwentami. Jest powód do dumy!

Docieramy do sali, w której znajdują się absolwenci naszych roczników. Kiedyś młodzi, piękni, a dziś... no i tu szok... nawet piękniejsi, tylko jakby bardziej atrakcyjni zamiast młodzi. Koledzy jakby zmężnieli, koleżanki bardziej kobiece. To pierwsze wrażenie wzrokowe. Powitania ciepłe, takie jakbyśmy się z szesnastu lat nie widzieli, mimo że z niektórymi osobami mijamy się na chodniku co jakiś czas. Atmosfera wspomnień, radości. Czas się zatrzymał, niewiele się zmieniło, widać i słychać tę radość sprzed kilku lat.

Obiad w klasie - fajny pomysł. Tego jeszcze nie „przerabialiśmy”, chociaż konsumpcja w klasach, nawet na lekcjach, nie należała do rzadkości. Ale ciepłe danie i elegancko podane - no to się nie zdarzyło! I jeszcze torcik. Po wzmocnieniu się na ciele pora na spacer. Znane korytarze, a na nich znane osoby i nawet osobistości. Idziemy po kolei od parteru na pierwsze piętro i w dół, do szatni. Dawka wspomnień z każdym krokiem coraz większa. Kroniki, tabla, zdjęcia i absolwenci. Na twarzach maluje im się radość, wzruszenie. Rozmowy dźwięczą podobnie: „Pamiętasz tego...?”; „No tak, to było wtedy...”; „Andrzej w Stanach... niestety już nie żyje...”. Wszystko jakby żywcem wyjęte z piosenki Jacka Kaczmarskiego. Co się stało z naszą klasą? Jak nazwać to co czujemy? Nie wiemy. Uczucia skrajne. Radość, a jakby też cisnęły do oczu. Żal za...? Za beztroską młodością, bezpowrotnym przemianami...

Przemierzamy korytarz krok po kroku, spokojnie i pomału jak nigdy. I spotkanie z nauczycielami. Co ciekawe - PAMIĘTAJĄ NAS! Albo byliśmy tacy super, albo.... Jednak chyba to pierwsze. Miłe rozmowy, życzliwe pytania. Może są zadowoleni, że jakoś udało nam się wejść w to dorosłe życie, a może są dumni, patrząc na żywe efekty własnych starań, ambicji?

Teraz już szatnia. Tu czas się zatrzymał. Tyle wspomnień... Rozmowy, spóźnienia na lekcje, skryte kameralne imprezy. A na koniec sala gimnastyczna. Muzyka, światła migają. Nie, to się dzieje tu i teraz, a przed oczami STUDNIÓWKA 1999! Ostatni taki bal tamtego tysiąclecia! I znów to uczucie bezpowrotnie minionych dni...

„Najlepsze roczniki Kopernika!” Stojak z butelkami. Każdy rocznik, równo w rzędach. Jak w dobrej winnicy. Super, ale te butelki puste. Po czterech latach dojrzewania, absolwenci już jako pełnowartościowy produkt poddawani są ocenie konsejerów w całym świecie.

Już 22.00. Dzieci do spania! Ale nie my, tylko nasze dzieci. A my? No coś - w tan! „Jedzie pociąg z daleka (...) Dyrektorze taskawy, byle nie do (...) Nic nie robić, nie mieć zmar-twień”...

Na koniec wypada wiedzą nabytą błysnąć i Adama Mickiewicza sparafrazować: I my tam byliśmy, a to, jak się bawiliśmy, pokrótce przedstawiliśmy.

Tylko ciągle nam żal! Żal, że to już minęło. Bo czas spędzony w „Koperniku” wspominamy jako najlepszy okres naszego życia.

„(...)Wiele byśmy dali, by przeżyć to znów (...)”

Koniec.

PS

Następnym razem opowiemy Wam o 100-leciu liceum. Już się poumawialiśmy, więc będzie super. Zapraszamy!

Absolwenci rocznik 1999

Wir tańca porwał wszystkich, a wspólna, radosna zabawa sprawiła, że poczuliśmy się jak na pierwszym studniówkowym balu. Wśród tańców do białego rana nie brakło wspomnień, miłych rozmów o minionych czasach. Wielką atrakcją było przeglądanie kronik szkolnych. Odszukiwanie fotografii koleżanek i kolegów z klasy, zdjęć z wydarzeń szkolnych. Było to dla nas powrotem do lat młodości, źródłem wielu pozytywnych emocji, których nikt nawet nie starał się kryć. Z wielkim wzruszeniem przemierzaliśmy szkolne korytarze, odwiedzaliśmy klasy (zwłaszcza salę 38!) i inne zakamarki zapamiętane ze szkolnych czasów. Uroczyste obchody jubileuszu 70-lecia „Kopernika” niewątpliwie były okazją do wielu wzruszeń i emocji.

Magda Igielska-Bakulińska

Podziękowanie za zaangażowanie w organizację Jubileuszu 70-lecia LO im. M. Kopernika w Tuchowie

Zwracam się z gorącym podziękowaniem do wszystkich, którzy mieli jakikolwiek wkład w organizację i przebieg uroczystości jubileuszowych, odbywających się w naszym Liceum w dniach 2 i 3 października 2015 r.

Ogromnie cieszy nas, społeczność szkolną, atmosfera tego święta. Stworzyli ją Szanowni Goście jubileuszu. Ale wiemy doskonale, że to pełne radosnych wzruszeń spotkanie nie byłoby możliwe w takiej formie, gdyby nie konkretna pomoc Przyjaciół „Kopernika”. Wszystkim jesteśmy jednakowo wdzięczni.

Wyrazy podziękowania składam więc najpierw na ręce Komitetu Organizacyjnego, który z ogromnym zaangażowaniem dokładał wszelkich starań, by w detalach dopracować uroczystość, poczynając od planów aż po ich realizację.

Serdecznie dziękuję Jego Ekscelencji Księdzu Biskupowi **Andrzejowi Jeżowi** za wsparcie swoim autorytetem, mądrym słowem i uświetniającą obecność. Świetności Jubileuszowi dodała również obecność osób związanych z samorządem i polityką: Posła na Sejm RP **Michała Wojtkiewicza**, niezmiennie od lat życzliwie zainteresowanego pracą naszej szkoły, Starosty Powiatu Tarnowskiego **Romana Łucarza** i Burmistrza Tuchowa **Adama Drogosia**, którzy sprawowali honorowy patronat, Wicestarosty **Zbigniewa Karcińskiego**, radnych powiatowych – **Mieczysława Krasa**, **Bogdana Płachno** i **Andrzeja Słowika**, Dyrektora Wydziału Edukacji w Starostwie Powiatowym - **Edmunda Juśko**. Miło nam także było gościć i wysłuchać przewodniczącego Rady Miejskiej Tuchowa **Ryszarda Wrone**, absolwenta naszego liceum, który w imieniu Rady Miejskiej złożył gratulacje i nagrodił naszą szkołę medalem 670-lecia Tuchowa.

Dziękuję również za obecność i życzenia Małopolskiemu Kuratorowi Oświaty - Aleksandrowi Palczewskiemu, Marszałkowi Województwa Małopolskiego dr. hab. Stanisławowi Sorysowi oraz Urszuli Blicharz, dyrektor tarnowskiej delegatury Kuratorium Oświaty uczestniczącej tak w piątkowych, jaki i sobotnich uroczystościach.

Słowa podziękowania kieruję też do przedstawicieli związków zawodowych - Józefa Sadowskiego ze Związku Nauczycielstwa Polskiego i Marka Jurasika z Solidarności. Tuchowski oddział ZNP reprezentowała pani **Elżbieta Srebro**.

Bardzo ważna była dla nas obecność **profesora Antoniego Florkowskiego**, syna drugiego dyrektora liceum, oraz pani **Marii Maniak**, wieloletniej dyrektor LO im. M. Kopernika, cały czas duchowo związanej ze swoją szkołą i dumnej z jej historii i osiągnięć. Dziękuję za uświetnienie uroczystości swoją osobą.

Mówi się, że pieniądze szczęścia nie dają, ale bez nich nie udało by się sprezentować Gościom „Kopernika” tych kilku radosnych godzin. Gdyby

nie wsparcie finansowe i materialne naszych sponsorów - naszych Przyjaciół - niemożliwe byłoby zorganizowanie jubileuszu. Serdecznie dziękuję więc wszystkim za zrozumienie, dobrą wolę, hojność i włączenie się w ten sposób w organizację święta szkoły.

We wdzięcznej pamięci mam również wszystkich, którzy na różny sposób pomogli w organizacji uroczystości, okazując przy tym szlachetny gest, a są to: **Regina i Robert Płowieccy oraz Radosław Płowiecki**, którzy fantastycznie zatroszczyli się o „treść” i estetykę stołów; **Kazimiera i Ryszard Starzykowie**, którzy stanowili niezastąpioną pomoc w dekoracji sali gimnastycznej; **Maria Mikos**, jak zawsze służąca pomocą w sprawach plastycznych. Ogromnie cenne było również wsparcie Domu Kultury i Teatru im. L. Solskiego w Tarnowie. Instytucjom tym składam podziękowanie na ręce dyrektorów **Janusza Kowalskiego i Rafała Balawejdera**.

Oficjalną część uroczystości - zarówno piątkowych, jak i sobotnich - kończył program artystyczny. Dziękuję serdecznie muzykom, głównie absolwentom „Kopernika”, za wsparcie i uświetnienie uroczystości swoimi talentami. A byli to: panie **Ewa Stanisławczyk i Małgorzata Karpiel** oraz panowie - **Andrzej Stanisławczyk, Marek Mikos, Bogusław Maciaszek, Wiesław Wójcik, Jurij Synycja**. Profesjonalna oprawa muzyczna nadała „akademii szkolnej” charakter gromko oklaskiwanego koncertu.

To nie koniec podziękowań. Wdzięczność pragnę też okazać absolwentom, którzy zechcieli zaprezentować swój dorobek artystyczny lub naukowy w postaci wystaw. A byli to: pan **Andrzej Mężyk**, także prelegent w czasie uroczystości, **Joanna Bąk, Maciej Maziarka i Karol Gut**. Arkadiuszowi Stecowi, tegorocznemu maturzysty, dziękuję za stworzenie filmu o szkole i pomoc techniczną.

Dziękuję uczniom naszej szkoły za dojrzałą postawę, kulturę osobistą i poczucie odpowiedzialności za przedsięwzięcie. Gratuluję młodzieży programu artystycznego, który potwierdził zdolności, talenty i profesjonalizm. Mogliśmy w tych dniach poczuć dumę z naszych młodych „Koperników”.

Gorące słowa podziękowania kieruje też do rodziców naszych uczniów, którzy pomagali w rozwiązywaniu spraw logistycznych, technicznych, organizacyjnych. Szczególne podziękowanie kieruję do pani **Beaty Steindel** i pana **Tomasza Bernala** - silnego ramienia Komitetu Organizacyjnego - zawsze dyspozycyjnych i mocno zaangażowanych w jubileusz.

Dziękuję wszystkim nauczycielom i pracownikom szkoły za wyłożoną pracę, a byłym pracownikom za przyjęcie zaproszenia i ciesząca obecność.

Wyrazy podziękowania kieruję też do przedstawicieli lokalnych mediów za rzetelną informację oraz do osób dokumentujących to ważne dla nas wydarzenie w postaci zdjęć i filmu - **Wiktora Chrzanowskiego i Krzysztofa Hrynina**.

Na nic jednak zdałaby się wspólna praca, gdyby w tych świątecznych dniach murów „Kopernika” nie odwiedzili szanowni Goście. Ogromnie więc dziękuję wszystkim obecnym na Jubileuszu 70-lecia LO im. M. Kopernika w Tuchowie za przyjęcie zaproszenia, zaszczytowanie Szkoły swoją obecnością i stworzenie wspaniałej, rodzinnej atmosfery.

Droży Państwo, zostawiliśmy część siebie w historii tej szkoły. I to dzięki prostemu „Jestem”. Każdy, kto miał możliwość, dobrą wolę, odruch serca, by wypowiedzieć to słowo swoją postawą może być dumny. Mury Jubilatą cieszą z takich Przyjaciół i zapewniają, że „przeżyte chwile nie giną”.

SPONSORZY JUBILEUSZU LICEUM IM. M. KOPERNIKA W TUCHOWIE:

1. **Apteka Prywatna Maria Piech**, Tuchów, ul. Jana Pawła II
2. **Dom Handlowy TRÓJKA s.c.** Wiesław Wróbel, Janusz Grzenia, Janusz Nowak, Tuchów, ul. Mickiewicza
3. **F.P.H.U. MALINOWSKI** - Betoniarńia Marian Malinowski, Tuchów, ul. Widok
4. **F.P.H.U. OKNOBUD** Mariusz Rabiasz, Tuchów, ul. Tarnowska
5. **GEOTLAS** Marcin Kulas, Tarnów, ul. Bernardyńska
6. **J.K.J. SUCHAN** spółka jawna, Tuchów ul. Ryglicka
7. **Nowe Binokle Optyk s.c.** Robert, Grzegorz Kądziołka, Tuchów, ul. Reymonta
8. **PPH COALA** Adam Cygnar, Tuchów, ul. Kolejowa
9. **Przewóz Osób Autobusem** Tadeusz Hudyka, Dąbrowka Tuchowska
10. **Sklep Wielobranżowy MA-WEN**, Maria Węgrzyn, Tuchów, Rynek
11. **Zielony Domek Firma Handlowa Kazimiera Turaj**, Tuchów ul. Tarnowska
12. **Karolina Dąbczyńska**, Karwodrza
13. **GULIMEX Grzegorz Gut**, Tuchów, ul. Zielona
14. **Restauracja Agawa Bernadeta, Jerzy Wróblowie**, Tuchów, Tarnowska
15. **Usługi Sprzętowo-Transportowe Andrzej Potok**, Tuchów, Jana III Sobieskiego
16. **Tomasz Bernal**, Tuchów, ul. Polna
17. **ROJAR R.E.J. OSIKA** Spółka Jawna, Tuchów, ul. Kolejowa
18. **MBM AUTO SERWIS** Mazur i Wspólnicy, Tuchów, ul. Tarnowska
19. **EFEKTAR** Przedsiębiorstwo Drogowe Barbara i Grzegorz Gogolowie, Helena i Bogusław Łątkowie
20. **Zakład Stolarski Tomasz Moździerz**, Tuchów, ul. Mickiewicza
21. **FUH Kamykowski Zbigniew**, Tuchów, ul. Daszyńskiego
22. **Małgorzata i Janusz Nowakowie** Tuchów, ul. Mickiewicza
23. **Teresa i Leszek Szaramowie** Tuchów, ul. Ryglicka

Zbigniew Budzik, dyrektor LO im. M. Kopernika



FOT. WIKTOR CHRZANOWSKI

Z Janem Dydusiakiem w krainie poezji

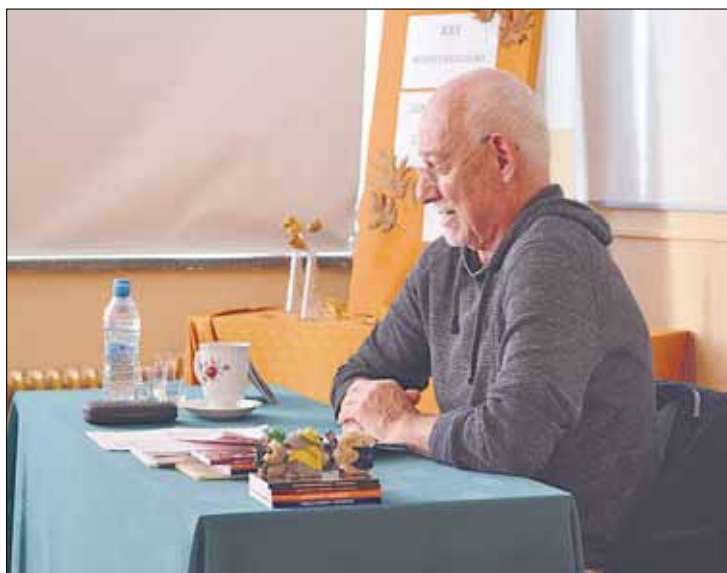
BOŻENA WRONA

W czwartek 8 października w ramach XXV Galicyjskiej Jesieni Literackiej Biblioteka Publiczna w Tuchowie zorganizowała spotkanie z Janem Dydusiakiem.

Jan Dydusiak to urodzony w Tarnowie poeta, satyryk, dziennikarz, organizator życia kulturalnego, fotograf i podróżnik. Twórca wielu utworów poetyckich i satyrycznych publikowanych w Sydney. Redaktor radia 2000 FM, były korespondent zagraniczny programu I Polskiego Radia Warszawa, TV Polonia, „Gazety Krakowskiej”. Autor setek felietonów, reportaży. Współpracownik prasy australijskiej i magazynu literacko-publicystycznego „Iskra” w Polsce. Prezes Polskiego Towarzystwa Literackiego w Australii, gospodarz Kawiarenki Literackiej „Pod Pegazem” w Sydney, członek krakowskiego Towarzystwa Literacko-Twórczego. Organizator akcji charytatywnych „Dzieci dzieciom” i „Przystanek Tsunami” w Sydney.

Ponad 1,5 godzinne spotkanie minęło jak jedna chwila. Gościliśmy

poetę o wyjątkowej wrażliwości na otaczający świat. Autora wierszy o pięknie przyrody, o miłości zarówno niewinnej, jak i dojrzałej, a także o tematyce mistycznej, w jego dorobku są również utwory prozatorskie. Przyjechał do nas z dalekiego Sydney w Australii, gdzie mieszka od 34 lat. Obecnie, będąc już na emeryturze, organizuje wycieczki po Australii, docierając do najciekawszych zakątków tego kraju. Doskonale zna jego historię, przyrodę oraz obyczaje Aborygenów. Opowiadał tak barwnie, że uczestnicy spotkania razem z nim mogli oczyma wyobraźni zobaczyć piękne kaniony, spękaną od słońca ziemię i australijski busz. Swą opowieść o tym egzotycznym dla nas kraju przeplatał wierszami, które potrafił przeczytać jak najlepszy aktor na scenie teatralnej. Młodzi ludzie pytali zarówno o twórczość, jak i wybory życiowe autora. Najbardziej aktywne osoby otrzymały w prezencie tomiki poezji oraz pamiątkowe misie koala. To wyjątkowe spotkanie literackie odbyło się w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych im. Bohaterów Bitwy pod Łowczówkiem w Tuchowie. Dziękujemy dyrekcji oraz bibliotekarzom tej szkoły za gościnne i ciepłe przyjęcie.



GALERIA BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ W TUCHOWIE ZAPRASZA:

JOANNA BĄK / TOMEK SIKORA
ORAZ UCZESTNICY WARSZTATÓW

LEGENDNIK

WYSTAWA FOTOGRAFII
03-27.11.2015 BIBLIOTEKA PUBLICZNA W TUCHOWIE
UL. CHOPINA 10, TUCHÓW

Projekt jest realizowany dzięki Nagrodzie Województwa Małopolskiego „Ars Quærendi” za wybitne działania na rzecz promocji i rozwoju kultury przyznanej Joannie Bąk i Tomkowi Sikorze.

Małopolska ars quærendi FRAGILE pismo kulturalne kamery

Taneczne sukcesy

BOŻENA WRONA

Taniec towarzyski to bardzo piękna i widowiskowa dyscyplina sportu.

W Tuchowie istnieje jeden profesjonalny klub taneczny „Classic Tuchów”, działający przy Domu Kultury. Tancerze odnoszą sukcesy na ogólnopolskich turniejach tańca. O wielu z nich już pisaliśmy na łamach wcześniejszych numerów „Kuriera Tuchowskiego”.

We wrześniu tego roku rozpoczął się nowy sezon obfity w sukcesy.

Wśród laureatów tanecznych turniejów znaleźli się Aleksandra Ogiela i Grzegorz Wrona, którzy - 10 października w Tarnowie - zajęli pierwsze miejsce w XXVI Ogólnopolskim Turnieju Tańca Towarzyskiego Klasa Leliwa 2015, w stylu tańców latynoamerykańskich, w kategorii 16-18 lat, w klasie tanecznej „C”. Para ta zdobyła również podium w wyżej wymienionej kategorii, zajmując pierwsze miejsce na Ogólnopolskim Festiwalu Tańca STARDANCE 2015, który odbył się 18 października w Skrzyszowie. W tym turnieju wygranymi byli też

Weronika Czarnik i Karol Ciszek. Para zajęła drugie miejsce w kategorii tańców latynoamerykańskich, w klasie tanecznej „C”.

Także para taneczna w składzie Karolina Wojtanowska i Przemysław Rusin trzy razy zajęła drugie miejsce na podium w Tarnowie w stylu standard i latynoamerykańskim oraz w Skrzyszowie w stylu standard, w klasie tanecznej „C”, w kategorii 16-18 lat.

Gratulujemy tak dobrze rozpoczętego sezonu tanecznego i wyrażamy nadzieję, że sukcesy tych młodych ludzi zachęcą innych do zgłębiania tej pięknej dyscypliny sportowej. Wierzmy, że rozpoznacie drzemiący w was talent i zechcecie realizować pasję i marzenia związane z tańcem towarzyskim.



ANNA MADEJSKA

Napisać bajkę nie jest rzeczą łatwą [...] Na tę chwilę, kiedy pisze się bajka, musimy na powrót stać się dziećmi. Musimy umieć wpleść warkocz komety w smoczy ogon, odnaleźć króliczka nad rzeką Białą, sowę w dziupli klonu. Zachwycić się kryształkami soli, które plotą nieć historii Tuchowa. Jednym zdaniem – musimy nauczyć się bajać w nowej rzeczywistości [...]. (Bajki o Tuchowie, Liberum Arbitrium, Tuchów 2015, s.91)

10 października w Domu Kultury w Tuchowie odbyła się uroczysta Gala Finałowa VI Międzynarodowego Konkursu Literackiego – NA BAJKĘ DLA DZIECI- o Statuetkę Sowy Tuchówki, którego patronat honorowy objął burmistrz Tuchowa, Adam Drogoś.

Konkurs ma na celu wprowadzanie do literatury polskiej wartościowych tekstów, które w swej formie ukazują piękno i bogactwo języka polskiego, stwarzanie możliwości doceniania i popularyzowania wartościowej twórczości autorów początkujących i mało znanych oraz promocję miasta i regionu poprzez popularyzację twórczości autorów.

Organizatorami konkursu byli: SPK „Liberum Arbitrium”, Dom Kultury w Tuchowie, Towarzystwo Miłośników Tuchowa, Biblioteka Publiczna w Tuchowie, Przedszkole Publiczne w Tuchowie.

Zgromadzonych w sali widowiskowej gości i laureatów przywitała Elżbieta Moździerz, rozpoczynając literacką ucztę i prezentując dwie antologie: *Czerwone korale* i *Bajki o Tuchowie*. Informacje o konkursie przedstawił prezes Liberum Arbitrium, Andrzej Szczepański. Jury w składzie: Jadwiga Augustyńska-Majchrowicz - była wieloletnia dyrektorka SP w Tuchowie, polonistka; Wiesława Totoś - była wieloletnia dyrektorka Przedszkola Publicznego w Tuchowie, pedagog przedszkolny wraz ze współpracującymi pedagogami w tym przedszkolu; Anna Tatarczyk - pasjonatka literatury wraz ze wspomagającymi ją wnukami; Bożena Wrona - dyrektor Biblioteki Publicznej w Tuchowie wraz z grupą pań bibliotekarek; Elżbieta Moździerz - wiceprzewodnicząca Towarzystwa Miłośników Tuchowa; „Czarodziejka” i „Czarodziej” ze Stowarzyszenia Promocji Kultury Liberum Arbitrium (te osoby pragną zachować anonimowość) oceniało 238 prac 223 autorów i 8 kwietnia 2015 roku ogłosiło werdykt.

W kategorii ogólnej I miejsce zdobyła Kamila Tudek (Warszawa) bajką pt. *Bajka o czerwonych koralach*; II miejsce przyznano Monice Doniec (Gołcza) za utwór *Sztuka latania*; III miejsce ex aequo zajęli Elżbieta Janikowska (Sochonie) za *Bajkę o wiewióreczce Rózi* oraz Ewa Ida Bardon-Lewandowska (Niemoślin) za bajkę pt. *Kalosze*.

W kategorii bajek związanych z Tuchowem podium zajęła Izabela Szymczak (Nowa Iwiczna) dziełem *Bracia ze Słonej Góry*, II miejsce przyznano *Bajce o tym jak Mieszko koszyki wypłatał* autorstwa Sebastiana Madejczyka (Tuchów), III miejsca nie przyznano.

Elżbieta Kościucha-Wieczorek (Stary Kisielin) za bajkę *Iskierka i rzeźbiarz marzeń* oraz Katarzyna Barbara Gucałło (Gorzów Wielkopolski) za utwór *Duch miejsca* otrzymały nagrodę Towarzystwa Miłośników Tuchowa, a Joanna Bzdyl (Kraków) za *Tusię i królową Melangellę* nagrodę Domu Kultury w Tuchowie.

Tuchowskie bajanie... Prawd życia przedstawianie...



Dyplomy wyróżniające otrzymało dziesięcioro dzieci, które wykonały ilustracje do *Bajek o Tuchowie*. Ci mali artyści to: Zuzanna Łątka, Kinga Smołucha, Bartłomiej Marszałek, Zuzanna Piątek, Bartosz Gawron, Patryk Wąs, Krystian Misztal, Anna Zoń, Ada Kowalska.

Po ogłoszeniu werdyktu nastąpiły gratulacje, wręczenie laureatom statuetki Sowy Tuchówki i nagrodzenie dzieci koszem cukierków. Burmistrz Tuchowa podziękował Andrzejowi Szczepańskiemu za całokształt pracy związanej z działalnością stowarzyszenia Liberum Arbi-

trium, a zwińczeniem spotkania, któremu towarzyszyły wystawa prac plastycznych do bajek i losowanie antologii tuchowskich bajek, był występ dzieci z Przedszkola Publicznego w Tuchowie. Inscenizacja *Bajki o wiewióreczce Rózi* w wykonaniu małych aktorów zachwyciła wszyst-

kich widzów i głęboko poruszyła, przekazując uniwersalne wartości, będące drogowskazami we współczesnym świecie.

Laureatom i uczestnikom gratulujemy, a wszystkim, którzy chcą wziąć udział w konkursie, zachęcamy do uczestniczenia w kolejnej edycji.

ELŻBIETA JANIKOWSKA

BAJKA O WIEWIÓRECZCE RÓZI

Wiewióreczka Rózia miała najpiękniejszy ogonek w całym lesie. Nikt nie miał co do tego wątpliwości. Kiedy przeskakiwała z gałęzi na gałąź, jej rudy, puszysty ogonek zdawał się płynąć za nią, dodając szyku i elegancji.

– Jaki masz wspaniały ogonek! – zachwycali się żabki, z zazdrością przyglądając się wiewiórcze.

– Istne dzieło sztuki! – kiwał głową dzięcioł, rytmicznie pukając w korę drzewa – Znam się trochę na tym...

– Gdybym miał taki ogonek, byłbym najszcześniejszym stworzeniem na świecie – sapał jeżyk, trącąc noskiem stertę zeschniętych liści.

A Rózia – świadoma skarbu, jaki posiada – z dumą prezentowała go, jak tylko mogła i z radością wsłuchiwała się w płynące zewsząd wyrazy zachwytu.

Wiewióreczka słynęła nie tylko z pięknego ogonka. Co roku w lesie odbywał się konkurs zbierania orzeszków i Rózia nie dawała innym wiewiórkom żadnych szans – zawsze była najlepsza.

Pewnego razu z takim zainteresowaniem przyglądała się sobie w kropli rosy, że nie zauważyła skradającego się tuż za nią wilka. Kto wie, jak skończyłaby się ta przygoda, gdyby nie wilga, która właśnie przelatywała tuż nad Rózią i widząc grożące jej niebezpieczeństwo, wrzasnęła ile miała tchu:

– Uciekaj!!!

Rózia wyskoczyła w górę jak oparzona, ale (...).

Dalszą część historii Rózi można przeczytać w antologii *Czerwone korale*. Książka do nabycia w Domu Kultury w Tuchowie (cena 10 zł), podobnie jak *Bajki o Tuchowie* (cena 10 zł).

Rozmowa z laureatkami VI Międzynarodowego Konkursu Literackiego „O Statuetkę Sowy Tuchówki 2015” – Kamilą Tudek, która zdobyła I miejsce w kategorii ogólnej oraz Izabelą Szymczak – nagrodzoną I miejscem w kategorii „Bajki o Tuchowie”.

Elżbieta Moździerz - W swoich notkach biograficznych napisały panie, że piszą hobbystycznie, a ja zauważyłam, że to nie jedyna pasja w waszym, pozazawodowym życiu. Pani Kamila fotografuje przyrodę, wykonuje ilustracje dla dzieci, odnosi znaczące sukcesy w bieganiu i prowadzi kulinarnego bloga z przepisami dla biegaczy. Z kolei panią Izabelę pasjonują podróże, archeologia i ogród. Jak te inne pasje korelują z pisanie tekstów?



Kamila Tudek: Moje pasje stanowią często wzajemną inspirację. Kiedy odrywam się od przesiąkniętej pośpiechem rzeczywistości i oddaję się swojej pasji biegowej, mój umysł się wycisza i pojawia się w nim wtedy przestrzeń na jakieś nowe koncepcje. Razem z mężem urządzamy sobie kilkunastokilometrowe wycieczki biegowe podczas naszych podróży. Wybieramy punkty nierzadko na uboczu szlaków turystycznych i wielokrotnie takie miejsca okazują się na tyle szczególne, magiczne, że stają się jakby sceną lub kanwą, na której następnie buduje się opowieść pisana. Z fotografią jest zresztą podobnie. Tak, jak w bieganiu, chodzi o miejsca, które nas czymś zauroczą i poddadzą pomysły na napisanie czegoś nowego. Podróżujemy głównie po naszym kraju, bo uważamy, że Polska jest naprawdę piękna i nie trzeba wybierać się za granicę, aby odkrywać walory przyrody czy urokliwe zakątki.



Izabela Szymczak: U mnie podróżowanie nierozdzielnie jest związane z pisarstwem. Podobnie jak Kamila lubię jeździć po Polsce, ale nie tylko. Gdybym miała dużo pieniędzy, podróżowałabym po świecie przez cały rok, a do domu wracałabym tylko na święta. Każde nowo poznane miejsce sprawia, że mogę o nim napisać jakąś opowieść, niekoniecznie prawdziwą. Lubię pisać o konkretnych miejscach. Podczas zwiedzania tuchowskich muzeów robiłam dużo zdjęć i notatek z dokumentów, aby móc je w przyszłości wykorzystać do stworzenia zupełnie nowej historii.



Kamila Tudek: W mojej głowie też już się coś rodzi, aczkolwiek nie jest związane z konkretnym miejscem czy nazwą, raczej ze spotkaniami ludźmi i ich historiami. Są to też podpatrzone i zapamiętane elementy kultury, wyposażenia, akcesoria użytkowe czy stroje, które później wplatom w pisane wątki.

E. M. - Pani Izabelo – napisana przez panią bajka pt. „Bracia ze Słonej Góry” w ciekawy sposób nawiązuje do niebiesko-żółtych, tuchowskich barw. Czyżby natchnienie do jej napisania przyszło w studiu graficznym, które pani prowadzi?

Izabela Szymczak: Zwracam dużą uwagę na kolory, być może dlatego, że jestem plastyką. Znamomi po przeczytaniu moich opowiadań potwierdzają, że w niezwykle barwny sposób opisuję krajobrazy i miejsca. Dawniej opowiadałam mojej córce bajki o kolorach i ich wzajemnym



przenikaniu. Tak więc w pierwszej powstały historyjki, które potem córka mogła wykorzystać podczas malowania. Wtedy po raz pierwszy wymyśliłam trzy postaci. Jedną była niebieska, druga żółta, a trzecia czerwona. I tak się zaczęło... Opowiadałam Tosi o Żółtym człowieczku, który poszedł do Czerwonego, mieszkającego w czerwonym domku, aby mu pomóc przy odświeżaniu ścian. Ale Żółty malował na żółto, a Czerwony na czerwono, więc wspólnymi siłami powstał kolor pomarańczowy. W podobny sposób trzej książęta – Czerwony, Niebieski i Żółty zostali w kolejnej bajce połączeni z kolorystyką Tuchowa.

E. M. - „Bajkę o czerwonych koralach” autorstwa pani Kamili można uznać za klasyczną, ale umiejscowioną w realiach i czasach bez komputerów. To ciekawy kontrast, gdyż mieszka pani w stolicy, czyli – teoretycznie – najnowocześniejszym mieście naszego kraju.

Kamila Tudek: Mój tata urodził się i wychował w Warszawie, ale mama pochodziła z mniejszej miejscowości. Wakacje zwykle spędzałam u babci, w niewielkim domku położonym przy lesie, z ogrodem warzywnym i niewielkim sadem, zagrodą z kurami i kaczkami - moje pisarstwo jest przesiąknięte tymi ciepłymi, bliskimi naturze wspomnieniami z okresu dzieciństwa. To był dla mnie bardzo magiczny czas. Dodatkowo moja mama, zakochana w słowie pisanym, od początku wychowywała mnie zarówno na popularnych wtedy bajkach narodów ZSRR jak i na polskich, tradycyjnych baśniach. Pokochałam staropolski język, którym były napisane polskie klasyczne bajki i jeśli tylko mogę, to do niego wracam. Tęsknię za spokojem, ciszą, sielskością mniejszych miejscowości i wioserek. Wprawdzie oboje z mężem mieszkamy w Warszawie, w której na razie pozostajemy z przyczyn zawodowych, ale myślimy, aby powrócić do korzeni, w okolice Sulejówka. Stąd też w moich bajkach najczęściej pojawiają się bliskie mojemu sercu wiejskie sceny.

E. M. - Wszyscy autorzy bajek, które znalazły się w obu książkach podkreślają, że pisanie jest ich

pasją. Nie dziwi zatem fakt, że prawie każda z tych osób odniosła sukcesy również w innych konkursach literackich. Co was skłania do wysyłania swoich tekstów na konkursy?

Izabela Szymczak: Wydaje mi się, że autorzy tekstów chcą się sprawdzić. Zakwalifikowanie opowiadania przez jury świadczy o jego poprawności, zarówno językowej, stylistycznej, jak i tematycznej. Ponieważ autorzy na konkursy wysyłają teksty opatrzone godłem, wobec tego – do czasu ogłoszenia werdyktu – są anonimowi. To ich ośmiela, aby nie pisać wyłącznie do szuflady. Nic nie tracę, jeśli ich tekst nie spodoba się jurorom. W moim przypadku już ten mechanizm nie działa. Teraz po prostu chcę pisać. To jest mój sposób na oderwanie się od rzeczywistości.

Kamila Tudek: Zgodzę się z Izą, że chodzi o promocję siebie i szansę



na sprawdzenie swoich możliwości. Myślę, że to przyjemne uczucie dla autora, gdy jego praca zostanie doceniona. A jeśli dodatkowo tekst zostanie wydany w postaci książki, można go pokazać rodzinie i znajomym. Wtedy ma on charakter namacalny i nie jest przeznaczony jedynie do szuflady.

Przyznam, że dotychczas sama pisałam raczej właśnie do szuflady. Nie miałam śmiałości wysłać moich tekstów na konkursy. Na decyzję o wysłaniu bajki na konkurs Liberum Arbitrium w dużej mierze wpłynął fakt, że organizatorem konkursu było miasto Tuchów, czyli mniejsza miejscowość, a to zgadzało się z moimi wartościami i preferencjami. Drugą kwestią było to, że organizatorzy konkursu zapewniali, że ze zwycięskich i nagrodzonych

tekstów powstanie antologia. Przyznam, że z jednej strony chciałam mieć dla swojego synka wydrukowaną książkę, a z drugiej, by z tego, co napisałam skorzystały również inne dzieci. I właśnie to, że konkurs był na bajkę dla dzieci było trzecim, równie ważnym powodem wysłania mojego tekstu na konkurs. Zawsze czułam, że dla dzieci warto pisać i publikować, bo to są wspaniali, szczerzy w swych opiniach odbiorcy.

E. M. - Pragnę zaznaczyć, iż jurorzy też podkreślali fakt, że właśnie ze względu na świadomość, jak ważne i potrzebne są publikacje dla dzieci, chętnie zgodzili się na współpracę przy ocenianiu konkursowych bajek (a było ich około 250).

Izabela Szymczak: Chciałam dodać, że antologia jest bardzo istotna dla osób zaczynających pisać. Konkurs zakończony wydaną antologią mobilizuje do pisania, ponieważ każdy autor chce, aby jego tekst ukazał się drukiem.



E. M. - Organizatorzy konkursu zaprosili autorów nie tylko na galę, podczas której wręczono zwycięzcom nagrody, ale chcieli, aby to tuchowskie spotkanie dało możliwość przybliżenia kulisów technicznych pisarstwa. Miała temu służyć wspólna biesiada z autorami, jurorami i organizatorami konkursu, która odbyła się w Muzeum Miejskim. Czy ona spełniła swoje zadanie?

Izabela Szymczak: Spotkanie było bardzo sympatyczne i w przyjaznym gronie. Szkoda, że nie trwało dłużej, ale mieliśmy tak napięty program, że było to po prostu niemożliwe. Wiele pozytywnych akcentów z biesiady pozostanie w naszej pamięci.

Kamila Tudek: Mnie również bardzo się podobało to spotkanie, chociaż spodziewałam się, że przyjmie ono formę warsztatów, na których skupimy się na błędach. Tym bardziej zaskoczyło mnie tyle superlatywów, które usłyszałam na temat bajki przeze mnie napisanej. Dużo mi pomogły słowa pana Andrzeja Szczepańskiego m.in. o edytorach tekstu i sposobach budowania tempa akcji przez umiejętne wykorzystanie szyku i długości zdań. Usłyszałam wiele porad, które otworzyły mi oczy na dalsze literackie poszukiwania.

Izabela Szymczak: Uczestniczyłam kiedyś we wrocławskich warsztatach dla osób piszących kryminały. Zaraz po śniadaniu odbywały się zajęcia, które trwały do godz. 14. Teksty analizowaliśmy w kilkuosobowych grupach wraz



z prowadzącym. Przykładowo, pan Marcin Świetlicki sam czytał nasze „wypociny” w taki sposób, że każdy z nas już wiedział, co napisał złe, a co dobrze. Z kolei pan Marcin Wroński mówił, że na potrzeby nowo powstającej książki prowadzi tabelkę. Rozrysowuje w niej miejsce i czas akcji. Wypisuje bohaterów, którzy w książce będą występować. Umieszcza w niej dialogi, które mu akurat przychodzą do głowy i mniej więcej od początku do końca rozplanowuje sceny, które powinny się pojawić. Dobrze skonstruowana tabela ułatwia napisać powieść.

Wzorując się na wielkich pisarzach, próbuję wprowadzić podobną zasadę do tego, co chcę pisać. Okazuje się, że to wcale nie jest proste, gdyż w pewnym momencie bohaterowie zaczynają żyć własnym życiem i...

uciekają z tabeli! Autor – potwierdzają to też inni – nie ma na to wpływu, gdyż bohaterowie prowadzą między sobą inne dialogi, niż pierwotnie były zaplanowane. I to jest właśnie niesamowite! I dlatego lubię pisać.

E. M. - Wyjawię tutaj, że organizatorzy pokonkursowego spotkania mieli dylemat, co lepiej wybrać – warsztaty, czy inną, mniej formalną formę spotkania z autorami. Ostatecznie zrezygnowano z warsztatów na rzecz biesiady, podczas której pani Anna Szczepańska skupiła się na - również edukujących, ale pozytywnych stronach ocenianych bajek. Uznano

też, że skoro państwo przyjechali do Tuchowa z różnych, często odległych stron Polski i nie wiadomo, czy ponownie odwiedzić te rejony to warto potraktować nasze niespełna trzydniowe spotkanie jako wspólne święto, podczas którego liczyć się będzie integracja. Dlatego w czasie niedzielnej, autokarowej wycieczki chcieliśmy wam pokazać Skamieniałe Miasto, odnowiony największy w okolicy cmentarz wojskowy z I wojny w Łużnej, wraz z imponującą, zrekonstruowaną gontyną, oraz wpisany na listę UNESCO drewniany kościółek w Binarowej, a na

sobotni spacer po Tuchowie zabrał was znawca jego miejsc i historii, prezes Towarzystwa Miłośników Tuchowa, pan Tomasz Wantuch. Jakie wrażenia wywołały u państwa miasto i okolice?

Izabela Szymczak: Znalazłam się tutaj pierwszy raz i jestem zauroczona, zachwycona. I nie jest to laurka, a szczerza prawda. Wycieczki, zarówno po Tuchowie, jak i okolicy (Skamieniałe Miasto z witającą podróżnych Czarownicą, majestatyczne Wzgórze Pustki oraz kościół w Binarowej, którego twórcy zapewne nie przypuszczali, że ich dzieło przetrwa setki lat) okazały się niezwykle pod względem krajo-
brazowym i poznawczym. Nawet sypiący śnieg w dzień naszego

wyjazdu (i to w środku jesieni!) sprawił, że Tuchów dla mnie i dla mojej córki będzie się kojarzył z zaczarowanym miejscem. Zamierzam poszukać w Internecie noclegów, agroturystyki, aby tutaj przyjechać na dłużej i zwiedzić, poznać ten obszar. A to, jak państwo nas ugościli jest naprawdę wzruszające. Dlatego, korzystając teraz z możliwości, pragnę podziękować wszystkim organizatorom i osobom, które się nami zaopiekowały, a także mieszkańcom Tuchowa (z którymi miałam okazję zamienić wiele miłych słów – na dworcu kolejowym, na przystanku autobusowym, w aptece, w Domu Kultury i w Agawie, w drodze na Furmaniec, itd.) za ciepłe, serdeczne przyjęcie.

Kamila Tudek: Mnie również bardzo się podobał cały pobyt. Te okolice dość dobrze znamy z mężem, ale w samym Tuchowie jeszcze nie byliśmy. Na pewno tu jeszcze przyjedziemy, gdyż lubimy drobiazgowo zwiedzać wszystkie zakątki. Mąż chce też odwiedzić Gorlice i okoliczne tereny, gdzie dawniej mieszkali Łemkowie. Już podczas biesiady podkreślałam, że sposób podjęcia laureatów konkursu to ewenement na skalę krajową. Tyle czasu i zaangażowania państwo nam poświęcili, a przecież nie ma nic cenniejszego niż właśnie czas i uwaga ofiarowane drugiemu człowiekowi. Za to jeszcze raz pragnę gorąco podziękować.

**Z Kamilą Tudek i Izabelą Szymczak rozmawiała
Elżbieta Moździerz
Tuchów,
11 października 2015r.**



Na adres SPK „Liberum Arbitrium” wpłynął list od pani Kamili Tudek:

Miałam ogromną przyjemność spędzić kilka przesiąkniętych duchem literackim dni w Tuchowie. To miasteczko położone nieopodal Tarnowa - polskiego bieguna ciepła. Podejrzałam, że nie chodzi jednak tylko o temperaturę powietrza, ale o ciepło płynące z ludzkich serc. Dawno nie spotkałam się z taką serdecznością i otwartością, z jaką przywitał mnie Tuchów i jego mieszkańcy. Pojechałam odebrać nagrodę literacką za bajkę dla dzieci; wróciłam nagrodzona dobrym słowem, ludzką życzliwością i ciepłem.

Organizatorzy postarali się o to, by laureaci konkursu poczuli się naprawdę wyjątkowo. Już pierwsze maile wymieniane z Panem Andrzejem Szczepańskim ze Stowarzyszenia Promocji Kultury „Liberum Arbitrium”, dotyczące spraw organizacyjnych, takich jak przyjazd gości, zakwaterowanie - pokazały ogromne zaangażowanie i profe-

sjonalizm organizatorów. W ślad za informacją mailową, otrzymałam również zaproszenie drukowane, pocztą tradycyjną, co było niezwykle miłym gestem. To jednak był dopiero początek wspaniałej tuchowskiej przygody (...). Już pierwszego dnia po przyjeździe wybraliśmy się na spacer po Tuchowie dzięki uprzejmości Pana Tomasza Wantucha - prezesa Towarzystwa Miłośników Tuchowa, który nie tylko odkrywał przed nami tajemnice i ciekawostki miasta, ale też zaczął pogodę, zapewniając nam piękne słońce. Zwiedziliśmy Klasztor oo. Redemptorystów wraz z Muzeum z przepiękną ruchomą szopką oraz tuchowski Rynek. W Domu Kultury mieliśmy okazję uczestniczyć we wspólnych warsztatach literackich, podczas których omawialiśmy poszczególne zwycięskie teksty. Nie sposób nie wspomnieć tutaj o roli Pani Anny Szczepańskiej, która obdarowała wszystkich uczestników niezwykle życzliwymi i przychylnymi uwagami na temat ich tekstów, skupiając się na pozytywach oraz umiejętnie wydo-

bywając na światło dzienne nawet najdrobniejsze zalety warsztatu pisarskiego i stylu danego autora. Pan Andrzej natomiast skupił się na przekazaniu laureatom pomocnych uwag dotyczących samego warsztatu pisarskiego. W Domu Kultury zwiedziliśmy również Muzeum Miejskie, w którym zgromadzone zostały pamiątki z okresu I i II wojny światowej oraz eksponaty związane z tuchowską historią, rzemiosłem i rękodziełem.

Po południu uczestniczyliśmy w oficjalnej uroczystej gali konkursowej uświetnionej przepięknym występem przedszkolaków z Przedszkola Publicznego w Tuchowie, prezentującym jedną ze zwycięskich bajek. Nagrody laureaci odbierali z rąk samego burmistrza Tuchowa - Pana Adama Drogosia. Dodatkowo zaś z rąk przedszkolaków otrzymaliśmy przepiękne pamiątkowe laurki i ręcznie wykonane róże.

Wieczorem na zaproszenie Domu Kultury mieliśmy okazję obejrzeć film polskiej produkcji - „Chemia” z najnowszego repertuaru kinowego.

Kamila Tudek – Warszawa

Absolwentka lingwistyki stosowanej UW. Ukończyła studia podyplomowe na kierunku Psychologii zmian i zachowań na UW, studia podyplomowe na kierunku grafiki komputerowej w Akademii Pedagogiki Specjalnej oraz studia podyplomowe na kierunku Informatyka biznesowa w Europejskim Informatycznym Studium Certyfikacyjnym EITCA. Zawodowo zajmuje się prowadzeniem projektów informatycznych. Hobbystycznie wykonuje ilustracje dla dzieci oraz fotografuje przyrodę. Jest także pasjonatką biegania. Prowadzi blog kulinarny dla biegaczy: <http://bieganieodkuchni.pl>

Izabela Szymczak – Nowa Iwiczna

Absolwentka UAM im. A. Mickiewicza w Poznaniu, kierunek pedagogiczny, plastyczny.

Z zawodu grafik komputerowy, prowadzący dodatkowo zajęcia plastyczne dla dzieci w wieku przedszkolnym.

- Dwukrotna laureatka literackiego konkursu na opowiadanie kryminalne z Wrocławiem w tle, organizowanego w ramach Międzynarodowego Festiwalu Kryminału MFK, we Wrocławiu.

- I miejsce w konkursie literackim na opowiadanie kryminalne z Piłą w tle, organizowanego w ramach Festiwalu Kryminału „Kryminalna Piła”

- laureatka literackiego konkursu na opowiadanie pt. „Nowe Marzy”, organizowanego w ramach X Międzynarodowego Festiwalu Opowiadań MFO 2014, we Wrocławiu.

- laureatka literackiego konkursu na opowiadanie kryminalne, organizowanego w ramach Festiwalu Kryminalnego „Włocławek na Celowniku”, we Włocławku.

Wyróżnienie w V Międzynarodowym Konkursie Literackim „Liberum Arbitrium” 2013 w Tuchowie.

Nie był to jednak koniec atrakcji. Następnego dnia wybraliśmy się na wspólną wycieczkę autokarową w towarzystwie Pana Tomasza Wantucha, Pani Elżbiety Moździerz oraz Pana Andrzeja Szczepańskiego, którzy dzielili się z nami anegdotami i ciekawostkami na temat zwiedzanych atrakcji, a było ich niemało! Zatrzymaliśmy się w Skamieniałym Mieście w pobliskich Ciężkowicach, ze słynną kamienną czarownicą, pojechaliśmy do Łużnej na największy w okolicy cmentarz wojskowy z okresu I wojny światowej wraz z górującą nad nim drewnianą gontyną, a także zobaczyliśmy XV-wieczny drewniany kościółek

w Binarowej - zabytek wpisany na listę światowego dziedzictwa UNESCO. Żał było się rozstawać, bo przez te kilka dni, zdążyliśmy się do siebie zbliżyć. Czas jednak nieubлагanie wyznaczał koniec naszego wspólnego pobytu.

Po powrocie, sowa Tuchówka, jaką otrzymałam w nagrodę, zajęła zaszczytne miejsce w gablotce z książkami. Przygląda im się ciekawie, mrużąc złote oczka. A w nocnej ciszy daje się nawet usłyszeć jej nawoływanie: „Tu-chów”, „Tu-chów”; jakby już tęskniła. Nie ona jedna, bo ja także mam nadzieję, że spotkamy się jeszcze wspólnie w Tuchowie.

Kartki z kalendarza - październik

Lecą liście...

Lecą liście z drzew,
leca zamazyście.
Wiatr je niesie w świat.
Złote,
rude
i czerwone
leca
w każdą świata stronę.
Te z kasztana,
te klonowe,
topolowe,
akacjowe.
Liście dębu,
buka,
brzozy,
jarzębiny i osiki...
Liści tyle,
liści tyle...
leca sobie
jak
motyle.
I usiadły pod drzewami,
kolorami, dywanami.
My te liście pozbieramy,
śliczny bukiet mamie damy.

Janina Halagarda, 2 października 2012 r.

Przymrozek

Biega Przymrozek tu i tam,
dotyka kwiatki ten chłodny pan.
Zimnym oddechem dmuchnął na trawy
i szadzią srebrną pokrył sad cały.

Przymrozek lubi chłodne poranki.
Zmienia kałuże w lodowe szklanki.
To znowu szczypie dzieciaki w noski,
bo dokuczliwy bywa Przymrozek!

Na nic nie zważa! Z nikim nie liczy!
Lubi być cichy i tajemniczy.
Na pajęczynach brylanty wiesza
i wskoczył nawet do tego wiersza!

Taki to urwis, jesienny trzpiot.
Wszędzie już zdążył narobić szkód!
A teraz - kiedy słońko wyjrzało -
zniknął - i tyle po nim zostało!

Janina Halagarda, 5 października 2013 r.

II Festiwal „Ursynowski Czas z Twórczością Amatorską UCZTA” z udziałem Janiny Halagardy

MARIA KRAS

W dniach 2 i 3 października br. w Domu Sztuki SMB „Jary” na ulicy Wiolinowej 14 w Warszawie odbył się II Festiwal „Ursynowski Czas z Twórczością Amatorską UCZTA”.

Festiwal narodził się w 2014 roku z inicjatywy Janiny Próchniewskiej, mieszkanki Ursynowa - poetki amatorki, która jako administratorka facebookowej *Kawiarenki poetyckiej* postanowiła zaprosić wirtualnych znajomych na prawdziwą ucztę. Ma on na celu integrację i wypromowanie środowisk twórców amatorów, którzy komunikują się głównie za pośrednictwem portali społecznościowych w internecie. Do tych artystów należy również Janina Halagarda, która po raz drugi wzięła udział w warszawskim wydarzeniu. Jest ona autorką ponad 300 wierszy oraz wydanej - w tym roku przez Dom Kultury w Tuchowie - publikacji dla dzieci pt. *Koszyczek Mańki*; prowadzi również własnego bloga *Jeden uśmiech, jedna łza*.

Na uczestników festiwalu czekała prawdziwa „Uczta”: wernisaże, koncerty, projekcje filmowe, sztuki plastyczne oraz zwiedzanie stolicy. Rozpoczął ją wernisaż prac plastycznych, na który przybyli przedstawiciele władz Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy: zastępca burmistrza Łukasz Ciołko i radny Paweł Lenarczyk. W pierwszym dniu odbył się również wernisaż fotografii, haftu oraz rękodzieła artystycznego. Tegoroczna edycja festiwalu została wzbogacona o recitale poezji śpiewanej Alexandry Vogtman, Jarosława Chojnackiego i Janusza Czerwika oraz projekcję filmu Antoniego Krauzego *Do potomnego* o Krzysztofie Kamiliu Baczyńskim. Wystąpiła również artystka z Belgii Yvette Popławska, wspominano wybitnego polskiego poetę - Stanisława Barańczaka.

Na „UCZTĘ” przybyli artyści z różnych miast i zakątków kraju oraz z zagranicy; wzięło w niej udział około pięćdziesięciu artystów i poetów amatorów, którzy prezentowali swoją pracę twórczą i swoje osiągnięcia. Wszyscy - z wielkim zniecierpliwieniem, podekscytowaniem i pewną dozą tremy - wyczekiwali drugiego dnia festiwalu. Poza



tym, że w tym dniu mogli wysłuchać utworów cenionych poetów - którzy w swym dorobku artystycznym osiągnęli już wiele nagród - przyszło im stanąć na scenie i zaprezentować swoją twórczość. Drżącym głosem, ale równocześnie z wielką dumą, czytali swoje wiersze. Wraz ze swoimi przyjaciółmi „po piórze” dzielili się swoją pracą, która jest równocześnie ich wielką pasją. Tuchów na festiwalu reprezentowała Janina Halagarda, czytając m.in. wiersze z *Koszyczka Mańki*, które przeplatały i urozmaicały piosenki w wykonaniu Janusza Czerwika.

Tak wspomnieniami i wrażeniami z pobytu na „UCZCIE” dzieli się Janina Halagarda na swym blogu (<http://jedenusmiech25.blog.onet.pl/?p=9257&page=1>):

Spotkałam tam Kazimierza Nowackiego, członka Stowarzyszenia Autorów Polskich, który ma już w swoim dorobku kilka tomików wierszy. A nawet stałam się właścicielką jednego z nich - „*Spacery z Eurydyką*”. Spotkałam też Ludwika Wambutta, laureata ogólnopolskiego konkursu satyry „*Śmiejba*”. Wydał wiele własnych tomików. Ciekawą zdobycz są „*Odwódki*” międzynarodowej antologii grupy facebookowej „*SATYRA*”, którą otrzymałam od współautorki, cenionej poetki, bardzo zdolnej, laureatki konkursów poetyckich, m. in. I miejsca na Turnieju Jednego Wiersza pod auspicjami Stowarzyszenia Autorów Polskich, Bożeny Kansy. Bardzo miłą niespodziankę sprawił mi Jakub Ładosz, warszawiak z Saskiej Kępy, który podarował mi swoją książkę pt. „*Pejzaż kobiet*”. Jak się sam

przedstawia, jest wielbicielem kobiet i tańca, starej architektury i sztuki, melomanem, poetą i podróżnikiem. Będzie to moja ulubiona lektura na jesienną chandrę. Wiersze - to same komplementy dla kobiet, więc, jak tu ich nie czytać! Przecież coraz to rzadziej już się je słyszy :) W każdym razie, nie codziennie. Otrzymałam też wiersze Bogusławy Chwierut w tomiku „*Przeniknąć*”.

W uszach jeszcze gra mi muzyka Jarosława Chojnackiego, którego miałam przyjemność usłyszeć podczas koncertu w drugim dniu tej kulturalnej imprezy. Przywiozłam do domu ciepłe uczucia przyjaciół. Wspólne rozmowy - to swoiste warsztaty literackie, które są nieodzownym elementem spotkania. Pozdrawiam wszystkich uczestników, których tutaj nie wymieniłam, ale już za nimi tęsknię. Jeszcze długo będę wspominać... może do kolejnej UCZTY?

Zapewne „Uczta” na długo pozostanie w pamięci jej uczestników.

Podsumowaniem relacji z „Ucztą” niech będzie wiersz autorstwa pomysłodawczyni projektu, Janiny Próchniewskiej:

Echa „UCZTY”

Usłyszeli me wołanie z daleka
- hasło „UCZTA” na Ursynów ich wiodło,
pokazali swoją twórczość i serca,
wnieśli radość w mój pusty dom.
Barwne ptaki z rajskiego ogrodu:
z Małopolski, Opolszczyzny, Pomorza,
z Wielkopolski, Niemiec i Grecji,
nawet z Belgii przysłał ich zew.
W świat ponieśli obraz Warszawy,
Ursynowa, który gościł ich,
zostawili swoje dzieła i serca,
jak skrzydełka Monarchów,
które w słońcu lnią.

Słodki drań w Tuchowie

ANNA MADEJSKA

29 października w tuchowskim Domu Kultury gościliśmy znakomitych aktorów związanych z krakowską sceną teatralną, których podziwiać można było w spektaklu teatralnym *Słodki drań*.

Wystąpili przed nami: Dariusz Gnatowski (jako Ksawier „Brom”), Ewa Romaniak (jako Jadwiga, żona Ksawiera), Agata Woźnicka (jako Magdalena, córka Ksawiera), Andrzej Róg (jako: pacjent chory na cukrzycę, budzący kontrowersję narzeczony oraz mecenas). Pomysłodawcą i reżyserem sztuki jest Dariusz Gnatowski, autorem scenariusza Jan Jakub Należyty, a projektantką scenografii Barbara Guzik. Sztuka traktuje o światowej

ślawy dyrygencie, który początkowo nie akceptuje faktu, że jest chory i lekceważy wszystkie przejawy choroby.

Przedstawienie w komediowej formie przekazywało treści związane z cukrzycą i zagrożeniami związanymi z jej bagatelizowaniem. Aktorzy w mistrzowski sposób wykreowali postacie borykające się z chorobą, która dotyka zarówno chorego, jak i jego bliskich. Zabawny język, zakotwiczony w znanej nam codzienności, rozbawiając do łez, zmniejszał dystans wobec choroby, a jednocześnie wymagał przyjęcia wobec niej odpowiedniej postawy. Podczas tego spektaklu widzowie nie tylko świetnie się bawili, ale także zdobyli wiedzę na temat poważnej choroby, która rozwija się powoli, często nie dając konkretnych dolegliwości.

Komedia poprzedzona została warsztatami z różnych dziedzin

zdrowia dotyczących cukrzycy, prowadzonych przez przedstawicieli Fundacji Wstańmy Razem Aktywna Rehabilitacja. Chętni mogli zmierzyć sobie poziom cukru we krwi oraz zasięgnąć fachowej opinii u specjalistów Centrum Zdrowia Tuchów.

Patronat: Burmistrz Tuchowa

Organizatorzy: Fundacja Wstańmy Razem Aktywna Rehabilitacja
Dom Kultury w Tuchowie

Partnerzy: Centrum Zdrowia Tuchów
Fundacja Zdrowym Być

Patronat medialny: „Kurier Tuchowski”
Radio RDN



JESIENIĄ WIERŚZE OPADAJĄ ZE SŁÓW

ANDRZEJ JAGODA

W ramach jubileuszowej, Międzynarodowej Galicyjskiej Jesieni Literackiej 8 października w sali widowiskowej Domu Kultury w Tuchowie odbył się koncert literacki zatytułowany: „Polska – Ukraina – Słowiańska Dusza”.

Tuchowską Jesień Literacką otworzył burmistrz Tuchowa – Adam Drogoś, po czym „pałeczkę” wodzireja koncertu przejął poeta Andrzej Grabowski – główny inicjator i organizator Międzynarodowej Galicyjskiej Jesieni Literackiej. Na wstępie powiedział: „Jesienią wiersze opadają ze słów, dlatego jesienią spotykają się poeci, a słowa niczym liście wirują w powietrzu. Ziemia tuchowska jest gościnną i oddycha poezją, dlatego od wielu lat, także tutaj kierujemy swoje kroki w ramach Galicyjskiej Jesieni Literackiej”. Dodał również, że tak dzieje się już od 25 lat podczas kolejnych edycji Międzynarodowej Galicyjskiej Jesieni Literackiej, chyba największej i prawdopodobnie jedynej w Polsce takiej imprezy. Wspomniał także, że „Galicyjska Jesień Literacka urodziła się z bardzo małej imprezy, która najpierw nosiła tytuł Jesień Literacka Pogórza, która zamykała się w bardzo wąskim kręgu. Doszliśmy do wniosku, że trzeba zaprosić jeszcze naszych przyjaciół z Podkarpacia, z Świętokrzyskiego, a marzenie moje było, żeby wreszcie Galicyjska Jesień Literacka była we Lwowie. Bo Jesień Literacka bez Lwowa to tak, jak chleb bez masła”. Przy tych słowach wskazał na obecnego Kazimierza Burnata, poetę, dziennikarza, tłumacza, stwierdził, że to dzięki jego zaangażowaniu i kontaktom na Ukrainie udało się przyszykować podłoże dla Międzynarodowej Galicyjskiej Jesieni Literackiej. Po tych słowach pojawiła się zapowiedź organizatora: „Gospo-

darze powitają teraz państwa poezją śpiewaną, kompozycjami muzycznymi Andrzeja Jagody do tekstów poetyckich Andrzeja Torbusa, Juliana Tuwima i Andrzeja Grabowskiego”. Po moim wykonaniu tych utworów wraz z Zuzanną Piątek przy akompaniamencie fortepianowym Łukasza Włodarza i Dominiki Lazarowicz – Grabowski dodał: „Dziękuję ci Andrzeju, drogi imienniku, że uwzględniłeś moją poezję”. Miłośnicy poezji recytowanej, poezji śpiewanej i piosenki literackiej mieli okazję spotkać się z wieloma twórcami. Nie tylko z Andrzejem Grabowskim, ale także z innymi poetami. Mogli posłuchać m. in.: pięknych, lirycznych wierszy **Danuty Capeliez** – Delcrox, która przybyła do Tuchowa z Francji, Krystyny Koneckiej z Białegostoku, Anny Casandri z Włoch, Geza Csebyego z Węgier, Tetyany Hurey z Ukrainy, Stanisława Szewczenki z Kijowa – tłumacza m.in. wierszy Jana Pawła II, Jana Dyduśiaka z Australii, Andrzeja Żmudy z Rzeszowa, Stefana Jurkowskiego z Warszawy. Publiczność miała okazję wysłuchać **Lama Qunag My z Wietnamu**, który zaśpiewał utwór w swoim języku ojczystym, zobaczyć pokaz fotografii Voldymira Garmatiuka z Ukrainy oraz grafikę Artura Grabowskiego. Poeci uczestniczący w spotkaniu zaprezentowali swoje utwory, opowiadali o swoich inspiracjach, dzielili się z publicznością swoimi pasjami i zainteresowaniami. Oprócz wierszy prezentowanych przez poetów usłyszeliśmy także bardów towarzyszących XXV Międzynarodowej Galicyjskiej Jesieni Literackiej, którzy wprowadzili wszystkich w niezwykły nastrój tego koncertu. Gościli u nas: Oleś Diak z Ukrainy, Władimir Stockman z Rosji i Andriy Yatyskiw z Ukrainy (grający na akordeonie i sopiłkach). W jego wykonaniu usłyszeliśmy znany szlagier Hej Sokoły. Pod koniec koncertu wysłuchaliśmy wierszy czytanych przez Jana Tulika z Krosna, który podsumował

jesienne spotkanie następującymi słowami: „Dla mnie jest coś takiego, bardzo sympatycznego - tutaj wśród państwa, że jest to otoczone muzyką. Bardowie przepięknie śpiewali, przepięknie prezentowali swoje emocje, bo one górują, poeci nasi przyjaciele, także sopiłki dla mnie instrumenty pierwszy raz widziane i pierwszy raz słuchane – nabyłem płytę, bo te sopiłki to dla mnie muzyka takiej ziemi, muzyka natury, muzyka pierwotna. Więc te skojarzenia siłą rzeczy aż poruszają mnie i napawają wzruszeniem”. Jeszcze jedna refleksja – dzisiejsza impreza czyniona jest po raz XXV, to niebywałe. Niby ta jesień zainicjowana przez Andrzeja mutowała, zmieniała charakter. Andrzej doprowadził do tego, że jesteśmy tutaj wielonarodowi. Jest to imponujące. Jeszcze jedno mnie poruszyło - ta muzyczność sprawiła, że zwróciłem uwagę na państwa lokalną twórczość. Wiem, że Andrzej Jagoda, który komponuje i śpiewa, robi to pięknie wraz z wokalistką. To wszystko sprawia, że jestem uradowany”.

Na zakończenie serdeczne podziękowania organizatorom i wykonawcom koncertu złożyła Lidia Plakhty – dyrektor XXV MGJL po stronie ukraińskiej.

Koncertowi towarzyszył kiermasz książek autorstwa pisarzy i poetów uczestniczących w spotkaniu, a także promocja książki pt. *Wiersze syberyjskie i zakazane* A. Grabowskiego.

Reasumując, można stwierdzić, że poeci podczas owego spotkania udowodnili, iż „wierszem potrafią dzielić się z innymi jak kromką oczekiwanego chleba”. Z satysfakcją spotkałem się z osobami, które na świat patrzy z wielką wrażliwością i dużo serca wkładają w to, co czynią, ja do nich należę. Z radością wezmę udział w kolejnej edycji takiej imprezy - uczestnik koncertu też Andrzej, ale Jagoda. Dziękuję wszystkim gościom za wspaniałą ucztę literacką.



FOT. DK TUCHÓW

„Cud albo Krakowiaki i Górale” na scenie w Lusławicach

HALINA PIOTROWSKA

Cud mniemany, czyli Krakowiaki i Górale, uważany za pierwszą operę narodową to wspaniały z muzyką Jana Stefaniego do libretta Wojciecha Bogusławskiego, wystawiony

w niedzielę 1 marca 1794 r. w Teatrze Narodowym w Warszawie. Miejsce akcji są zachowane do dziś młyn i karczma obok klasztoru oo. Cystersów w Mogile.

W czasach, gdy W. Bogusławski uczył się w Szkołach Nowodworskich w Mogile, dwa razy do roku odbywał

się odpust, na który licznie przybywali zarówno mieszkańcy okolic Krakowa, jak i górale. Premiera opery odbyła się na cztery tygodnie przed przysięgą Kościuszki. Zebrała elity Polski przed trzecim rozbiorem – oficerów rosyjskich, polskich, szlachtę i bogatych mieszczan, a także magnatów i innych możnych.

Natomiast 1 października tegoż roku zebrała wśród wielu gości uczniów i nauczycieli Publicznego Gimnazjum w Siedliskach. Bowiem w ramach obchodów 250-lecia teatru publicznego w Polsce pod nieco zmienionym tytułem *Cud albo Krakowiaki i Górale* została wystawiona w Europejskim Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego w Lusławicach. Sala koncertowa wypełniona była po brzegi, co oczywiście nikogo nie dziwiło. Tym razem opera wystawiona została w lekkiej, dowcipnej formie muzycznej i z błyskotliwym tekstem. Wspaniałe, barwne stroje i scenografia

przyciągały wzrok widza, a w uszach rozbrzmiewała cudowna muzyka w wykonaniu Barokowej Orkiestry Akademii Operowej. Nie ujmując talentu żadnemu z występujących na scenie, to jednak solówki i dialogi niesamowitej Doroty - macochy Basi były prawdziwym majstersztykiem. W spektaklu wystąpili wybitnie utalentowani śpiewacy – adepci i absolwenci Programu Kształcenia Młodych Talentów, czyli Akademii Operowej warszawskiego Teatru Wielkiego, wspomniana wcześniej Barokowa Orkiestra Akademii Operowej oraz Chór „Artos” im. Władysława Skoraczewskiego.



Druga edycja imprezy – "Z kapustą w roli głównej"

ANETA DAWID

17 października w Domu Kultury w Siedliskach odbyła się druga już edycja imprezy **Z KAPUSTĄ W ROLI GŁÓWNEJ – KISZENIE KAPUSTY**.

Imprezę zorganizowali członkowie Stowarzyszenia Społeczności Lokalnej „Moje Siedlisko”, działającego przez ponad półtora roku pod nazwą „Koło Kulinaro-Artystyczne”. Gości powitała prowadząca imprezę, a zarazem członkini SSL „Siedlisko” – Anna Baran. Wśród licznego grona mieszkańców wsi byli między innymi: ks. Jan Wieciech, ks. Stanisław Augustyn, sołtys Jerzy Urbanek. Przybyła także rodzinna kapela Gąsiorów, działająca przy Kole Gospodyń Wiejskich w Ciężkowicach, oraz grupa jego członków. Obecni byli także przedstawiciele Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” z Tuchowa. Zaproszeni goście oraz licznie przybyli mieszkańcy wsi mogli skosztować takich specjałów jak: bigos, paszteciki z kapustą, barszcz czerwony, wiejski smalczyk, ogórki kiszzone, różne ciasta i ciasteczka. Delektowaniu się smacznymi potrawami, przygotowywanymi z wielką starannością kilka dni wcześniej, towarzyszyły inne atrakcje. Wśród nich wielkim zainteresowaniem cieszyło się kiszenie kapusty. Ochotnicy – przy muzycznym akompaniamencie i ludowych przyspiewkach – samodzielnie mogli ukusić własny słoik. Urozmaicheniem dla „kapuścianych zmagani” był występ grupy tanecznej, prowadzonej przez Marzannę Gawron z Zespołu Szkół w Siedliskach. Wszyscy mogli nauczyć się *Kapuścianej piosenki*, którą zagrała kapela z zaprzyjaźnionego KGW z Ciężkowic.



Ponadto można było podziwiać misterne prace szydełkowe wykonane przez Marię Burek oraz dokonać pomiaru ciśnienia tętniczego u Elżbiety Kuraś. Ogromnym zainteresowaniem cieszyła się przygotowana loteria fantowa. Wieczorna biesiada taneczna, podczas której grał zespół RIVA, zakończyła się późną nocą.

Prezes SSL „Moje Siedlisko” Barbara Ryba oraz wszyscy członkowie stowarzyszenia dziękują sponsorom, współorganizatorowi DK w Tuchowie, Zespołowi Szkół w Siedliskach, licznie przybyłym mieszkańcom oraz gościom za współtworzenie niesamowitej atmosfery. Do zobaczenia... za rok na trzeciej edycji „Z kapustą w roli głównej”.



Humoreski ze słowa i kreski

Po długim, żmudnym podejściu docieramy do Siwej Przełęczy (1812 m n.p.m.). Krótki odpoczynek i rozpoczynamy „atak szczytowy”. Po prawej stronie stromo podcięta grań, po lewej łagodne zbocza Zadniej Doliny Gaborowej. Na przełęczy wyżej spotykamy samotnego studenta, jego koledzy wybrali się na Błyszcz i Bystrą po słowackiej stronie, my tym razem wędrujemy szlakiem granicznym. Piotrek rwie do przodu jak górska kozica, ja co kilkadziesiąt metrów robię coraz częstsze „odsapki”. W samo południe stajemy na podłużnym wierzchołku Starorobociańskiego Wierchu (2176 m n.p.m.). Panorama obłędnie urzekająca...



1. tok-arka: przed cietrzewiami czy po?
2. tok-syna: najczęściej w maju, ale niekoniecznie
3. to-na: a tamto pod
4. to-pienie: a tamto tylko gdakanie
5. to-pik: antyczna odzywka brydżowa
6. top-ola: Aleksandro, tak nie wolno!
7. top-orek: orki zatopić się nie dadzą
8. towar-owiec: wełna i oscypki
9. towar-zysko: na Krupówkach podwójne przebicie
10. toż-samość: tamtoż grupowość
11. trak-tatowy: tartak ojca?

12. tran-sfer: w pewnych sferach tran je się na obiad
13. trans-plantacja: poletko ziela zakazanego
14. trans-porter: wywołuje omamy i otaty
15. trans-pozycja: (cenzura regionalna)
16. trombo-cyt: teraz czas na instrumenty perkusyjne
17. tryumf-a-tor: zakończenie remontu linii Tarnów- Kraków
18. trzynasta: kiedyś najważniejsza godzina w ciągu doby (zapytajcie dziadka!)
19. tu-bal-nie: dzisiaj balujemy tam
20. tu-ja: a tam ty
21. tuli-pan: oby tylko panią...
22. tu-nel: a Tarkowski znów goni po pustyni i puszczy
23. tu-pot: ...krew i łzy
24. tur-kawka: przodek krowy z dziobem i „skrzydły czar-nemi”
25. tur-kot: tenże sam z przedłużonym ogonem
26. tur-kuć: praprzodek kowalstwa
27. tu-szyć: pracownia krawiecka
28. tu-żurek: bar dworcowy i nie tylko
29. ty-kot: a ja piesek
30. ty-kwa: a ja gąska
31. ty-leż: ja postoję
32. tym-pa-non: z nimi się nie żegnamy
33. ucha-ty: oczy ja, detektywi obydwu



Długo można by opisywać cudowne widoki ze szczytu, ale i tak nie jestem w stanie wyrazić w całej pełni romantycznego uroku masywu Bystrej, dzikości urwisk Jarząbczego Wierchu, dumnej koronki Tatr Wysokich w oddali i pastelowych kolorów Czerwonych Wierchów. Chłoniemy ten widok ukryci za kamiennym murkiem, bo wieje okrutnie. Po półgodzinnej sesji fotograficznej powoli zbieramy się do powrotu. Jeszcze tylko rzut oka na piękny grzbiet Ornaku, jeszcze tylko...

Schodzimy przez Kończystą i Trzydniowiński na obiad do schroniska w Dolinie Chochołowskiej.

Na końcowym odcinku trasy znowu słyszymy chrapliwy ryk zwierza tatrzańskiego. Sympatyczna para studentów informuje nas, że to na pewno tylko jesienne rykowisko jeleni. Po pysznym obiadku na rowerach zjeżdżamy do parkingu. „W życiu piękne są tylko chwile...”

Johny Walker

My Mesznianie...

Nic dodać, nic ująć. Tytuł obrazuje wspólną pracę uczniów szkoły podstawowej, ich rodziców, kolegów, dyrekcji oraz mieszkańców wsi Meszna Opacka. **My Mesznianie to klip nagrany na ogólnopolski konkurs Radia Eska „W szkole gramy” do utworu Cleo i Donatan My Słowianie. I chociaż nie weszliśmy do finału, gratulujemy Zespołowi Szkół z Gorzowa Śląskiego, który zwyciężył, świetnie się bawiliśmy!**

Uważam, że wspólny projekt wzbudził wiele pozytywnych emocji, chociaż nie brakowało też tych negatywnych (pozdrawiamy internautów). Jak to się zaczęło? Męczyłam moją mamę, Martę, żeby namówiła Wacka, bo wiedziałam, że dzieci z Mesznej Opackiej znają ciekawy układ do tej piosenki. I ruszyła lawina. Zaczęliśmy zbierać potrzebne rekwizyty: słomę, dynie, beczkę na kapustę, łopatę do chleba, maślnice, drewniane młynki, kołowrotek, przepiękny wieniec dożynkowy oraz - dzięki uprzejmości państwa Świderskich - wykorzystaliśmy jako tło uroczą piwniczkę. Dalej wszyscy znajomi pożyczali stroje dla mesznianek i mesznian, skórzane buciki, drewniaki, gorsety, korale itp. Rozpoczęły się próby układu, który dzieciaki już znały ze spotkania tanecznych z Wackiem

Krupą. Pierwsza próba wieczorna, którą oświetlił sprzęt oświetleniowy Roberta Damiana, wyszła przewspaniale. Cudowny klimat tworzyło zachodzące słońce, króliki biegające wśród tancerzy i statystów oraz radość dzieci.

Problemy zaczęły się na drugi dzień, kiedy pogoda spłatała nam figla. Meszna ukryła się w gęstej mgle. Co chwilę padał deszcz, nie było ani promyczka słońca. Do ostatniej minuty nagrywania klipu wahaliśmy się, czy jest sens się spotykać. A mimo to, wszystko się udało. Dziewczynki pięknie umalowane, poprzebierane, cudna Cleo, tancerze gotowi, choć zmęczeni i zmarznięci... króliki i rewelacyjny kamerzysta. Arkadiusz Stec stworzył coś, za co bardzo dziękujemy. Pomógł nam dobrze się bawić, uwierzyć w siebie, emanował spokojem, kiedy zaczynał padać deszcz, optymistycznie i cierpliwie powtarzał kolejne ujęcia, a potem zmontował to, co mogła Państwo obejrzeć, wpisując w youtube *My Mesznianie*.

Chciałabym, żeby wszyscy umieli się tak dobrze bawić, nawet jeśli się nie zwycięża w konkursie. Chciałabym, żeby wszystkim się tak chciało podejmować wysiłek jak mojej mamie Marcie, Wackowi i Kaśce, zamiast narzekać lub nic nie robiąc, oceniać czyjaś pracę. Dlatego chcę w swoim imieniu oraz Marty Damian i rodziny Krupów podziękować i wymienić tych, którzy brali w tej zabawie udział i przyczynili się do wielkiego sukcesu małej szkoły w Mesznej Opackiej.

Klaudia J.



„W szkole gramy” konkurs Radia Eska

Szkoła Podstawowa w Mesznej Opackiej - dyrektor Urszula Hajduga

Uczniowie pod kierunkiem:
Marty Damian i Wacława Krupy

Statyści:
Paulina Beściak - Słowianka przy maślnicy
Katarzyna Łątka - Słowianeczka z młynkiem

Kinga Germuga - Słowianka przy kołowrotku

Mateusz Germuga - chłop przy beczcze
Daria Filar - goniąca króliczki

Tancerze:
Nicola Damian
Oliwia Damian
Aleksandra Pypeć
Patrycja Filar
Oliwia Filar
Zuzanna Damian

Sergiusz Zduń
Bartosz Krupa
Mikołaj Krupa

Zdjęcia i montaż: Arkadiusz Stec,
Daria Rogozińska
Oświetlenie: Robert Damian
Choreografia: Wacław Krupa
Charakterystyka: Klaudia Damian,
Katarzyna Krupa
Miejsce akcji: posesja Anny
i Grzegorza Świderskich oraz PSP
w Mesznej Opackiej



„Zielona flaga” znowu w Tuchowie

EWA ŚWIDERSKA

Przedstawicielstwo Publiczne w Tuchowie ponownie zostało wyróżnione międzynarodowym certyfikatem „Zielonej flagi”. Tym razem certyfikat przyznany został na okres 3 lat, co stanowi wyraz najwyższego uznania dla placówki.

25 września 2015 r. zatwierdzono aplikacje o certyfikaty „Zielonej flagi” i Lokalnego Centrum Aktywności Ekologicznej, które zostały nadesłane przez placówki przedszkolne i szkoły za rok 2014/2015.

Wyróżnienia realizowane były w ramach programu „Eco Schools”. Na poziomie krajowym przyznawany jest certyfikat pierwszego stopnia - „Centrum Aktywności Ekologicznej” i drugiego stopnia na poziomie międzynarodowym - „Zielonej flagi”. Certyfikat przyznawany jest na 1 rok. Placówki, które nagrodzone zostają „Zieloną flagą” po raz trzeci, mogą uzyskać wyróżnienie na okres kolejnych 3 lat.

Program realizowany jest od 2001 roku przez Fundację Partner-

stwo dla Środowiska pod honorowym patronatem Ministerstwa Edukacji Narodowej oraz Ministerstwa Środowiska. Od 2007 roku należy on do międzynarodowego Programu Eco-Schools, prowadzonego przez Fundację Edukacji Ekologicznej.

Celem jest angażowanie uczestników i partnerów programu Szkoły dla Ekorozwoju w działania na rzecz edukacji i zrównoważonego rozwoju. Pośrednim celem jest włączenie społeczności lokalnych w ochronę środowiska, a także wzrost jej świadomości ekologicznej. Program zachęca swoich uczestników do współpracy zarówno z osobami prywatnymi, jak i instytucjami i organizacjami; daje szansę na poprawienie jakości najbliższego otoczenia oraz wprowadzenie zmian korzystnych dla całej społeczności; umożliwia promowanie doświadczeń i wymianę dobrych praktyk z zakresu działań na rzecz środowiska. Nad jakością jego realizacji w Polsce, oraz oceną przesłanych aplikacji o certyfikat „Zielonej flagi”, czuwa kapituła programu Szkoły dla Ekorozwoju, w skład której wchodzi, m.in.: przedstawiciele Ministerstwa

Edukacji, Ministerstwa Środowiska, firm i NGO zaangażowanych w promowanie zrównoważonego rozwoju.

Placówka, która zdecyduje się na uczestnictwo w programie: - otrzymuje możliwość ubiegania się o prestiżowy krajowy lub międzynarodowy certyfikat: I stopień: Lokalne Centrum Aktywności Ekologicznej, II stopień: „Zielona flaga” - tytuł nadawany w 58 krajach w ramach programu Eco-Schools, - otrzymuje wsparcie techniczne oraz merytoryczne na wszystkich etapach realizacji programu od planowania, projektowania do realizacji pomysłów, - zdobywa pomoc w angażowaniu we współpracę młodzieży, rodziców, sąsiadów, samorządu lokalnego, firm i innych lokalnych instytucji, - uczestniczy w warsztatach szkoleniowych, seminariach dotyczących określonego tematu, - ma możliwość zdobycia wsparcia finansowego projektu (w ramach konkursów), - ma możliwość wymiany doświadczeń i spotkań z ekspertami w ramach sieci szkół,

- otrzymuje dostęp do narzędzia monitorującego oddziaływanie szkoły na środowisko.

Uroczystość wręczenia „Zielonej flagi” odbyła się 12 października w Krakowie w ramach XIII Ogólnopolskiego Zjazdu Szkół dla Ekorozwoju.

Wyróżnienie jest sukcesem całej społeczności przedszkola i efektem jej wielkiej aktywności. W minionym roku szkolnym działania „w drodze do certyfikatu” koncentrowały się wokół tematów „Tereny zielone wokół przedszkola”, „Ochrona bioróżnorodności”. Serdecznie dziękuję nauczycielom



za zaangażowanie, realizację wielu ciekawych pomysłów i przedsięwzięć; rodzicom dzieci za wsparcie w tworzeniu przestrzeni wokół przedszkola oraz zaangażowanie w budowę karmników, budek dla ptaków.

Cieszymy się, że „Zielona flaga” w dalszym ciągu powiewać będzie na maszcie przed frontem przedszkola.



Przepis na świat...

Dzień Edukacji Narodowej w ZS w Tuchowie

KATARZYNA KRUPA

**14 października 2015 roku w Zespole Szkół w Tuchowie uczniowie i nauczyciele zadziwili zebranych na akademii przepięknym programem artystycznym. Hasłem przewodnim był „ogród”, który jest tak wieloznaczny w języku polskim, a w zawo-
dzie nauczyciela bardzo wymowny. Dlatego pojawiły się słowa, obrazy, muzyka i taniec.**

Całość zapierała dech w piersi, czasem wyciskała łzę w oku lub też wywoływała uśmiech na ustach zebranych. Uczniowie szkoły podstawowej i gimnazjum recytowali wiersze, ale jakie! Nie można było wyjść z podziwu, kiedy deklamowane utwory, trudne, naszpikowane rozbudowanymi metaforami, pełne przenośni - po prostu trudna, wyso-

kich lotów poezja, była wypowiadana tak, że każdy odbiorca bez względu na wiek mógł ją wyraźnie usłyszeć i zrozumieć. A było co. Przeplatane teksty o ogrodach, źródłach, z których każdy może zaczerpnąć, różnych drogach wiodących przez życie, odpowiedzialności, dobroci, wytrwałości, służbie drugiemu człowiekowi, wdzięczności, mozołach, nieprzespanych nocach nauczyciela, który nie śpi nie dlatego, aby wymyślać tortury dla wychowanków, ale zamartwia się, szukając przyczyn lenistwa i złych stopni. Naturalnie pojawiły się wdzięczne życzenia, których realizacja zależy tak naprawdę w dużej mierze również od dzieci, młodzieży i rodziców:

Życzymy, by ziarno rzucone

*Do duszy naszej nie szło na marne
I powołanie w tej pracy potrzebne
Było cierpliwe i zawsze ofiarne.*

Pomiędzy repertuarem poetyckim rozbrzmiewały dźwięki cudownych melodii i piosenek, np. *Tichuana Taxi*, wiersz Jonasza Kofty zawierający upomnienie dla wszystkich ludzi:

*Pamiętajcie o ogrodach, które dotyczy związku człowieka z przyrodą, kiedyś śpiewany m.in. przez Hannę Banaszak. Na naszej akademii zagrali ten utwór Paweł Sikorski - klawisz, Anna Sikorska i Paweł Hołda - saksofony, *Radość o poranku* - zaśpiewana przez Wiktoria Sikorską, *Przepis na świat* zespołu Bajm - piosenka, której słowa mocno zapadają w serca: *Żyj! Po prostu prawdziwie żyj! Dla ludzi życzliwość miej i jedną tą samą twarz, a gdybyś miał choć raz wątpliwości cień to w sercu poszukaj swym przepisu na świat!**

W uroczą atmosferę ogrodu tętniącego życiem owadów wprowadziła zebranych klasa 3a SP. Na scenę wpłynęły dosłownie zwiewne Motylek, Pszczółka i Królowa Kwiatów oraz cały rój pszczołek, duszków kwiatowych w lekko powiewających, ukwieconych spódniczkach. Ten rój z klasy 3a zaczarował nas swym tańcem do dźwięków utworu Piotra Czajkowskiego *Walc kwiatów*.



Gromkie brawa wybuchały na widowni także wtedy, gdy na ekranie kinowym wyświetlane były zdjęcia z różnych wycieczek i imprez szkolnych. Połączenie trudnej poezji ze wspaniałymi utworami muzycznymi, przepiękną dekoracją, tańcem dzieci i prezentacją zdjęć na ekranie były właśnie obrazem pracy nauczycieli, którzy w dzisiejszych czasach Internetu, informacji obrazkowej muszą znaleźć drogę na przemycenie odrobinki starej, dobrej poezji, pięknej muzyki poważnej, najważniejszych wartości w życiu każdego człowieka.

Akademii przygotowali: Renata Gąsior, Barbara Witalis-Słaga, Marta Chruściel-Zoń, Wiesław Cieśla wraz z uczniami Szkoły Podstawowej im. Stanisława Staszica oraz Publicznego Gimnazjum im. Kazimierza Wielkiego, dziękujemy. Słowa podziękowania kierujemy do Wiesławy Hudyki, która przygotowała piękną dekorację.

A to życzenia dla wszystkich ludzi różnych zawodów, powołań, wykształcenia, wyznania, koloru skóry dla starych, młodych i dzieci:

Idź przez życie tak, aby ślady twoich stóp przetrwały cię.

Święto Patrona Gimnazjum i ślubowanie klas pierwszych

MAŁGORZATA LEKARCZYK
KATARZYNA KRUPA

Już po raz piąty Publiczne Gimnazjum w Tuchowie przygotowywało uroczystość poświęconą królowi Kazimierzowi Wielkiemu, który właśnie już od 5 lat patronuje tej szkole.

Wielkim świętem było wydarzenie z 1 października 2010 roku, kiedy to nasza szkoła otrzymała nie tylko imię, ale i sztandar. Od tego roku Renata Szeląg przeglądała karty XV-wiecznej kroniki Jana Długosza oraz powieść Józefa Ignacego Kraszewskiego *Król Chłopów* i tworzyła nowe scenariusze przedstawień historycznych. Powstały już: *Ostatni z wielkich Piastów, Król Chłopów, Sprawa Baryczki i Pierścienie królowej*.

Prowadząc akademię, dzieliła się wiedzą historyczną oraz przeprowadzała sprawdziany wiedzy dla uczniów klas pierwszych, którzy byli odpytani z informacji przekazywanych podczas uroczystości. Ci, którzy uważnie słuchali - prócz pomruku uznania wśród zebranych - otrzymywali zwykle słodczy lub w tym roku soczyste jabłko i pamiątkowe zdjęcie z aktorami. Nie mogło w tym miejscu nie wspomnieć wszystkich tych, którzy do tej pory występowali w tych jakże ciężkich dla współczesnego ucznia przedstawieniach. Teksty - nie tylko ambitne, przekazujące wiele informacji historycznych, ale również słownictwo już niekoniecznie zrozumiałe dla młodzieży, przestawny szyk zdań -

po kilku próbach nie były dla nich problemem. Aktorzy szybko potrafili przyjąć swobodny sposób wygłaszania kwestii i wręcz bawić się fragmentami tekstów. Tak więc do obiegu szkolnego szybko przeszło parę powiedzonek, między innymi: *Czas mi na nieszpór, Ale, baba szpetna, A tyś się stary wcale nie postarzał, Bywajcie zdrowi, Sierdzi się*.

Każdego roku uroczystość jest zapięta na ostatni guzik. Żadnych ustępstw, bylejałości, wszystko na swoim miejscu. I tak to po wprowadzeniu sztandaru zawsze jest hymn państwowy odśpiewany we właściwej postawie, dalej przedstawicielki samorządu uczniowskiego w sukniach z epoki przedstawiają historię tuchowskiej oświaty, następnie przewodniczący szkoły, w tym roku przewodnicząca Aleksandra Pietrucha również w sukni z epoki, zapowiada prezentację sztandaru szkoły. Uczniowie w strojach rycerzy lub dworzan króla Kazimierza Wielkiego odczytują opis sztandaru, po czym następuje ślubowanie klas pierwszych. Oto treść przysięgi:

„My uczniowie Publicznego Gimnazjum im. Kazimierza Wielkiego w Tuchowie, ślubujemy uroczystość:

- sumiennie i uczciwie wypełniać nasze szkolne obowiązki,
- dbać o dobre imię szkoły,
- okazywać należytny szacunek rodzicom, nauczycielom i kolegom,
- zdobywać jak najlepsze przygotowanie do przyszłej pracy dla dobra naszej Ojczyzny”.

To nie koniec tej nietypowej lekcji historii. W dalszej części przedstawiana jest sylwetka króla

oraz jego najważniejsze dokonania. Po tej części zostaje odśpiewany hymn szkoły i przenosimy się w czasy króla Kazimierza Wielkiego. Po przedstawieniu lekcja się nie kończy. Wszystkie postaci występujące na scenie są przedstawiane, czasem omówiony zostaje jakiś element dekoracji lub rekwizyt. W tym roku można było zapoznać się ze sposobem oddzielania ziarna ze zboża za pomocą cepów oraz rozpoznać zioła wiszące w chacie Wiaducha, a także dowiedzieć się jak nazywa się krótki, ostry sztylet noszony u boku rycerza /chodzi o *mizerykordię* z łac. litość; sztylet służący do dobijania rannych na polu bitwy/. W tym miejscu następuje egzamin sprawdzający, ile uczniowie zapamiętali informacji o szkole i jej patronie. Następnie klasy pierwsze otrzymują dyplomy. Wydawać by się mogło, że to wszystko jest takie nudne, ciężkie i niezrozumiałe. Pewnie kto chce, żeby takie było to i dla niego jest. Ale wystarczy trochę chęci, odrobinkę wysiłku, sumiennej pracy i najcięższe zadanie staje się nie tylko przyjemnością, ale i dobrą zabawą.

Dziękujemy wszystkim tym, którzy pomagali nam przez te 5 lat w przygotowaniu uroczystości: wszystkim uczniom - aktorom, uczniom obsługującym sprzęt nagłaśniający, aparaty fotograficzne; dyrektorowi i pracownikom Domu Kultury w Tuchowie; wszystkim bakałarzom, którzy w trudzie uprawiają ugor, jakim bywają uczniowskie głowy oraz wszelkiej dziatwie szkolnej biorącej udział w tych niezwykłych wydarzeniach.

Muzyczne życzenia na Dzień Nauczyciela

NATALIA TRZECIAK

Święto Edukacji Narodowej - potocznie zwane Dniem Nauczyciela - jest wyjątkowym i radosnym dniem nie tylko dla pedagogów, ale również dla uczniów, beztrojsko wyrażających podziękowanie swoim nauczycielom za trud włożony w ich edukację; wdzięczność wyrażoną nie tylko słowem, ale - jak przystało na szkołę muzyczną - swoim talentem i osiągnięciami muzycznymi.

Z tej okazji, podobnie jak w latach ubiegłych, 14 października odbył się w tuchowskim Domu Kultury uroczysty koncert w wykonaniu uczniów Szkoły Muzycznej I stopnia w Tuchowie.

Dyrektor szkoły - Jan Gładysz - serdecznie powitał przybyłych dyrektorów, nauczycieli, pracowników edukacji oraz władze miasta i zaprosił na krótki popis, którego specyfiką było zaprezentowanie się uczniów szkoły w działaniach zespołowych, jakże ważnych dla rozwoju artystycznego młodych muzyków.

Doroczne spotkanie rozpoczęła interpretacja ruchowa piosenki M. Guzowskiej do tekstu D. Gellner *Chodzi kot po mandolinie* w wykonaniu uczniów klas trzecich, przygotowanych przez Natalię Trzeciak. Premierowy pokaz tej interpretacji miał miejsce podczas Festiwalu Wymiany Myśli w Lusławicach w maju br. Uczniowie na tej ważnej, ogólnopolskiej imprezie osiągnęli duży sukces; wiele pochlebnych słów popłynęło także pod adresem szkoły.

Następnie zaprezentował się kwartet klarnetowy w składzie: Rafał Ludwin, Grzegorz Mosoń, Gabriela Piórkowska, Martyna Stańczyk z klasy Kazimierza Króla, a zespół przygotowany przez Grzegorza Kluzka wykonał temat nowoorleański. Wystąpił także duet fletowy: Nicoletta Zduń i Lidia Nowak z klasy Heleny Lis, wykonując *Arię* J. Clintona. Po nim bardzo ciekawie zaprezentował się duet gitarowy w składzie: Zuzanna Wróbel i Wiktor Kamykowski z klasy Aleksandra Manasterskiego, który w swoim dorobku artystycznym posiada dyplom o randze brązowego medalu, zdobyty podczas VI Spotkań Gitarowych popularyzujących twórczość Mirosława Drożdżowskiego w Gorlicach. W ich wykonaniu zabrzmiała *Canzonetta* i *Banjo blues* autorstwa T. Stachak i M. Drożdżowskiego.

Ostatnim zespołem tego wyjątkowego popołudnia był kwartet saksofonowy w składzie: Anna Sikorska, Patrycja Lisiak, Katarzyna Wnęk, Szymon Niziołek z klasy Grzegorza Kluzka. Uczniowie przedstawili fragment baletu *Jeziro Łabędzie* P. Czajkowskiego.

Koncert - mimo że krótki - był miłym prezentem dla przybyłych gości. Zespołowe muzykowanie uczniów dostarczyło wszystkim wiele radości, zadziwiając tuchowską publiczność wyjątkowością występu. Praca nauczyciela jest szczególnym powołaniem, niezwykle trudnym i odpowiedzialnym. Jest to inwestowanie sił nie w materię, ale żywego, rozwijającego się młodego człowieka, a trud, zaangażowanie i okazywana miłość na pewno przyniosą nauczycielowi szacunek uczniów i osobistą satysfakcję, czego serdecznie życzą sobie i innym pedagogom!

Powiatowy Dzień Edukacji w tuchowskim liceum

MAŁGORZATA GĄDEK

2 października 2015 w Liceum Ogólnokształcącym im. M. Kopernika w Tuchowie odbyły się uroczyste obchody Powiatowego Dnia Edukacji.

Po zaśpiewaniu hymnu państwowego dyrektor Zbigniew Budzik serdecznie powitał wszystkich zebranych. Wśród przybyłych gości znaleźli się: starosta powiatu tarnowskiego Roman Łucarz, wicestarosta powiatu tarnowskiego Zbigniew Karciński, małopolski kurator oświaty Aleksander Palczewski, marszałek województwa małopolskiego dr hab. Stanisław Sorys, poseł na Sejm RP dr Michał Wojtkiewicz, dyrektor Wydziału Edukacji, Kultury

i Promocji Starostwa Powiatowego w Tarnowie prof. dr hab. Edmund Juško, Urszula Blicharz, dyrektor tarnowskiej delegatury kuratorium oświaty, przedstawiciele związków zawodowych: Józef Sadowski ze Związku Nauczycielstwa Polskiego i Marek Jurasik z Solidarności.

Obecni byli również burmistrz Tuchowa Adam Drogoś, przewodniczący Rady Miejskiej Ryszard Wrona oraz radni, dyrektorzy i nauczyciele szkół powiatowych i samorządowych Tuchowa i okolic, uczniowie i ich rodzice. Radę Rodziców przy LO reprezentowali Beata Steindel oraz Tomasz Bernal.

Po powitaniu uczniowie klas pierwszych złożyli uroczyste ślubowanie na sztandar szkoły. Następnie nasi goście wygłosili przemówienia. Zwracali w nich uwagę m.in. na dobrą markę naszego liceum wypracowaną poprzez

przekazywanie uczniom solidnej wiedzy, a także wpajanie obywatelskiego i patriotycznego systemu wartości. Złożyli wyrazy uznania i szacunku dla wszystkich nauczycieli, którzy przez 70 lat istnienia LO przyczyniali się do jego świetności. Wyrazili nadzieję, że obecni uczniowie, tak jak wielu ich poprzedników, absolwentów tuchowskiego „Kopernika”, nie zmarnują lat, które spędzają w murach szkoły, wykorzystają nabytą wiedzę do dalszego rozwoju, pozostaną wierni wpajanym ideom, nie zapomną, że należy wymagać od siebie nawet, gdyby inni od nich nie wymagali.

Powiatowy Dzień Edukacji był także okazją do nagrodzenia nauczycieli, wyróżniających się w pracy dydaktyczno-wychowawczej. Grupa nauczycieli otrzymała dokumenty potwierdzające awans zawodowy na stopień nauczyciela

mianowanego. Nauczyciele powiatu tarnowskiego odebrali również nagrody starosty. Z naszego liceum otrzymali je: dyrektor Zbigniew Budzik, Małgorzata Kowal oraz Anna Darowska.

W dalszej części uroczystości Zbigniew Budzik podziękował za pracę i zaangażowanie nam, swoim nauczycielom. Nagrody dyrektora szkoły otrzymali: Katarzyna Armatys – Kawalerska, Anna Broniek, Grażyna Ciężkowska, Barbara Czosnyka, Małgorzata Gądek, Małgorzata Gogola, Agnieszka Jurek, Andrzej Możdziej, Stanisław Obrzut, Lucyna Ryndak, Iwona Sandecka, Anna Suchan, Aneta Szupieńska, Mirosława Tomasik, Barbara Zagórska.

Następnie młodzież „Kopernika” z towarzyszeniem zespołu „Pokolenia” wykonała piękny program artystyczny, nawiązujący w swej wymowie do obchodów 70-lecia istnienia naszego tuchowskiego liceum. Akademię przygotowały nauczycielki języka polskiego: Anna Broniek, Iwona Sandecka i Mirosława Tomasik wraz z uczniami liceum.

Na zakończenie uroczystości dyrektor podziękował wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania



wania tej uroczystości: nauczycielom, uczniom, rodzicom, Ewie Stanisławczyk i zespołowi „Pokolenia”, Andrzejowi Możdziejowi za pomoc techniczną przy organizacji akademii, Januszowi Kowalskiemu, dyrektorowi Domu Kultury w Tuchowie oraz Wacławowi Ropskiemu za troskę o akustykę.

„Nie widzę inaczej”

To już ósme Wtajemniczenie w ramach Tuchowskich Horyzontów Filmowych, w którym miałem okazję uczestniczyć i, jak zwykle, okazało się ono tym najlepszym. Każde spotkanie jest nieprzewidywalne i niesie ze sobą wiele różnych emocji, które ujawniają się u jej uczestników w trakcie oglądania, a także podczas refleksji nad filmem. Często zdarza się, że przenosimy je na życie prywatne, co pozwala spojrzeć na własny świat z zupełnie innej perspektywy.

Po raz ósmy zostaliśmy zaskoczeni doborem filmu – myślę zresztą, że bardzo pozytywnie. Porusza on temat walki i zmagania się człowieka z przeciwnościami losu. Każdy z nas w swoim życiu doświadczył momentu zwątpienia, zmęczenia, lęku, także cierpienia, i musiał stawić im czoła. Dla niektórych tak wygląda całe życie. Ciągła walka o kolejny dzień, bywa, że i odech...

Inspiracją do powstania filmu pt. *Carte blanche* była prawdziwa historia człowieka – nauczyciela historii w VIII Liceum Ogólnokształcącym w Lublinie – Macieja Białka. Cierpi on na zwyrodnienie barwników siatkówki. To tak, jakby każdego dnia stopniowo przyciemniał obraz, pozbawiać go barw i zmniejszać pole widzenia – ludzki dramat.

Jacek Lusiński, reżyser filmu, wiele czasu poświęcił Białkowi, towarzyszył

mu w prostych czynnościach życia codziennego, można powiedzieć, że był jak jego cień, próbował doświadczyć takiego życia i je zrozumieć. *Carte blanche* to nie film o niewidomym, to nie biografia, to historia Kacpra, który niestrudzenie walczy z losem, a z Maciejem Białkiem łączy go przede wszystkim nastawienie do życia.

Kacpra Bielika poznajemy jako dość niekonwencjonalnego nauczyciela historii. Po skończonej pracy odbiera swoją matkę z bazaru i razem jadą do domu. Na jednym ze skrzyżowań Lublina dochodzi do wypadku, w którym matka ginie. Kacper zaczyna mieć problemy ze wzrokiem, zwłaszcza po zmroku, w ciemnych pomieszczeniach, nie jest w stanie bez dobrego oświetlenia przeczytać choćby książki. Jak się później okazuje, wypadek, śmierć matki, stres tylko przyspieszyły rozwój choroby. Diagnoza, niestety, się potwierdza, odziedziczył on wadliwy gen po swojej matce, która była jego nosicielką. Nie ma szans na jakąkolwiek poprawę, zwyrodnienie barwnikowe siatkówki oka będzie postępować. Tak dużo negatywnych doświadczeń, w tak krótkim czasie, popycha Kacpra do próby samobójczej.

„To film o bezradności rozumianej jako stan, który może nas dopaść, ale któremu można się przeciwstawić. Kiedy człowiek zderza się z murem,

może się poddać albo musi znaleźć w sobie siłę, żeby przebić się na drugą stronę.” /Jacek Lusiński/

Bohater staje przed niełatwą decyzją. Świadomy postępów choroby, dostaje propozycję wychowawstwa w klasie III B, którą miałby poprowadzić do matury. Kacper bardzo się boi, że cała prawda o jego postępującej utracie wzroku wyjdzie na jaw, a przez to straci pracę i, co więcej, sens życia. Dzieli się swoimi obawami i niepewnością z przyjacielem Wiktorem (jest pracownikiem administracji w Warszawie.)

Ostatecznie podejmuje decyzję, że przyjmie stanowisko wychowawcy. Gdy mówi o tym przyjacielowi podczas rozmowy telefonicznej, ten reaguje bardzo agresywnie, ostrzega go przed nieuczciwością, przed reakcjami ze strony uczniów. Kacper jest świadomy ryzyka. Doskonale wie, co go czeka. Dla niego jest to szansa na życie, próba zmierzenia się z przeciwnościami losu.

Do swoich uczniów mówi bardzo znamienne słowa: „Jako wasz nauczyciel dzielę się z wami swoją wiedzą. Jako wasz wychowawca dzielę się swoim zaufaniem”.

Wspólnie zawiązują układ. Kacper próbuje odnaleźć się w nowej rzeczywistości, która z dnia na dzień jest coraz mniej barwna i jednoznaczna, widzi świat jak przez mgłę. Nie jest mu łatwo, ale wie, że z pomocą Klary (jednej z uczennic) będzie w stanie „ogarnąć grupę”. Bielik próbuje ułożyć sobie życie z Ewą, która

zaczyna dla niego znaczyć coraz więcej. Podczas wycieczki szkolnej do Gdyni zbliżają się do siebie. Zaczynają spędzać czas wspólnie z jej synem, spożywać razem posiłki. Cieszą się swoją obecnością, planują wspólną przyszłość. Gdy Ewa dowiaduje się o chorobie Kacpra, jest zupełnie zdruzgotana, nie panuje nad swoimi emocjami. Pod jego adresem padają bardzo gorzkie słowa, nieczułe, zimne, można powiedzieć – wręcz odzierające go z godności (porównany zostaje do bezwartościowego kaleki). Ewa reaguje bardzo emocjonalnie. Życie jej nie rozpieszczało. Po części jej reakcja jest zrozumiała i uzasadniona – kobieta jest zupełnie rozpaczona, nie spodziewała się takiego zwrotu wydarzeń. Myślała, że ma przed sobą szansę na nowe, lepsze i szczęśliwsze życie.

Ludzka siła przetrwania jest znacznie mocniejsza od słabości i ułomności. Każdy kolejny moment życia jest naszą „carte blanche” – wymaga to od nas gotowości do zaakceptowania aktualnego stanu rzeczy i odwagi do pisania kolejnego, nowego rozdziału życia, a także dostrzeżenia w tym wszystkim siebie.

Cytat z filmu: „Gdyby zsumować u człowieka wszystkie mrugnienia, to okazałoby się, że każdy z nas spędza dziennie godzinę w ciemności.”

... a Ty ile czasu spędzasz w ciemności?

Jakub Rogoziński
LO im. M. Kopernika
kl. III a

Udźwignąć swój los...

W filmie *Carte blanche* życie głównego bohatera w jednej chwili staje się bardzo trudne. Kacper Bielik (Andrzej Chyra) cierpi na nieuleczalną chorobę genetyczną, w wyniku której stopniowo traci wzrok. Całkowita ślepota to kwestia kilku miesięcy... Przed bohaterem trudny okres. Otwiera się biała karta niezapisanego rozdziału jego życia. W pierwszej chwili rozpacz bierze górę i chce z sobą skończyć. Jednak Kacper sprzeciwia się losowi. Przed depresją i szaleństwem ratują go uczniowie i jego pasja do historii, której uczy w liceum. Na przekór radom przyjaciela Wiktora (Arkadiusz Jakubik)

i nadzwyczaj szybko zwężającemu się polu widzenia, postanawia ukryć swój problem i zachowywać się, jakby się nic nie stało. Normalne funkcjonowanie w szkole nie byłoby możliwe bez pomocy Klary, zbuntowanej nastolatki, szukającej zrozumienia u dorosłych. Kacper, starając się odsunąć od siebie problemy, broni się poczuciem humoru. Na pytanie, co słychać, odpowiada: „Więcej niż widać”.

Niekiedy wydaje się nieprawdopodobne, że osoby z najbliższego otoczenia nie dostrzegają jego choroby, jakby w ogóle jej nie było. Na przykład podczas wycieczki klasowej, gdy musi

poradzić sobie z obcą przestrzenią. Koleżanka z pracy Ewa zastanawia się, dlaczego mężczyzna zachowuje się dziwnie, ale zrzuca winę na jego styl życia.

Andrzej Chyra, kreując postać, unika banalności, bardzo naturalnie wchodzi w rolę człowieka powoli tracącego wzrok. Bohater, którego gra, przypomina profesora ze „Stowarzyszenia umarłych poetów” Petera Weira.

Reżyser i scenarzysta Jacek Lusiński zainteresował się historią Macieja Białka, nauczyciela lubelskiego liceum, który, tracąc wzrok, uczył się szkoły na pamięć, by móc doprowadzić swoich uczniów do matury. Główną wartością filmu jest optymistyczny przekaz scenariusza, napisanego przez życie.

Po takim filmie na pewno będziemy widzieć inaczej otaczający nas świat.

Krzysztof Janiczek
LO im. M. Kopernika
kl. II a

TUCHOWSKIE KINO PROMIEN ZACHĘCA, WSZYSTKICH SYMPATYKÓW FILMU ORAZ OSOBY, KTÓRE CHCĄ, ABY W TUCHOWIE POWSTAŁO MOBILNE KINO PLENEROWE, DO ODDAWANIA GŁOSÓW NA PROJEKT ZŁOŻONY W TUCHOWSKIM BUDŻECIE OBYWATELSKIM.

ZACZYNAMY 2 LISTOPADA,

GŁOSOWANIE POTRWA DO 30 LISTOPADA 2015 R.

ZMOBILIZUJMY SIĘ, ZAGŁOSUJMY, A W TUCHOWIE POWSTANIE KINO PLENEROWE.

CZEKAMY NA WASZE GŁOSY!

SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE O PROJEKCIE ORAZ O TYM, JAK GŁOSOWAĆ NA STR. 2



Sala widowiskowa **188** miejsc.
W ofercie seanse filmowe w 3D dla dzieci i dorosłych, osób indywidualnych i grup zorganizowanych
Premiery światowego kina, filmy edukacyjne i science fiction

R E K L A M A

Seanse: 6 dni w tygodniu (z wyjątkiem czwartku).

Seanse dodatkowe dla grup zorganizowanych, po uprzednim zgłoszeniu.

Repertuar dostępny na:

<http://www.kino.tuchow.pl/repertuar/>

Kontakt: tel. 14 6525 436,

e-mail: kinotuchow@interia.pl

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013.

Pogadanki i indywidualna opieka w CZT

Promocja zdrowia i profilaktyka zachowań. Takie są najczęściej tematy pogadek, które pielęgniarka medycyny pracy Centrum Zdrowia Tuchów wygłasza w zakładach pracy oraz w szkołach powiatu tarnowskiego. Zarówno firmy, jak i placówki edukacyjne korzystające z medycyny pracy mogą zgłaszać tematy spotkań.

Pogadanka jest jedną z najpopularniejszych form działań edukacyjnych. Ostatnie prelekcje dotyczyły szkodliwości palenia tytoniu i udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej. Tematyka spotkań z pracownikami i z młodzieżą jest jednak otwarta. - Możemy np. przekazywać informacje o tym, jak zmniejszać ryzyko zawodowe, czy wdrażać programy promocji zdrowia. Tematem spotkań z młodzieżą może być problematyka okresu dojrzewania - tłumaczy pielęgniarka medycyny pracy Sylwia Schabowska. W tej sprawie można się kontaktować z opiekunem pacjentów medycyny pracy. Od pewnego czasu opieka nad partnerami Centrum

Zdrowia Tuchów w tym zakresie jest sprawowana indywidualnie. Pomaga to np. w sprawnym przeprowadzaniu badań pracowników w przychodni. Korzystający z nich pacjenci są prowadzeni przez poradnie poszczególnych specjalności, których diagnostyka jest wymagana przy specyficznych rodzajach zagrożeń. Taka opieka jest także pomocna przy umawianiu badań, realizowanych w zakładach pracy lub w szkołach. - Jesteśmy w stanie zorganizować je w sytuacji, kiedy dotyczy to kilku-nastu osób - mówi Katarzyna Drwal, zajmująca się koordynacją tych świadczeń. Można się z nią skontaktować, telefonując pod numer 728 588 620.

Warto dodać, że niedawno Małopolski Ośrodek Medycyny Pracy

zwiększył limit badań uczniów, studentów i kandydatów do szkół dla Centrum Zdrowia Tuchów. Dlatego osoby, które w trakcie praktycznej nauki zawodu są narażone na działanie czynników szkodliwych, uciążliwych lub niebezpiecznych mogą się wciąż zgłaszać. Powinny mieć ze sobą wystawione przez szkołę skierowanie, opatrzone pieczęcią i podpisem osoby kierującej. Zakres postępowania obejmuje też całą niezbędną diagnostykę dodatkową oraz konsultacje specjalistyczne, wynikające z zagrożeń, występujących w miejscach odbywania praktycznej nauki zawodu.

Badania wykonywane są w Poradni Medycyny Pracy przy ulicy Szpitalnej od wtorku do piątku w godzinach 7.00-17.00, a w poniedziałki do godz. 12.30. Ostatnio przeprowadzali je słuchacze Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Ciężkowicach. Na wniosek dyrekcji słuchacze szkoły policealnej kształcącej w systemie dziennym w specjalności terapeuta zajęciowy oglądali także pracownię diagnostyczne CZT oraz wizytowali Ośrodek Rehabilitacji przy ul. Mickiewicza.

Tekst i fot. CZT



Szerszy program przeciwko próchnicy

Niespełna 30 % uczniów szkoły podstawowej myje zęby przynajmniej raz dziennie. Aż 80% dzieci w wieku do 12 lat ma próchnicę. Dla poprawy kondycji uzębienia dzieci w gminach Tuchów i Wierchosławice realizowany będzie specjalny Program Walki w Próchnicę.

Dotychczas działania wykonywane w ramach programu dentyści Centrum Zdrowia Tuchów prowadzili w Ciężkowicach, Jastrzębi i Bruśniku. - Odnoszą one bardzo dobre efekty, stan zębów dzieci jest coraz lepszy - ocenia lek. dentyści Barbra Udała. Dlatego zapadły decyzje dotyczące terytorialnego rozszerzenia programu. Teraz także dzieci uczęszczające do szkół podstawowych i gimnazjów na terenie gmin Tuchów i Wierchosławice będą miały okazję skorzystać z bezpłatnego przeglądu dentystycznego. Zgodę na przeprowadzenia go muszą jednak wcześniej podpisać rodzice dzieci. Nie ma z tym większego problemu, ponieważ coraz częściej zdają sobie oni sprawę z tego, jak ważne dla dzieci są zdrowe zęby, gwarantujące piękny uśmiech i dobre samopoczucie.

W ramach programu wykonywane będzie także lakierowanie zębów. To zabieg profilaktyczny, który dzięki wykorzystaniu preparatu fluorowego ma na celu wzmocnienie szkliwa zębów. Jest to jedna z najskuteczniejszych metod zapobiegania rozwojowi choroby próchnicowej. Lakierowanie wykonują lekarze

dentyści w gabinetach stomatologicznych. Przed aplikacją dla zwiększenia efektywności zabiegu konieczne jest profesjonalne oczyszczenie powierzchni zębów oraz ich osuszenie. Lakier fluorowy stosowany u dzieci jest dla nich całkowicie bezpieczny, ponieważ nie stwarza żadnego ryzyka w przypadku połknięcia. Elementem Programu Walki z Próchnicą jest także edukacja prozdrowotna. Lekarze dentyści podczas wizyt uczniów w gabinetach będą zachęcać uczniów do dbałości o higienę jamy ustnej. Propagować będą dobre nawyki mycia zębów po posiłkach, a przynajmniej dwa razy dziennie. Doświadczenie pokazuje bowiem, że prawidłowa higiena i profilaktyka w dzieciństwie ma zasadnicze znaczenie dla późniejszego stanu uzębienia. Program powinien wpłynąć również na edukację rodziców dzieci. - Warto podkreślić, że to oni w głównej mierze odpowiedzialni są za stan zdrowia zębów swoich dzieci i do nich w praktyce należy egzekwowanie codziennych zabiegów higienicznych - przypomina Magdalena Gębica, kierująca pracą przychodni Centrum Zdrowia Tuchów. Ważne jest też, aby szczególnie najmłodsi pacjenci oswoili się z wizytą w gabinecie stomatologicznym i przekonali się, że nie musi ona wiązać się ze stresem oraz bólem.

Warto dodać, że już w wieku trzech lat ponad połowa dzieci ma próchnicę i średnio po trzy nieleczone dziury w zębach. Według specjalistów na pierwszy przegląd zębów należy się wybrać, gdy dziecku wyrosną wszystkie mleczaki. Na ogół następuje to pod koniec drugiego roku życia.

R E K L A M A

Mamy to od dziecka!

- nowoczesny blok porodowy i oddział neonatologii
- multikomfortowe sale z łazienkami, tabletami i WiFi
- znieczulenie na życzenie, naturalne metody łagodzenia bólu
- indywidualne programy edukacji i rehabilitacji okołoporodowej
- kompleksowe wsparcie diagnostyczno - analityczne



Oddział Położniczy tel. 14 65 35 118
Oddział Noworodków tel. 14 65 35 119

**Położna środowiskowa/
 certyfikowany doradca laktacyjny/
 szkoła rodzenia - tel. 728 588 391**

**Centrum
 Zdrowia**

szpital przyjazny rodzinie **TUCHÓW**





„LISTY DO M.2” PREMIEROWO W KINIE PROMIEN

Pprzed nami gorąco
wyczekiwana premiera
tej jesieni – **Listy
do M.2**. Nikomu z nas
nie trzeba przypominać
pierwszej części tego filmu.
Ta romantyczna komedia
w listopadowe dni rozbawi
największego ponuraka.

■ Listy do M. 2

Cztery lata po spektakularnym sukcesie *Listów do M.* powracają bohaterowie najpopularniejszej komedii wyświetlanej w polskich kinach w ciągu ostatnich 25 lat. *Listy do M. 2* mają w sobie wszystko to, za co pierwszy film pokochały miliony Polaków: światowy poziom realizacyjny, wciągającą historię, błyskotliwy humor, prawdziwe wzruszenia, przebojową ścieżkę dźwiękową i jeszcze więcej gwiazd w obsadzie. W drugiej części filmu będziemy mogli zobaczyć takie gwiazdy polskiego kina jak: m.in.: Maciej Stuhr, Roma Gąsiorowska, Tomasz Karolak, Agnieszka Dygant, Piotr Adamczyk, Maciej Zakościelny, Marta Żmuda-Trzebiatowska, Magdalena Lamparska, Agnieszka Wagner, Wojciech Malajkat, Katarzyna Zielińska, Paweł Małaszyński, Marcin Perchuć, Katarzyna Bujakiewicz, Piotr Głowacki, Nikodem Rozbicki i Małgorzata Kożuchowska w pierwszej od lat roli na dużym ekranie. Wraz z nimi przeniesiemy się w przedwczesny klimat świąt Bożego Narodzenia i zobaczymy – z perspektywy ekranu – historie, które mogą się przydarzyć każdemu z nas. Komedia – jeszcze bardziej romantyczna, wyprodukowana przez TVN – trafi do kin w całej Polsce 13 listopada.

Nie czekaj na film w telewizji! Zabierz ze sobą znajomych, dziewczynę, chłopaka i przyjdźcie do Kina Promień w Tuchowie! Gwarantujemy, że nie pożałujecie swojego wyboru spędzenia listopadowego wieczoru w kinie. Startujemy 13 listopada o godz. 17:00!

Filmowy listopad to w naszym kinie również trzy duże tytuły filmowe: *Król życia*, *Demon* oraz *Legend*.

■ Król życia



Edward jest najeżony, zaimpregnowany na otaczający go świat. Wszystko go denerwuje. Jakby chodził ciągle w zaciągniętych butach. Złośliwy dla żony, niecierpliw dla córki, prawie nie ma czasu dla swego starego ojca. Któregoś dnia ulega groźnemu wypadkowi. W wyniku niespodziewanych zdarzeń porzuca swoje dotychczasowe życie, by na nowo odkryć żonę, córkę i otaczający go świat. Zaczyna być szczęśliwy i dostrzegać ludzi i rzeczy, które przecieżył ciągle go otaczały. Podobno szczęście jest zaraźliwe na odległość 800 metrów. Na to wygląda, bo główny bohater roztacza taką pozytywną aurę. Edward nigdzie nie wyjeżdża, nie ucieka w podróż dookoła świata, nie jedzie do Amazonii. Mieszka w tym samym mieszkaniu, chodzi

tym samym chodnikiem, spotyka tych samych ludzi, ale wszystko jest inne.

Seanse:

Wersja 2D

6 listopada – 11 listopada

godz. 19:00

7 listopada – seans odwołany

CENY BILETÓW 2D:

normalny 16 zł, ulgowy 14 zł,
grupowy 12 zł

■ Demon



Piotr (Itay Tiran), nazywany przez przyjaciół „Pytonem”, przyjeżdża z Anglii do Polski na ślub z piękną Żanetą (Agnieszka Żulewska).

W starym domu, otrzymanym w prezencie od przyszłego teścia (Andrzej Grabowski), zamierza urządzić rodzinne gniazdko dla siebie i narzeczonej. Plany komplikują się, gdy w przeddzień wesela mężczyzna znajduje ludzkie szczątki, zakopane nieopodal posesji. W trakcie oględzin dochodzi do nieszcześliwego wypadku. Piotr traci przytomność, a po odzyskaniu świadomości odkrywa, że jego makabryczne znalezisko zniknęło, a on sam nie potrafi przypomnieć sobie niczego z ostatnich godzin. Tymczasem rozpoczyna się wesele. Zaproszeni na ceremonię goście, na czele z bratem Żanety – „Jasnym” (Tomasz Schuchardt), dostrzegają, że z panem młodym zaczyna dziać się coś niepokojącego...

Seanse:

Wersja 2D

6 listopada – 10 listopada

godz. 19:00

7 listopada – seans odwołany

*- Seans o godz. 10:00 dla grup zorganizowanych, po wcześniejszym zgłoszeniu.

CENY BILETÓW 2D:

normalny 16 zł, ulgowy 14 zł,
grupowy 12 zł

■ Legend



Oparta na faktach opowieść o narodzinach i upadku gangsterskiego imperium braci bliźniaków Rona i Reggie’go Kray’a, którzy w barwnych latach 60-tych terroryzowali Londyn. W walce o miejsce na szczycie byli zawsze bezlitośni i nierozłączni, ich brutalność przeszła do legendy. Jednak gdy pojawiły się wielkie pieniądze, władza i kobiety, ich drogi zaczęły się rozchodzić. Pojawili się odmienne pomysły na prowadzenie „biznesu”, a w konsekwencji konflikty, na które tylko czekali ich wrogowie.

Seanse:

Wersja 2D z napisami

27 listopada – 2 grudnia

godz. 19:30

CENY BILETÓW 2D:

normalny 16 zł, ulgowy 14 zł,
grupowy 12 zł

Najmłodszych widzów naszego kina zapraszamy na dwie projekcje: *Hotel Transylwania 2* oraz *Rabusie Fistaszków*.

■ Hotel Transylwania 2



Zarząd Hotelu Transylwania zmienił nieco regulamin i teraz pociągają do niego także ludzie. No, ci nieco

bardziej odważni ludzie. Ale Drac nie wszystko widzi w różowych (czy może raczej czarnych) barwach, obawia się bowiem, że jego półczłowieczy-półwampirzy wnuk nie przejawia symptomów wampira... Zamierza więc, łącząc siły z Frankiem, Murrayem i Griffinem, poddać go wampirzemu treningowi. To jednak nie wszystko. Hotel zapragnął odwiedzić Vlad - bardzo, bardzo, bardzo stary (i staroświecki) ojciec Draca. Sytuacja komplikuje się, gdy Vlad dowiaduje się, że jego wnuk nie jest wampirem czystej krwi, a Hotel Transylwania mogą odwiedzać ludzie...

Seanse:

Wersja 3D z dubbingiem

6 listopada – 11 listopada

godz. 10:00*, 15:00

Wersja 2D z dubbingiem

13 listopada – 18 listopada

godz. 10:00*, 15:00

*- Seans o godz. 10:00 dla grup zorganizowanych, po wcześniejszym zgłoszeniu.

CENY BILETÓW 2D:

normalny 16 zł, ulgowy 14 zł,
grupowy 12 zł

CENY BILETÓW 3D:

normalny 18 zł, ulgowy 16 zł,
grupowy 14 zł

■ Rabusie fistaszków



1 genialna wiewiórka, 10 gangsterów z przypadku i 1000 kilogramów orzeszków. Szykujcie się na najśmieszniejszy skok w historii kina animowanego! Wiewiór ledwo co wyszedł z zoologicznego ogrodu poprawczego, a już pakuje się w kolejną aferę. Chciwa korporacja wywiozła z lasu wszystkie żołędzie, aby przerobić je na... krem do pięt. Wiewiór skrzykuje ekipę włamywaczy, aby zorganizować skok stulecia i ocalić zwierzęta przed głodem. Trzy wiewiórki, wąż, żaba, szczur, nietoperz, jeżozwierz i egzotyczne pangoliny - takiej bandy rabusiów jeszcze w kinie nie było!

Seanse:

Wersja 3D z dubbingiem

20 listopada – 25 listopada

godz. 10:00*, 15:00

Wersja 2D z dubbingiem

27 listopada – 2 grudnia

godz. 10:00*, 15:00
*- Seans o godz. 10:00 dla grup zorganizowanych, po wcześniejszym zgłoszeniu.

CENY BILETÓW 2D:

normalny 16 zł, ulgowy 14 zł,
grupowy 12 zł

CENY BILETÓW 3D:

normalny 18 zł, ulgowy 16 zł,
grupowy 14 zł

Serdecznie zapraszamy!
Grzegorz Niemiec

Więcej informacji na stronie
www.kino.tuchow.pl
oraz na Facebooku:
www.facebook.com/kinopromien



Kino Promień
ul. Chopina 10
33-170 Tuchów

13 listopada - 25 listopada
godz. 17:00, 19:30

27 listopada - 2 grudnia
godz. 17:00

czwartki - kino nieczynne

CENY BILETÓW 2D: normalny 16 zł,
ulgowy 14 zł, grupowy 12 zł



R E K L A M A

OCHRONA

- Ochrona osób i mienia
- Zabezpieczanie imprez
- Systemy alarmowe i TV dozorowa
- Patrole interwencyjne

604 11 90 70 biuro@ochrona-orzel.pl www.ochrona-orzel.pl

II i III RUNDA „ORLIKÓW” (ROCZNIK 2005-2006)

Znakomita passa młodych piłkarzy nożnych MOSiR-u Tuchów, trenowanych przez Krzysztofa Różyckiego, Marka Srebro i Pawła Jantonia.

1 października na boisku „Orlik” w Szerzynie odbyła się druga runda ligi organizowanej przez TOZPN. W turnieju uczestniczyło sześć zespołów, które rozegrały mecze eliminacyjne w grupach, a następnie mecze decydujące o miejscach 1-4 oraz 5 i 6. Naszą gminę reprezentowały zespoły: MOSiR Tuchów i Biała Lubaszowa.

Grupa A:

Tuchów – Olszyny 4:0
Szerzyny – Olszyny 1:0
Tuchów – Szerzyny 4:0

Grupa B:

Ciężkowice – Lubaszowa 1:0
Szywna – Lubaszowa 1:0
Ciężkowice – Szywna 1:0

Półfinał:

Tuchów – Szywna 5:0
Ciężkowice – Szerzyny 3:0

Mecz o 5 miejsce

Lubaszowa – Olszyny 1:0

Mecz o 3 miejsce

Szywna – Szerzyny 3:1

Mecz o 1 miejsce

Tuchów – Ciężkowice 2:1

Klasyfikacja końcowa:

1. MOSiR Tuchów
2. Ciężkowice
3. Szywna
4. Szerzyny
5. Lubaszowa
6. Olszyny k. Wojnicza

Drużyna MOSiR, której opiekunem był Marek Srebro, zagrała w następującym składzie: Kacper Żydowski, Szymon Wójcik, Mikołaj Drogoś (6 bramek), Jakub Różycki (5 bramek), Jakub Jantoń (3 bramki), Karol Jantoń (1 bramka), Remigiusz Płowiecki, Piotr Bakuliński, Szymon Podraza, Patryk Misztal, Aleksander Piotrowski, Kacper Kępa.

22 października na „Orliku” w Radłowie rozegrano III turniej. Rywalizacja odbyła się w systemie „każdy z każdym”, w którym uczestniczyło pięć zespołów.

Oto wyniki 10 rozegranych meczów:

MOSiR – Radłów 4:0
Tarnovia II – Błękitni Tarnów 5:2
TAP Tarnów – MOSiR 0:6
Tarnovia II – Radłów 2:0
Błękitni Tarnów – TAP 0:1
MOSiR – Błękitni Tarnów 3:0
Tarnovia – TAP 6:1
TAP – Radłów 1:1
MOSiR – Tarnovia 3:0
Radłów – Błękitni Tarnów 3:2

Klasyfikacja końcowa:

- 1 miejsce: MOSiR Tuchów, 12 pkt. 16:0
- 2 miejsce: Tarnovia II Tarnów, 9 pkt. 13:6
- 3 miejsce: Radłovia Radłów, 4 pkt. 4:9
- 4 miejsce: TAP Tarnów, 4 pkt. 3:13
- 5 miejsce: Błękitni Tarnów, 0 pkt. 4:12

Drużyna MOSiR-u wystąpiła w następującym składzie: Kacper Żydowski i Szymon Wójcik (bramkarze); zawodnicy w polu: Mikołaj Drogoś (10 bramek), Jakub Różycki (5 bramek), Jakub Jantoń (1 bramka), Remigiusz Płowiecki, Kacper Kępa, Karol Jantoń, Aleksander Piotrowski, Piotr Bakuliński.

Opracowano na podstawie
www.tuchow.pl

SPORT wydarzenia

Biegacze LKS Burzyn ponownie na podium!

Ostatnie tygodnie to dobra passa biegaczy z LKS Burzyn. Październik obfituje w różnorakie zawody biegowe.

3 października odbył się II Bieg Mościcki na płaskiej trasie 10 km i 3,5 km. Na krótszym dystansie wystartował **Jarosław Makowiec**, który w klasyfikacji generalnej – z czasem 11 min 55 sek. – zajął **2. miejsce**. W tym biegu zaledwie o 11 sek. wyprzedził go Paweł Malski z Tarnowa.

Dzień później – jak się okazało – doszło do ponownego spotkania tych dwóch zaprzyjaźnionych biegaczy, tym razem w Gnojniku podczas biegu **Vesna Run**, zorganizowanym z okazji 800-lecia miejscowości. Trasa liczyła 4 km, charakteryzując się długim podbiegiem i zbiegiem do parku w Gnojniku. Jarek upatrywał swoją szansę pokonania Pawła właśnie na podbiegu – co prawie się udało. Na długim podbiegu Jarek wypracował sobie przewagę nad pozostałymi zawodnikami, jednakże na zbiegu dogonił go właśnie Paweł Malski, który dotarł na metę kilka sekund wcześniej. Tym samym Jarek zajął **2. miejsce**, a na 15 pozycji uplasował się drugi zawodnik LKS Burzyn – **Rafał Zaucha**. W konkurencji wzięło udział ok. 55 uczestników.

4 października odbyła się dziewiąta już edycja **biegu Trzech Kopców w Krakowie**, który jest uważany przez wielu za kultowy bieg w Małopolsce. Jest to jedyny bieg górski w Polsce, który odbywa się w centrum miasta. Trasa wynosi ok. 13 km i wiedzie między trzema kopcami: Krakusa, Kościuszki i Piłsudskiego, a różnica wzniesień to 160 m. W tym roku, ok. 2 tygodnie przed terminem biegu, został przekroczony limit zgłoszeń, który wyniósł 2500 osób.

W tym sportowym wydarzeniu także wziął udział zawodnik LKS Burzyn – **Robert Makowiec**. Jak sam mówi, chciał już wystartować w poprzednich edycjach, ale z różnych przyczyn nie udało mu się dojechać do Krakowa. **Wśród 2162 zawodników, którzy ukończyli zawody, Robert zajął 9. miejsce, co dało mu 1. miejsce w swojej kategorii wiekowej, wśród 316 zawodników.**

W sobotę 10 października w Krakowie odbył się XX Bieg Memoriałowy im. Bogdana



Włosika na dystansie 4 km. Na starcie stanęło 443 uczestników, a wśród nich reprezentanci LKS Burzyn, **Jarosław Makowiec i Przemysław Bień**. Pierwszy z nich dobiegł do mety Jarek z czasem 13 min 16 sek. co dało mu **10. miejsce** w klasyfikacji generalnej i 3. miejsce w klasyfikacji wiekowej 20-29 lat! Przemek dobiegł do mety z czasem 13 min 58 sek., zajmując tym samym **15. miejsce** generalnie i 5. miejsce w kategorii wiekowej 20-29 lat.

Serdecznie gratulujemy!

Opracowano
na podstawie
www.tuchow.pl

Pięć medali dla tuchowskich judoków

17 października w Zakopanem odbył się XIX Międzynarodowy Turniej Młodzików i Dzieci w Judo, który był zarazem turniejem rankingowym do kadry wojewódzkiej. W zawodach, oprócz zawodników z Polski, startowali również Słowacy i Francuzi.

Medalowe lokaty wywalczyli:

- 1 miejsca: Karina Damian (63 kg.), Dominik Świdorski (+81), Hubert Starzyk (+63)
- 2 miejsce: Rafał Schabowski (+81)
- 3 miejsce: Karol Knapik (50)

Źródło: www.tuchow.pl

TUCHOVIA PNIE SIĘ W GÓRĘ



JAROSŁAW KANIEWSKI

Trwa dobra passa piłkarzy Tuchovii grających w 4 lidze małopolskiej. W pięciu ostatnich spotkaniach zespół nie zaznał goryczy porażki, odnosząc trzy zwycięstwa i dwa remisy. Zespół pod wodzą Bronisława Bartkowskiego wyraźnie odżył, a zawodnicy odzyskali wiarę w swoje umiejętności, co przekłada się na dobre wyniki osiągane w lidze. Po dziesięciu rozegranych spotkaniach Tuchovia ma na koncie 11 pkt. i plasuje się na czternastej pozycji.

Obecnie najlepszym strzelcem wśród piłkarzy Tuchovii jest zdobywca siedmiu bramek - Damian Świątek. Do końca rundy jesiennej pozostało jeszcze pięć kolejek, w tym dwa zaległe mecze.



Ćwiczenia na obiektach CZT

ŁUKASZGIEMZA

Na terenie niemal każdego miasta czy gminy znaleźć można instytucje i budynki zaliczane do grupy tzw. strategicznych. Jednym z takich obiektów na terenie naszej gminy jest Centrum Zdrowia Tuchów. Z inicjatywy kierownictwa oraz personelu odpowiedzialnego za szeroko rozumiane bezpieczeństwo pracowników i pacjentów zorganizowane zostały, wspólnie ze strażakami z tuchowskiej straży, ćwiczenia.

23 października, w piątkowy poranek, tuż po godzinie 8.00, dyżurny Stanowiska Kierowania Komendanta Miejskiego PSP w Tarnowie odebrał zgłoszenie o intensywnym zadymieniu w pomieszczeniach socjalnych w przychodni Centrum Zdrowia Tuchów usytuowanych przy ul. Szpitalnej. Na miejsce natychmiast zadysponowano dwa zastępy strażaków z Ochotniczej Straży Pożarnej w Tuchowie oraz aplikacyjnie pozostałe niezbędne służby, tj. dodatkowe zastępy straży pożarnej, pogotowie energetyczne, gazowe i policję. W czasie dojazdu strażackich zastępów personel przychodni rozpoczął ewakuację pracowników oraz pacjentów i osób przebywających na terenie obiektu – w budynkach C i D.

Dzięki bardzo sprawnie przeprowadzonej ewakuacji, w krótkim czasie, budynek opuściło ok. 100 osób. Po dojeździe na miejsce zastępów i prze-

prowadzonym rozpoznaniu okazało się, że wśród personelu, który opuścił budynek, brakuje dwóch osób. Prawdopodobnie pozostały one w pomiesz-

zeniach objętych pożarem. Zgodnie z procedurami zlokalizowano główne wyłączniki i odcięto w budynku media (prąd i gaz), a do środka natychmiast wprowadzono dwie rotę, zabezpieczone w linię gaśniczą, które rozpoczęły przeszukiwanie pomieszczeń socjalnych znajdujących się na poziomie piwnic oraz podjęły działania mające na celu zlokalizowanie i ograniczenie rozprzestrzeniania się pożaru. Po kilku minutach kierujący działaniami ratowniczymi otrzymał od strażaków pracujących wewnątrz budynku informację o odnalezieniu poszkodowanych osób. Natychmiast przerwano działania gaśnicze i rozpoczęto ewakuację poszkodowanych, które – po wyniesieniu na zewnątrz budynku – zostały przekazane pod opiekę obecnych na miejscu ratowników. Obie rotę wróciły do zadymionych pomieszczeń i kontynuowały ich przeszukiwanie oraz działania gaśnicze. Po zlokalizowaniu i ugaszeniu pożaru strażacy, przy użyciu

agregatu oddymiającego oraz poprzez otwarcie okien i drzwi w budynku, usunęli resztki dymu. Następnie dokonano pomiarów detektorem wielogazowym, aby upewnić się czy stężenie niebezpiecznych gazów w budynku nie stwarza zagrożenia. Po dokładnym skontrolowaniu pomieszczeń miejsce zdarzenia zostało przekazane zarządcy.

O tym, że Centrum Zdrowia Tuchów wraz ze swymi obiektami należy do grupy wspomnianych wcześniej obiektów strategicznych na terenie gminy Tuchów, świadczy między innymi obecność w roli obserwatora burmistrza Tuchowa – Adama Drogosia.

Serdecznie dziękujemy kierownictwu oraz pracownikom Centrum Zdrowia Tuchów za zaangażowanie, współpracę i umożliwienie przeprowadzenia wspólnych ćwiczeń, a pacjentom i osobom, które zmuszone były opuścić budynek na czas ćwiczeń dziękujemy za wyrozumiałość.



FOT. WIKTOR CHRZANOWSKI

„JESIENNY LAS 2015” – ćwiczenia powiatowe

ŁUKASZGIEMZA

Ćwiczeń i szkoleń w naszej służbie nigdy za wiele, dlatego też nie stanowiło dla nas problemu stawienie się na drugich tego samego dnia (23.10.) ćwiczeniach, tym razem pod kryptonimem „JESIENNY LAS 2015”. Zarówno skala trudności, jak i założenia taktyczne stanowiły nie lada wyzwanie dla uczestników powiatowych ćwiczeń zorganizowanych przez ZOP ZOSP RP w Tarnowie, KM PSP w Tarnowie. Gospodarzami i współorganizatorami ćwiczeń byli: burmistrz Ryglie oraz Nadleśnictwo Gromnik.

Jako punkt koncentracji sił i środków wybrano parking przy drodze powiatowej, na granicy Tuchowa i Zalasowej, a do udziału w ćwiczeniach wytypowano:

- GMINA TUCHÓW:
- OSP KSRG Tuchów
- OSP Karwodrza

GMINA RYGLICE:

- OSP KSRG Ryglie
- OSP KSRG Lubcza
- OSP Zalasowa
- OSP Wola Lubecka
- OSP Joniny
- OSP Kowalowa

GMINA SKRZYSZÓW:

- OSP KSRG Szywna
- OSP Łękawica

GMINA RZEPPIENNIK STRYZEWSKI:

- OSP KSRG Turza
- OSP Olszyny

W roli rozjemców i obserwatorów ćwiczeń wystąpili m.in.: prezes ZOP ZOSP RP w Tarnowie – Kazimierz



FOT. ANDRZEJ KOZIOL

Sady, Komendant Miejski PSP w Tarnowie – st. bryg. Tadeusz Sitko, z-ca Komendanta Miejskiego PSP w Tarnowie – st. bryg. Piotr Szpunar, Naczelnik Wydziału Operacyjnego KM PSP w Tarnowie – mł. bryg. Rafał Waśko oraz kadra oficerska KM PSP w Tarnowie, przedstawiciele Nadleśnictwa Gromnik, burmistrz Ryglie, wójt gminy Rzepiennik Strzyżewski i przedstawiciel starosty tarnowskiego – Wojciech Mik.

Po krótkiej odprawie – podczas której pokrótce i bardzo ogólnie, aby nie ułatwiać zadania ćwiczącym, przedstawiono założenia oraz omówiono sprawy związane z BHP – rozpoczęły się właściwe ćwiczenia.

Zgodnie z zaplanowanym scenariuszem, na granicy gmin Ryglie i Tuchów, w miejscowości Zalasowa, dochodzi do pożaru lasu. SKKM PSP w Tarnowie dysponuje na miejsce w pierwszej kolejności zastępy

z jednostek OSP gminy Ryglie. Po dojeździe na miejsce i przeprowadzonym rozpoznaniu okazuje się, że pożarem objęta jest roślinność na powierzchni ok. 0,5 ha. Kierujący działaniami ratowniczymi druh Zenon Mikrut z OSP KSRG Ryglie ocenia, że obecne na miejscu siły i środki są niewystarczające i prosi o zadysponowanie na miejsce dodatkowych zastępów. Równocześnie, ze względu na rozwijający się pożar, zapada decyzja o rozpoczęciu organizowania zasilania wodnego na znajdujących się w odległości kilkuset metrów od miejsca pożaru stawach.

Do zdarzenia dysponowane są zastępy z sąsiednich gmin, w tym sześciuosobowy zastęp z Tuchowa samochodem GBArt (Man) oraz druhowie z Karwodrzy. Po dojeździe na miejsce kolejnych zastępów kierujący działaniem ratowniczym („KARAT”) podejmuje decyzję

o podzieleniu terenu prowadzonych działań na odcinki bojowe oraz wprowadzeniu tzw. kryptonimów okólnikowych. Na dowódcę (krypt. okólnik „DARIA 1”) odcinka, na którym prowadzone są bezpośrednio działania gaśnicze, wyznaczony zostaje dowódca zastępu z OSP w Tuchowie – komendant gminny Łukasz Giemza. Nad odcinkiem drugim dowodzenie („DARIA 2”) przejmie Wojciech Gieracki – naczelnik OSP KSRG Ryglie. W momencie dotarcia naszego zastępu na miejsce, działania gaśnicze prowadzone były na trzech stanowiskach gaśniczych, a do naszych zadań należało m.in. prowadzenie działań gaśniczych mających na celu ograniczenie rozprzestrzeniania się ognia, przygotowanie kolejnych trzech stanowisk gaśniczych oraz rozpoczęcie budowy dwóch linii zasilających z odcinków W75 w kierunku wspomnianych

wcześniej stawów i działających tam zastępów.

Dodatkowym utrudnieniem dla ratowników działających na wszystkich odcinkach bojowych są szybko zapadające ciemności.

Ze względu na typ pożaru do działań gaśniczych, prowadzonych dotychczas przy użyciu wody, wprowadzeni zostają ratownicy, którzy wspierają gaszenie pożaru przy użyciu tłumici.

W pewnym momencie „KARAT” otrzymuje informację od dyżurnego SKKM, że na drodze dojazdowej do miejsca, gdzie prowadzone są działania, dochodzi do wypadku z udziałem samochodu osobowego, na które przewróciło się drzewo, w konsekwencji czego w pojeździe uwięzione zostają dwie osoby. Do zdarzenia z miejsca pożaru dysponowane są dwa zastępy, tj. z Ryglie i Olszyn, które udają się na miejsce wypadku i rozpoczynają akcję ratowniczą mającą na celu ewakuację z pojazdu uwięzionych osób i udzielenie im kwalifikowanej pierwszej pomocy.

W tym samym czasie zastępy budujące linie zasilające kończą swoje zadanie i dzięki temu, po podaniu wody dwoma liniami (ok. 500 metrów każda), możliwe jest prowadzenie działań jednocześnie na sześciu stanowiskach gaśniczych. Działania na obu odcinkach bojowych okazują się na tyle skuteczne, że pożar zostaje zlokalizowany i ugaszony. Następuje kontrola pogorzeliska i – po ok. półtorej godziny od momentu rozpoczęcia ćwiczeń – zastępy kończą ćwiczenia.

Na podsumowanie oraz oficjalne zakończenie uczestnicy udali się do Zalasowej, gdzie przy ciepłym posiłku i napojach omówiona została realizacja i wykonanie założeń a także przebieg ćwiczeń na poszczególnych odcinkach.

STAROSTA TARNOWSKI *Roman Łucarz*
 WÓJT GMINY PLEŚNA *Józef Knapik*
 BURMISTRZ TUCHOWA *Adam Drogoś*

mają zaszczyt zaprosić na

XVII ZŁOT NIEPODLEGŁOŚCIOWY „Łowczówek 2015”

101. ROCZNICA BITWY POD ŁOWCZÓWKIEM

*Cmentarz Legionistów Polskich w Łowczówku
 8 listopada 2015 r.*

PROGRAM

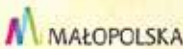
Godz. 11.00 Uroczysta Msza Święta w intencji Ojczyzny, poległych i zmarłych Legionistów

Godz. 12.15 Hymn państwowy * Oficjalne wystąpienia * Apel pamięci Salwa honorowa * Złożenie wieńców i wiązanek kwiatów

Godz. 13.00 Program artystyczny w wykonaniu uczniów Gimnazjum im. Bohaterów Bitwy pod Łowczówkiem w Pleśnej oraz wspólne śpiewanie pieśni legionowych przy ognisku

PATRONAT HONOROWY: MAREK SOWA - MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA MAŁOPOLSKIEGO




Święto Niepodległości 11 LISTOPADA

Burmistrz Tuchowa
 i Proboszcz Parafii pw. św. Jakuba Apostoła
 ZAPRASZAJĄ DO UDZIAŁU
 W OBCHODACH ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI,

które odbędą się 11 listopada 2015 roku w Tuchowie

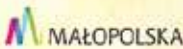
godz. 18:00
 Msza św. z udziałem pocztów sztandarowych
 w kościele parafialnym pw. św. Jakuba Apostoła

Dom Kultury

godz. 19:00
 Spektakl teatralny *Powiew wolności*
 w wykonaniu Teatru Nie Teraz

godz. 19:40
 Wspólne śpiewanie pieśni patriotycznych




**TERENOWE KOŁO PTTK NR 76 W TUCHOWIE
 DOM KULTURY W TUCHOWIE**

7 LISTOPADA 2015

TUCHOWSKA NOC

FILMÓW GÓRSKICH

GODZ. 17:15
 Rozpoczęcie i powitanie
 Terenowe Koło PTTK nr 76 w Tuchowie

GODZ. 17:30
 Polish Pamir Expedition
MICHAŁ SKRZYPCZYK I DOMINIK MALINZ

GODZ. 18:20
 Ararat święta góra Ormian na terytorium Turcji
JOLANTA AUGUSTYŃSKA

GODZ. 19:05
 Kanioning
TOMASZ PAWŁOWSKI

GODZ. 20:00
 Koncert zespołu muzycznego
 Pokaz tańca z ogniem

GWIAZDA WIECZORU - GODZ. 21:30 - GWIAZDA WIECZORU
 Polska zimowa eksploracja Himalajów
KRZYSZTOF WIELICKI

ORGANIZATORZY:  

PATRONAT HONOROWY: BURMISTRZ TUCHOWA

Rok 2015 w Polsce poświęcony jest

Janowi Długoszowi

ojcu polskiej historiografii i heraldyki
 oraz autorowi największej
 polskiej kroniki historycznej średniowiecza
*Roczniki, czyli kroniki sławnego Królestwa
 Polskiego*, obejmującej historię Polski
 od czasów najdawniejszych do 1480 r.,
 w którym zmarł.

Posłowie w uzasadnieniu uchwały, która nadaje Janowi Długoszowi status
 patrona 2015 r. w 600. rocznicę jego urodzin, napisali:

„Jan Długosz uważał historię za «mistrznię życia», która «naucza cnoty i drogę do niej wskazuje»”.

Historia Polski to również dzieje Tuchowa – naszej małej Ojczyzny.

Muzeum Miejskie w Tuchowie zaprasza na wystawę pt.

W ROKU JANA DŁUGOSZA HISTORIA TUCHOWA W KRONIKACH

Otwarcie wystawy 13 listopada 2015 r. o godz. 17.00

Na wystawie będzie można oglądać m.in. kroniki i katalogi ukazujące historię
 Tuchowa oraz tuchowskich szkół.

Zapraszamy do zwiedzania wystawy od 13 do 27 listopada:

środa: 8:00 – 16:00, czwartek: 14:00 – 20:00, piątek: 10:00 – 18:00

**Muzeum
 Miejskie**

